

Marian Alfons Myrcha

Problem winy w karnym ustawodawstwie kanonicznym

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 16/1-2, 205-275

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN-ALFONS MYRCHA

PROBLEM WINY W KARNYM USTAWODAWSTWIE KANONICZNYM*

Treść:

- I. Problem winy i odpowiedzialności za przypadek w nauce teologicznej od XVI do XIX wieku
 1. Objektywizm
 2. Subiektywizm
 3. Nauka Suaresa
- II. Problem winy i odpowiedzialności za przypadek w postanowieniach Soboru Trydenckiego, praktyce Kurii Rzymskich i w nauce prawniczej od XVI do XIX wieku
 1. Sobór Trydencki
 2. Praktyka Kongregacji Soborowej
 3. Nauka kanoniczna
 - a. Res licita
 - b. Res illicita
 - 1) Subiektywizm
 - 2) Objektywizm
- III. Wpływ ignorancji faktycznej na wymiar kar
- IV. Pojęcie winy nieumyślnej
 1. Istotne cechy winy nieumyślnej
 2. Stosunek winy nieumyślnej do grzechu, przestępstwa umyślnego
 3. Rodzaje winy nieumyślnej
- V. Określanie winy nieumyślnej
 1. Związek przyczynowy
 2. Res licita vel illicita
- VI. Norma staranności
 1. Staranność zwykła
 2. Staranność przeciętna

* Początek rozprawy: Prawo Kanoniczne, 8, 1965, Nr 2, str. 3—32;

Dalszy ciąg: Prawo Kanoniczne, 8, 1965, Nr 3—4, str. 79—104.
Prawo Kanoniczne, 14, 1971, Nr 3—4, str. 69—148.
Prawo Kanoniczne, 15, 1972, Nr 1—2, str. 73—118.
Prawo Kanoniczne, 15, 1972, Nr 3—4, str. 136—193.
Prawo Kanoniczne, 16, 1973, Nr 1—2, str. 205—275.
Prawo Kanoniczne, 16, 1973, Nr 3—4, dalszy ciąg

**VI. Problem winy i odpowiedzialności za przypadek
w nauce teologicznej i prawniczej od XVI do XIX wieku**

A. Uwagi ogólne

Nauka dekalistów o poczytaniu i odpowiedzialności za przypadek streszczała się w powiedzeniu: „*casus fortuitus non imputatur si nulla praecessit culpa*” — za przypadek sprawca nie ponosi odpowiedzialności, jeżeli nie można go obarczyć winą. Ta ostatnia może wystąpić w podwójnej postaci, jako: wina umyślna (*dolus*) oraz wina nieumyślna (*negligentia*). Jest to odpowiedzialność subiektywna: za winę i w granicach winy. Zasada ta nie była bezwzględna. Oprócz niej istniała odpowiedzialność objek-

tywna za przypadek przy wykonywaniu czynności niedozwolonej (rei illicitae). Do jej przyjęcia upoważniała dekretalistów interpretacja niektórych dekretów papieskich, posługujących się określeniami „rei illicitae vel licitae”, o czym była mowa w poprzednich rozważaniach na ten temat. Był to ostatni etap rozwoju nauki o winie i odpowiedzialności za winę dokonany przez kanonistów w minionym okresie. Dalszy rozwój doktryny o winie pod kątem widzenia odpowiedzialności moralnej i prawnej przypada na wiek XVI i XVII. W tym to czasie następuje ostateczne ukształtowanie się pojęcia winy, w szczególności winy nieumyślnej w nauce kościelnej. Dokonali tego nie prawnicy, lecz teologowie. Trzeba tu na wstępie podkreślić, że do przyjęcia zasady odpowiedzialności podmiotowej w prawie kanonicznym, z wykluczeniem zasady odpowiedzialności przedmiotowej, w dużej mierze przyczynili się teologowie, jak to wyżej było zaznaczone, a przede wszystkim Kajetan oraz Alfons z Kastylii i uczniowie szkoły Salamanca¹. Teologowie ci, wyjaśniając naukę św. Tomasa z odnośnie zagadnienia odpowiedzialności moralnej i prawnej za skutki wynikłe z czynności niedozwolonej (res illicita) wprowadzają dość duże, a nawet istotne zmiany do dotychczasowych poglądów na odpowiedzialność za skutki wynikłe z czynności niedozwolonej. Teologom, w szczególności wieku XVI, zawdzięcza się dalszy rozwój nauki o odpowiedzialności subiektywnej przy rozpatrywaniu skutków, wynikłych z działania niedozwolonego, tak pod względem moralnym, jak i prawnym². Z tej racji, że wnieśli oni poważny wkład w rozwój zasady odpowiedzialności karnej w kanonistyce tylko za winę i w granicach winy, z wykluczeniem odpowiedzialności za skutki niezawinione, poświęćmy im dalsze rozważania.

B. Nauka Teologów

W prawie Dekretów ustalonym zostało, jak już widzieliśmy, że sprawca ponosi odpowiedzialność karną tylko za skutki zawinione z wyjątkiem skutków pochodzących z działania niedozwolo-

¹ Por. Morgante M., *De casu fortuito in iure poenali canonico*, Apollinaris, 22, 1949, Nr 3—4, 408—424; Abad Fr., *Imputabilidad del delito casual derivado da un acio ilicito*, Revista Espanola de Derecho Canonico, 8, 1953, 431—451; Mueller M., *Ethik und Recht in der Lehre von der Verantwortlichkeit*, Regensburg 1932, 191 sq.; Schwarz A., *Figura hominis diligentis in re culpa iuridicae*, Romae 145—198.

² Por. Michels G., *De delictis et poenis*, ed. 2, Parisiis-Tornaci — Romae — Neo Eboraci 1961, tom. I, 102—105.

³ Por. Abad F., art. cit., 341 sq.; Michiels G., *De delictis et poenis*, I, 102.

nego, które są przypisywane sprawcy bez względu na jego zawinięcie⁴. Ta ostatnia kwestia, czyli odpowiedzialność sprawcy za przypadek w związku z podjęciem przez niego czynności niedozwolonej, stała się przedmiotem rozważań teologów w pierwszej połowie XVI wieku. Teologowie ci, w przeciwieństwie do dawnych autorów, zajmują się tą kwestią wprost (*ex professo*) i pytają: czy słusznym jest z punktu widzenia moralnego i prawnego czynić sprawcę odpowiedzialnym za przypadek, powstały w związku z przedsięwzięciem przez niego czynności niedozwolonej — „*utrum versanti in re illicita casus fortuitus imputetur*”? W odpowiedzi na to pytanie zdania teologów są podzielone. Można wyróżnić tutaj dwie grupy: jedną, stojącą na stanowisku odpowiedzialności obiektywnej, przyjętej zresztą przez prawo Dekretałów, drugą — subiektywnej⁵.

1. Obiektywizm

Kierunek obiektywnej odpowiedzialności za skutki wynikłe z czynności niedozwolonej reprezentuje św. Tomasz⁶. Na pytanie: „*Utrum aliquis casualiter occidens hominem, incurrat homicidii reatum*” św. Tomasz daje następującą odpowiedź: „*Conclusio. — Casu aliquem occidens, homicidii reatum minime incurrit, nisi rei illicite operam dederit, vel ad hoc evitandum minus diligens fuerit*”. Według św. Tomasa sprawca przypadkowego zabójstwa jest zań odpowiedzialny w wypadku zaniedbania staranności w jego uniknięciu, jak też, gdy skutek ten (zabójstwo) było wynikiem czynności niedozwolonej. Jako uzasadnienie św. Tomasz podaje następującą argumentację: Według Filozofa (Arystotelesa) przypadek jest wydarzeniem powstającym poza świadomością i wolą człowieka — „*Casus est causa agens praeter intentionem*”. W związku z tym wszystkie skutki przypadkowe, ściśle mówiąc, nie są ani zamierzone ani chciane. Z uwagi, że do popełnienia każdego grzechu, jak to zauważył św. Augustyn, potrzebna jest świadomość i wolna wola, skutki przypadkowe nie są grzechem. Zdarzyć się jednak może, że to, co nie jest aktualnie i samo w sobie chciane lub zamierzone, może być chciane i zamierzone ubocznie (*per accidens*). Wystąpi to w wypadku, gdy nie zostanie usunięta przyczyna, powodująca zabójstwo, przez tę osobę, która do tego jest zobowiązana. Będzie to umyślne zabójstwo (*homicidium voluntarium*). Dokonane ono może być w podwójny sposób: przez wykonanie czynności niedozwolonej, której sprawca wi-

⁴ Por. Morgante M., art. cit. 408.

⁵ Por. Michiels G., *De delictis et poenis*, I, 102.

⁶ Por. Thomas S., *Summa Theologica*, Parisiis 1880, II, II, q. 64, art. 8, concl.

nien poniechać lub, gdy nie została zastosowana odpowiednia staranność w uniknięciu tego skutku. Po tych wywodach filozoficznych św. Tomasz powołuje się na prawo kanoniczne, w myśl którego, jeżeli ktoś wykonał czynność niedozwoloną, lub dozwołoną a zaniedbał przedsięwzięcia odpowiedniej staranności, odpowiada za przypadkowe zabójstwo, jeżeli ono było następstwem wymienionych czynności.

Konkluzję powyższą poprzedzają argumenty za i przeciw odpowiedzialności za przypadkowe zabójstwo. Na odpowiedzialność za przypadkowe zabójstwo zdają się wskazywać teksty *Pisma św. Starożytnego Testamentu*. W myśl Księgi Rodzaju (*Gen. IV*) Lamech zabijający przypadkowo człowieka w czasie polowania uznany zostaje winnym zabójstwa, jak też w Księdze Wyjścia (*Exod. XXI, 2*) czytamy, że za śmierć kobiety ciężarnej lub za poronienie odpowiada ten, kto ją uderzył. Śmierć w tym wypadku może być zamierzona, może być przypadkowa. Istnieje więc odpowiedzialność i za przypadek.

Przeciwko odpowiedzialności za przypadkowe zabójstwo św. Tomasz przytacza tekst św. Augustyna, wyjęty z listu do Publika (*epist. 47, al. 154, vers. fin.*): „*Absit, ut ea, quae propter bonum ac licitum facimus, aut habemus, si quid per haec praeter nostram voluntatem cuiquam mali acciderit, nobis imputentur*”. Zgodnie z powyższym tekstem nie ma odpowiedzialności za przypadkowe zabójstwo, jeżeli ono powstało przy wykonywaniu czynności dobrych i dozwołonych.

Na powyższe zarzuty św. Tomasz udziela następującej odpowiedzi: *Ad primum*. Lamech nie zastosował odpowiednich środków staranności dla uniknięcia zabójstwa, stąd obarczony zostaje zarzutem mężobójstwa. *Ad secundum*. Uderzenie kobiety ciężarnej stanowi czynność niedozwołoną. Konsekwencją tego jest odpowiedzialność za śmierć kobiety lub płodu, tym więcej, że zazwyczaj natychmiast takie skutki występują po tego rodzaju czynności. *Ad tertium*. Zgodnie z prawem kanonicznym zawsze wymierzana jest kara tym, którzy przypadkowo dopuścili się zabójstwa wykonywując czynność niedozwołoną lub zaniedbując należytej staranności.

Z tego co wyżej zostało powiedziane widać jasno, że św. Tomasz w rozwoju nauki o odpowiedzialności za skutki wynikłe z niedozwołonego działania wywarł duży wpływ. „Jest rzeczą bardzo znamieną i wprost zadziwiającą, że konstrukcje jurysdyczne, które w ciągu wieków zaprzętały umysły fachowych prawników zarówno w dziedzinie teorii prawa karnego, jak i w ustawodawstwie i judykaturze karnej, zawdzięczały swój byt i los dwu takim źródłom i podstawom jak rozważania teologiczno-kanoniczne na temat nieregularności osoby duchownej z powodu zabójstwa

(Bernard z Pawii), oraz poglądy filozoficzno-moralne Tomasza z Akwinu”⁷.

Skoro poglądy św. Tomasza z Akwinu odegrały tak poważną rolę w rozwoju doktryny „*versanti in re illicita*” oraz w teoretycznym pogłębieniu i praktycznym zastosowaniu wyłonionych z niej koncepcji winy”⁸, nic dziwnego, że teologowie, w szczególności starzy idą za swym wodzem i utrzymują, że sprawca jest odpowiedzialny za wszystkie skutki, wynikłe z czynności niedozwolonej, bez względu na jego zawinienie, a nawet, co więcej, mimo dołożonej staranności w ich uniknięciu. Wyznawcą tej teorii jest Bartłomiej Fumus Vilaurensis⁹, Autor Sumy Tabieńskiej¹⁰, Autor Sumy Silwestryńskiej¹¹. Jest to obiektywizm w ścisłym tego słowa znaczeniu. Stan psychiczny sprawcy, jego wina nie odgrywa żadnej roli. Stanowisko teologów jest w tej materii niczym innym, jak tylko odbiciem nauki dekretalistów w kwestii odpowiedzialności za skutki wynikłe z czynności niedozwolonej. Zaznaczyć należy, że powyżsi teologowie zasadę tę stosują zarówno do odpowiedzialności prawnej, jak i moralnej¹².

Skrajny obiektywizm został przełamany na rzecz subiektywizmu, ale tylko w kwestii moralnej, przez Kajetana de Vio¹³. Autor ten domaga się winy u sprawcy przypadkowego zabójstwa, gdy chodzi o odpowiedzialność moralną, wystarczy natomiast sam skutek do zaciągnięcia odpowiedzialności prawnej. Jest tu więc połączenie subiektywizmu z obiektywizmem. Z punktu widzenia odpowiedzialności moralnej — zasada podmiotowa — wina sprawcy. Z punktu widzenia odpowiedzialności prawnej, jaką w tym wypad-

⁷ Por. Papierkowski Z., *Wina Kombinowana* (Odpowiedzialność karna za niezamierzony skutek umyślnego działania przestępczego). Prawo Kanoniczne, 8, 1965, Nr 3—4, 105—143.

⁸ Por. Papierkowski Z., art. cit., 116, 117.

⁹ Por. Vilaurensis Placentini, *Summa, quae aurea Armilla inscribitur*, Venetiis 1554, ad v. *Irregularitas*: „Dans operam rei illicitae, quantumcumque adhibeat diligentiam, fit irregularis per sequens homicidium, vel mutilationem”, n. 5, fol. 248 recto.

¹⁰ Por. *Summa Tabiena*, Venetiis 1580, ad v. *Irregularitas*, n. 5, str. 196: „...dans operam rei illicitae tenetur de omni culpa, tam in committendo, quam in omiteendo, et de omni casu inde secuto, sive adhibuerit diligentiam, sive non, etiam imputatur ad irregularitatem”.

¹¹ Por. *Summa Silvestrina*, Venetiis 1578, ad v. *Homicidium*, n. 2, fol. 732 recto: „Qui dat operam illicitae rei, etiam si adhibeat omnem diligentiam quam potest tenetur de omni casu fortuito”. Ibid. ad v. *Casus fortuitus*, n. 1, fol. 95 recto.

¹² Por. Morgante M., art. cit. 408, 409.

¹³ Por. Caietanus De Vio, *Commentaria in II, II, Summae Theologiae*, q. 64, art. 8, ed. Leon, t. 9, Romae 1897, n. 2, str. 77: „Fortuita enim quae viri prudentes communiter non cogitant, si eveniant, non sunt nobis imputanda: quia homines sumus, et humana ratione gubernamus nos et nostra”.

ku jest zaciągnięcie nieprawidłowości — obiektywizm — odpowiedzialność za skutek, a nie za winę. Teoria ta, aczkolwiek nielogiczna, a nawet sprzeczna z zasadą, ustaloną już w pierwszych wiekach Kościoła, w myśl której tam jest przestępstwo, gdzie jest grzech ciężki, a nie ma kary bez zaistnienia przestępstwa, znalazła wielu zwolenników pośród teologów w następnych wiekach¹⁴.

2. Subiektywizm

Pierwszy po promulgacji Dekretalów, jak to słusznie zaznacza Marcellus Morgante¹⁵, który przełamał lody na rzecz odpowiedzialności wyłącznie subiektywnej, nie tylko w dziedzinie moralnej, ale i prawnej, z wykluczeniem odpowiedzialności obiektywnej za przypadek, bez względu na to, czy będzie on następstwem działania dozwolonego, czy niedozwolonego, był Alfons z Kastri (Alphonsus de Castro)¹⁶, żyjący w pierwszej połowie XVI wieku; zmarł w 1558 roku. Autor ten tezę swą uzasadnia w następujący sposób, posługując się argumentacją „ex absurdo”, to znaczy wykazującą niedorzeczność innego wniosku. Nieprawidłowość zaciąga człowiek obdarzony rozumem, a nie tylko zmysłami, wynika stąd, że czyny jego, za które owa kara ma być wymierzona, muszą być rozumne, to jest pochodzić od człowieka posiadającego pełnie poznania. Poczytalność (imputabilitas), a w konsekwencji i odpowiedzialność (responsabilitas) zawisła jest wyłącznie od poznania (rozumu) i woli; gdzie nie było poznania i chęci (woli) popełnienia czynu poznanego, tam nie ma poczytania, nie

¹⁴ Por. Caietanus De Vio, *Commentaria in II, II, Summae Theol.*, q. 64, art. 8, n. 3, str. 77: „Ego autem non intelligo indistincte hanc doctrinam... Sequendo igitur principia habita de voluntario, distinguendum est de imputatione ad poenam, vel ad culpam... Et quoad poenam irregularitatis, indistincte intelligo quod quando dat operam rei illicitae, imputatur ei homicidium consequens ex suo opere ad poenam irregularitatis”.

¹⁵ Por. Morgante M., *De casu fortuito in iure poenali canonico*, Apollinaris, 22, 1949, Nr 3—4, 409.

¹⁶ Por. De Castro A., *De potestate legis poenalis libri duo*, Lugduni 1556, l. II, cap. 14, A.B., str. 601: „...nisi ita dicendum esset, oporteret fateri artificem, qui ex ferro et calybe furto sublatis conficeret ensem, esse homicidam et irregularem, si ille, qui ensem ab eo emit, postea illo ensem aliquem occidisset: quia licet cum ensem vendidit, ignoraret homicidium futurum, tamen dabat operam rei illicitae, cum illum ex materia furtive suscepta confecit. Eadem ratione credo non esse irregularem sacerdotem, qui polluit per adulterium uxorem alicuius, quamvis ob hanc causam maritus illius illam occidat. Quia sacerdos ille per adulterium suum non intendebat mortem mulieris, nec homicidium illum sequitur per se et necessario ex adulterio, sed solum occasionaliter. Et inde consequens est, ut quamvis rei illicitae operam dederit, non sit illi imputandum homicidium, quod ipso ignorante contigit, quia hoc non per se et necessario, sed per accidens oritur ex adulterio”.

ma także i odpowiedzialności. Stąd pijany nie zaciąga nieprawidłowości, jeżeli w zamroczeniu umysłowym zabije człowieka, chyba, że w zamiarze popełnienia zabójstwa umyślnego wprowadził się w stan odurzenia alkoholicznego. W tym ostatnim wypadku skutek był przez niego zamierzony, a więc także i zawiniony¹⁷.

Dla braku poznania lub woli usprawiedliwia od poczytania i kary niezawiniona ignorancja faktyczna bez względu na to, czy sprawca pod jej wpływem wykonał czynność dozwoloną, czy niedozwoloną: „*nec refert... an si ignorans dat operam rei licitae, an illicitae*”¹⁸. Z tej to racji nie wpada w ekskomunikę ten, kto, choćby z nienawiści, a więc pod wpływem działania z winy umysłowej, pobił człowieka, co do którego był w nieświadomości niezawinionej, że jest duchownym (*ignorantia facti*). Sprawca tego czynu odpowiada za działanie, które było wynikiem jego woli, a więc za pobicie, nie odpowiada natomiast za świętokradztwo na skutek niezawinionej nieświadomości (*ignorancji*), w jakiej się znalazł w czasie działania¹⁹.

Przeprowadzenie rozróżnienia między działaniem godziwym a niegodziwym jest, zdaniem tegoż teologa, użytecznym dla określenia elementu subiektywnego przestępstwa, mianowicie woli. Kto bowiem wykonując czynność niedozwoloną, np. zabieg chirurgiczny, spowodował skutek naganny z punktu prawnego (malum), np. śmierć człowieka leczonego, ten do skutku tego nie dążył wprost, ale ubocznie — „*hoc non erit voluntarium per se, sed per accidens*”. Domniemywa się, że skutek jest zawiniony przez sprawcę, albowiem tenże dążąc wprost do działania niedozwolonego, dąży także pośrednio do tego wszystkiego, co z natury swej i z konieczności wynika z tegoż niedozwolonego działania: „*quod per se et necessario sequitur ab illa*”²⁰. Stąd sprawca ponosi odpowiedzial-

¹⁷ Por. De Castro A., *De potestate legis poenalis* 1. II, cap. 14, B,

¹⁸ Por. De Castro A., *De potestate legis poenalis* 1. II, cap. 14, C, str. 580: „*Ex quo infero infantem aut dormientem, aut plene ebrium, aut quemvis alium mentecaptum, non incurrere irregularitatem occidendo aliquem*”.

¹⁹ Por. De Castro A., *De potestate legis poenalis* 1. II, cap. 14, A, str. 579.: „*Nec refert... an si ignorans dat rei licitae, an illicitae*”. 1. II, cap. 14, A, str. 603: „*Quia licet non excusatur a peccato percussio-nis, excusatur tamen a peccato sacrilegii propter invicibilem clericatus ignorantiam*”.

²⁰ Por. De Castro A., *De potestate legis poenalis*, 1. II, cap. 14, C, D, str. 589, i A, str. 599: „*Malum ergo illud est solummodo volitum in ignorantia unde oritur, quae etiam est directe volita, sed interpretative: quia noluit adhibere diligentiam, qua tenebatur. Et quia magna est illio diminutio voluntarii, et ideo oportet ut magna etiam sit excusatio peccati... Idem prorsus dicendum erit de illo, qui vacans iustae venationi occidit hominem ex ignorantia crassa, putans illum esse feram, quia debitam non adhibuit diligentiam. Ille enim etsi peccasset occidendo, non tamen peccato homicidii, quia ille non intendit occide-*

ność za te wszystkie skutki, których działanie niedozwolone sprawcy było przyczyną bliższą i konieczną (*causa proxima et necessaria*); w tych wypadkach domniemywa się, że sprawca nie chciał dołożyć staranności, jaką winien zastosować dla ich uniknięcia; nie odpowiada natomiast sprawca za skutki, dla powstania których działanie tegoż było przyczyną dalszą (*causa remota*); co do tych skutków nie presumuje się winy. Różnica więc między działaniem dozwolonym a niedozwolonym uwidacznia się w tym, że przy pierwszym winę należy udowodnić, przy drugim winę domniemywa się w zakresie wyżej podanym, a więc sprawca umyślnego, ale niedozwolonego, działania odpowiada za wynikające z niego skutki, aczkolwiek niezamierzone, a nawet nieprzewidziane, jeżeli między działaniem a tymi skutkami zachodzi tak zwany adekwatny związek przyczynowy, czyli przeciętny, to znaczy, że z takiego działania zwykle następuje lub może nastąpić taki skutek. Występuje tu zamiar pośredni — *dolus indirectus*.

Opinia ta w następnych wiekach, w szczególnie sposób propagowana przez moralistów, przyjęta została i przez kanonistów. W myśl tej zasady domniemywa się winę umyślną we wszystkich wypadkach, które zwykle z takiego działania następują lub mogą nastąpić²⁰.

W drugiej połowie XVI wieku *Didacus Covarruvias* głosi: sprawca niedozwolonego działania zaciąga nieprawdliwość, z którego wynikała śmierć tylko wtedy, gdy czynność owa z natury swej zdolna była spowodować ten skutek, stąd, jeśli czynność ta jest zakazana przez prawo, to sprawca wykonywując tę czynność odpowiada za skutki przypadkowe tylko wtedy, gdy czynność ta była zabroniona w celu uniemożliwienia powstania tych skutków. Zasadę tę wyjaśnia na przykładzie zabronionego polowania. Duchowny, pozwalając sobie na niedozwolone polowanie, w czasie którego przypadkowo zabije człowieka, wpada w nieprawidłowość tylko wtedy, gdy to polowanie było zabronione z powodu możliwości

re hominem, sed praeter intentionem et praeter spem evenit... Et sicut in istis aut similibus causis ille excusatur a specie peccati, ita excusatur ab ea iuris poena, quae propter talem peccati speciem, est a iure decreta”.

²⁰ Por. De Castro, *De potestate legis poenalis*, 1. II, cap. 14, B, str. 599: „Quia aperte volebat rem illam illicitam, cui operam dabat: et volens illam eo ipso censetur velle id, quod per se et necessario sequitur ab illa”.

„De aliis autem, quae per accidens oriuntur, a re illa mala, circa quam versatur, excusabitur ignorans, quamvis det operam rei illicitae, et ignorantia illius sit crassa et supina. Quia illa quae per accidens eveniunt ex opere aliquo et tamquam effectus remoti proveniunt ab illo, non imputantur illi sive ad bonitatem sive ad malitiam... Hoc prudenter quidem et egregie adnotavit Petrus de Palude, *in IV sent.*, dist. 39, q. 1, art. 3”.

uśmiercenia człowieka. Nie zaciąga natomiast nieprawidłowości, gdy polować nie było wolno dla innych racji, jak np. ochrony zwierząt, lub powstrzymania się od czynności nieodpowiadających stanowi duchownemu²¹. W innym przykładzie inny autor wyjaśnia, że niekażda niedozwolona czynność, z której wynikło zabójstwo, może być uznana za zawinione zabójstwo, ale tylko taka, w której naturze istnieje niebezpieczeństwo zabicia innej osoby. Stąd, jeżeli ktoś wejdzie na drzewo, niebędące jego własnością, celem zerwania owocu i przypadkowo spadając z drzewa uderzy obok stojącego i zabije go, wówczas nie popełnia grzechu zabójstwa. Pogląd ten wypowiada Franciszek Toletus²²; Stefan De Avila wyraża go w tych słowach: „*Qui dat operam illicitae rei et periculosae ad homicidium, et prohibita, hac ratione manet irregularis, quamvis omnem adhibeat diligentiam. Quae regula intelligenda est secundum moderationem dudum a nobis traditam, nempe quando opus illicitum est ita periculosum, ut sit proxima occasio mortis*”²³. Najbliższy związek przyczynowy, zdaniem tegoż autora, decyduje o winie, jeżeli czynność owa z natury swej może taki skutek wywołać. Podobną naukę głosi także Piotr z Aragony (Petrus de Aragon). Według tegoż autora nieprawidłowość za przypadkowe zabójstwo zaciąga ten, którego czynność niedozwolona z istoty swej zmierzała do wywołania takiego skutku, a więc

²¹ Por. Covarruvias D., *Opera omnia*, Venetiis 1588, t. I, *Secundae partis Relectiones*, 4, n. 10, str. 592: „*Homicidium casuale tunc... ad irregularitatem imputandum fore danti operam rei illicitae, quando actus ille illicitus est ordinatus sua propria natura ad mortis laesionem, vel ad homicidium... aut saltem ubi illicitum illud opus per se volitum est periculosum ex natura sua, aut saltem saepe inde sequatur, aut sequeretur. Inter dantem operam rei licitae, et illicitae operantem, hoc esse discrimen quod ad homicidium imputatur ex eo, quia culpam maximam habet, et contrahit dando operam rei illicitae, simul et ad homicidium, vel membri mutilationem periculosae, saltem frequenter, aut ex propria natura ad id ordinatae per se quidem et necessario, priori vero non aliter imputatur quam ex culpa commissa in hoc, quod non adhibuit diligentiam, quam adhibere tenebatur, et poterat ad praecavendum, ne homicidium sequeretur.*”

Covarruvias, *Opera omnia*, t. I, *Secundae partis Relectiones*, 4, n. 10, str. 592.

„*Alioquin si actus non prohibetur ratione huius periculi, sed ex alia causa, profecto huius prohibitionis transgressio nullam nec minimam haberet homicidii culpam, quae tamen vel aliqua necessaria est, ut homicidium privato imputetur ad irregularitatem.*”

²² Por. Toletus F., *Instructiones Sacerdotum libri VII*, Romae 1600, 1. 5, cap. 7 *De homic. sine intentione*, str. 227: „*ii non quicumque actus illicitus ex quo sequitur homicidium, facit culpam homicidii, sed illicitus actus, in quo est periculum alterum occidendi... unde, qui arborem alienam conscendit, gratia capiendi fructus, si casu cadat super alium, et occidat, non ob id peccat mortaliter.*”

²³ Por. De Avila, *De censuris ecclesiasticis tractatus*, Lugduni 1623, pars VII, disp. 6, sect. 1, dub. 1, str. 361.

zabójstwa lub zranienia, albo gdy skutek ten, to jest zabójstwo, wprost i zwykle jest następstwem takiej niedozwolonej czynności, a nie przypadkowo, albo, gdy czynność niedozwolona, która była wykonana z rozmysłem, a więc umyślnie, była tak niebezpieczną, że z natury swej, a więc zawsze, bądź bardzo często lub często powoduje tego rodzaju skutki²⁴. Wymienieni uczeni winę utożsamiają ze związkiem przyczynowym, a odpowiedzialność ograniczają tylko do przeciętnego związku przyczynowego.

Różnica więc między działaniem dozwolonym a niedozwolonym (*res licita ac illita*), zdaniem Covarruviasa i pozostałych wyżej wymienionych autorów, polega na tym, że przy działaniu dozwolonym odpowiedzialność sprawcy jest uwarunkowana jedynie jego winą, uwidaczniającą się w tym, że nie przedsiębrał on takiej staranności i pilności, jaką w danym wypadku mógł i powinien zastosować, celem niedopuszczenia do powstania zabójstwa. Przy niedozwolonym działaniu (*res illicita*) odpowiedzialność sprawcy za przypadkowy skutek jest także z winy, którą się domniemywa i uznaje za dużą winę — winę umyślną — w wypadku, gdy sprawca pozwala sobie na niegodziwą czynność, która z natury swej (*ex natura sua*) lub w większej ilości wypadków (*saepe vel frequenter*), zdolna była lub zwykła powodować śmierć lub okaleczenie człowieka²⁵.

Biorąc więc pod uwagę wyżej wymienione wywody należy wnieść, że nie ma różnicy między działaniem dozwolonym a niedozwolonym, jeżeli chodzi o podstawę odpowiedzialności. W obu wypadkach jest wina. Różnica uwidacznia się tylko w tym, że w pierwszym winę należy udowodnić, w drugim — domniemywa się. Istnieje natomiast różnica w zakresie tej odpowiedzialności. Przy działaniu dozwolonym odpowiedzialność ogranicza się do skutku, między którym a działaniem istnieje związek przyczynowy fizyczny i psychiczny, to jest gdy skutek ten objęty był winą sprawcy, przynajmniej winą nieumyślną, to znaczy, że sprawca mógł i powinien go przewidzieć, a gdy przewidział mógł i powinien zastosować odpowiednie środki zaradcze, czyli, innymi słowy, gdy mógł być przypisany sprawcy moralnie i prawnie. Natomiast przy działaniu niedozwolonym odpowiedzialność sprawcy, na skutek domniemania winy, rozciąga się na wszystkie skutki, jakie z da-

²⁴ Por. De Aragon, *In II, II Divi Thomae commentaria*, Lugduni 1597, ad q. 64, art. 8, str. 285: „Homicidium casuale irregularitatem inducit: „(cum) ille actus illicitus ex natura sua fuerit ordinatus ad laesionem, vel homicidium... vel quando homicidium ex illo opere illicito per se et necessario, et non per accidens fuerit subsequutum... Vel denique, quando illicitum, quod est per se volitum, ita fuerit periculosum, et natura sua ex illo vel saepe, vel frequenter mors sequatur”.

²⁵ Por. Morgante M., *De casu fortuito in iure poenali canonico*, Apollinaris, 22, 1949, Nr 3—4, 410, 411.

nego działania zwykły powstawać, uwzględniając możliwość ich wywołania przez owe działanie lub częstotliwość powstania. Jest tu więc rozszerzony zakres odpowiedzialności dzięki domniemaniu winy na wszelkie skutki, jakie zwykły powstawać z danego działania, dla których działanie owe jest „causa proxima”. Widzimy tu w dalszym ciągu pomieszanie przyczynowości z zawinieniem, przy czym tylko domniemywa się winę przy zaistnieniu przynowości bliższej, przeciętnej, wyłączając przyczynowość dalszą, a więc jak najdalej idącą i w tym tylko uwidacznia się postęp w stosunku do okresu poprzedniego. W okresie poprzednim odpowiedzialność za przypadkowe skutki umyślnego niedozwolonego działania była regulowana zasadą obiektywnych warunków karygodności, względnie wyższej karygodności zależnie od dalszych ewentualnych skutków. Sprawca umyślnego działania odpowiadał za wszelkie skutki pozostające z tym działaniem w szeroko pojętym związku przyczynowym, bez względu na przewidzenie czy nieprzewidzenie tych skutków. Była to odpowiedzialność za skutek. W najlepszym razie presumowano winę i to winę umyślną. Był to *dolus directus*. Obecnie także domniemywa się winę i to winę umyślną, ale jest to zamiar pośredni — *dolus indirectus*. Zakres tego domniemania jest tu znacznie zmniejszony. Obejmuje on tylko przeciętny związek przyczynowy, to znaczy, że z takiego działania następuje zwykle lub może nastąpić taki skutek. Porównywując naukę św. Tomasza w kwestii odpowiedzialności za skutki wynikłe z czynności niedozwolonej z nowymi poglądami teologów w tej materii, należy stwierdzić, że teologowie, wyjaśniając dzieła św. Tomasza, odstępają od zasady, głoszonej przez ich Mistrza. Św. T o m a s z uczył, że za przypadek (zabójstwo) wynikły z wykonania czynności niegodziwej zaciąga sprawca tej czynności zawsze nieprawidłowość. Uczniowie św. Tomasza zasadę swego Mistrza ograniczają wyłącznie do sytuacji, w której czynność niedozwolona z natury swej, a więc ze swej istoty, zdolna jest spowodować ów zakazany skutek. Na uzasadnienie powyższej opinii wystarczy przytoczyć argumentację B a r t ł o m i e j a z M e d y n y (Bartholomaeus a Medina)²⁶. Autor uważa za niesłuszną i nieuzasadnioną opinię św. Tomasza i kanonistów, w myśl której przeprowadza się różnicę w ocenie skutków wynikających z czynności dozwolonej i niedozwolonej. Według tegoż autora sprawca niezaciąga nieprawidłowości i to ma

²⁶ Por. S. T h o m a s, *Summa Theologica*, II, II, q 64, art. 8 concl.

²⁷ Por. M e d i n a B., *Expositio in I, II Angelici Doctoris*, Venetiis 1580, ad q. 73, art. 8, str. 384: „Hoc videtur falsum et improbabile (sententia S. Thomae et Canonistarum): nam qui adhibet omnem diligentiam, sive dat operam rei licitae sive illicitae, non incurrit irregularitatem: si vero ex negligentia culpabili, sive det operam rei licitae sive illicitae, est irregularis: ergo distinctio Divi Thomae est nulla”.

zastosowanie zarówno do czynności dozwolonej, jak i niedozwolonej, jeżeli przy jej wykonaniu dołożył wszelkiej staranności celem uniknięcia tychże skutków; przeciwnie natomiast zaciąga sprawca nieprawidłowość, jeżeli wykazał brak pilności, czy też staranności, jaką w danym wypadku winien zastosować. Przyczyną powyższej kary (nieprawidłowości) jest stan subiektywny sprawcy, mianowicie wina nieumyślna (niedbalstwo); przyczyna ta, to jest wina, przy wykonywaniu czynności niedozwolonej jest presumowana; nie jest natomiast przyczyną nieprawidłowości czynność niedozwolona, rozpatrywana sama w sobie. Sprawca czynności niedozwolonej odpowiada za przypadkowe zabójstwo wtedy, kiedy ogólnie rzecz biorąc (na ogół) śmierć wynika zawsze z takiego działania lub przynajmniej bardzo często; nie odpowiada natomiast, jeżeli skutek, w danym wypadku śmierć człowieka, zdarza się rzadko i sprawca czynności niedozwolonej dołożył wszelkiej staranności, żeby go uniknąć²⁸.

Z poglądem Bartłomieja z Medyny solidaryzują się inni teologowie, jak np. Dominik Banez, który na uzasadnienie swego stanowiska wysuwa następującą argumentację: nie znajduje się potwierdzenia w prawie kanonicznym dla tezy, aby ktoś zaciągnął nieprawidłowość jedynie z powodu wykonania działania niedozwolonego; przeciwnie wynika z tego prawa kanonicznego, że sprawca działania niedozwolonego zaciąga nieprawidłowość dlatego, że przy działaniu niedozwolonym był niedbały lub presumuje się, że takim był w uniknięciu skutków, jakie ta czynność może spowodować²⁹. Tę samą naukę głoszą: Gabriel Vasquez³⁰, który widzi niemożliwość zaciągnięcia nieprawidłowości w tym, że Kościół nie karze i nie może karać za akty wyłącznie wewnętrzne, podobnie też za czyny tylko zewnętrzne, które nie są jednocześnie grzechami z braku aktu wewnętrznego ściśle związanego z zewnętrznym. Grzeszący z powodu ignorancji, może jedynie zgrzeszyć afektem. Wynika stąd, że nie zaciąga on ani ekskomunikacji, ani

²⁸ Por. Medina B., *Expositio in I, II Angelici Doctoris*, ad q. 73, art. 8, str. 384: „...ut si clericus admoveret ignem machinae bellicae in populi frequentia”.

²⁹ Por. Banez D., *Decisiones de Jure et Justitia*, Duaci 1615, t. 4, in II, II, q. 64, art. 8, C, str. 200: „Non invenitur in iure Canonico, ubi definiatur, quod aliquis incurrat irregularitatem, solum quia dabat operam rei illicitae: sed quia dum daret operam rei illicitae, negligens fuit vel praesumitur fuisse in considerandis nocentis”.

³⁰ Por. Vasquez G., *Commentaria ac disputationes in I, II Sancti Thomae*, Lugduni 1631, disp. 125, cap. 3, n. 9, str. 545: „... nam Ecclesia non ligat, nec potest ligare propter actus omnino internos, neque propter externos, qui non sunt peccata: cum autem aliquis peccat ignorantia committante, solo affectu peccare potest... ergo nec excommunicatio, nec irregularitatem incurrit”. Por także cap. 3, n. 8, str. 544« ad q. 73, art. 8, dub. 1, n. 39, str. 484.

nieprawidłowości. Dominik Soto³¹ zauważa, że grzechem nie może być to co powstało z przypadku: do powstania grzechu konieczna jest wolna wola, przynajmniej w jakimś nieznacznym zakresie. W związku z tym nikogo nie można obarczyć zarzutem zabójstwa, chociażby to wynikało z jego zachowania się, jeżeli przy wykonywaniu czynności zarówno godziwej, jak i niegodziwej zastosował odpowiednią staranność dla uniemożliwienia powstania tego skutku. Ludwik Molina wyraźnie podkreśla, że do zaciągnięcia nieprawidłowości przy wykonywaniu czynności niedozwolonej koniecznym jest, ażeby ta czynność z natury swej zdolna była wywołać ten skutek³². Te same poglądy wyrażają: Paweł Laymann³³, Ferdynand de Castrapalao³⁴, a na początku XVIII stulecia Marcin Bonacina³⁵ i Tomasz Sanchez³⁶, który także podaje godne uwagi rozważania wpływu ignorancji faktycznej na prawną poczytalność, o czym będzie mowa dalej.

Wybitnymi propagatorami tezy o odpowiedzialności subiektywnej, z wykluczeniem odpowiedzialności za skutek, przy tak zwanym działaniu niedozwolonym (*res illicita*), byli teologowie szkoły Salmańckiej (1665—1724). Uczyli oni, że za przepadek (*homicidium casuale*) powstały z czynności niedozwolonej (*ex actione illicita*) sprawca odpowiada wtedy, kiedy działanie niedozwolone przedstawiało samo w sobie wielkie niebezpieczeństwo wywołania tegoż nieoczekiwanego skutku (zabójstwa). W takiej sytuacji sprawca dążąc do niedozwolonego działania, zmierza także i do skutku, jaki z danego działania może powstać. Wyrażają oni to

³¹ Por. Soto D., *De iustitia et iure*, Venetiis 1584, 1. V, q. 1, art. 9, str. 419 „Nihil casuale quatenus casu accidit, peccatum est: sed quatenus quidpiam habuerit voluntarii, eatenus erit peccatum... Nemo dans operam rei licitae, neque sinistram habens intentionem, dummodo debitam adhibuit diligentiam ne noceat, quamvis ex actione sua sequatur homicidium, reatum illius incurrit”.

³² Por. Molina L., *De iustitia et de iure*, Coloniae Allobrogum 1733, t. 4, tract. 3, disp. 77, n. 8, str. 256: „... (si quis) dedit operam rei licitae, neque sinistram habens intentionem, dummodo debitam adhibuit diligentiam ne noceat, quamvis ex actione sua sequatur homicidium, reatum illius incurrit”.

³³ Por. Laymann P., *Theologia Moralis*, Venetiis 1638, 1. 3, sect. 5, tract. 3, pars 3, cap. 4, n. 1, str. 100.

³⁴ Por. De Castrapalao F., *Opus Morale*, Lugduni 1669, pars VI, disp. 6, punct. 15, par. 4, n. 3, str. 221.

³⁵ Por. Bonacina M., *Theologia Moralis*, Lugduni 1741, t. I, disp. 7, q. 4, punct. 7, n. 8, str. 490; t. II, disp. 2, sect. 2, punct. 2, n. 5, str. 472.

³⁶ Por. Sanchez Th., *Opus morale in praecepta Decalogi*, Parmae 1723, 1. cap. 16, n. 13, concl. 2, str. 71: „Ut si quis sagittam proiciat, qua hostem necet, putans invincibiliter esse feram, ab eius homicidii culpa est omnino liber, etsi ita dispositus esset, ut agnoscens esse hostem, libentius perimeret”. Sanchez Th., *De sancto Matrimonii sacramento*, Norimbergae 1706, t. III, 1. 9, disp. 32, q. 5, n. 23, str. 253.

w następujący sposób: „*quia idem est velle tale opus, ac velle homicidium*”. Świadome podjęcie takiej czynności jest świadomym zmierzaniem do takiego skutku, jakim jest zabójstwo. Presumuje się tutaj winę. Jako przykład teologowie ci podają, że odpowiedzialnym jest za uśmiercenie płodu ten, kto nogą lub pięścią uderza kobietę ciężarną, jeżeli skutkiem tego uderzenia było poronienie. Odpowiadają za przypadkową śmierć swoich dzieci rodzice, którzy biorą dzieci do wspólnego łóża, choćby nawet dołożyli staranności do jej uniknięcia³⁷. Nie odpowiada natomiast sprawca za przypadek, jeśli działanie niedozwolone nie stanowiło wielkiego niebezpieczeństwa wywołania tegoż skutku, albo śmierć była rzadkim następstwem tego działania³⁸. W danym wypadku trudnym było do przewidzenia, czy skutek nastąpi i z tej racji sprawca nie odpowiada. W poprzednim przykładzie sprawca mógł i powinien był przewidzieć powstanie skutku; zaniedbując się w spełnieniu tegoż obowiązku zawinił, a w konsekwencji zaciągnął odpowiedzialność karną³⁹.

Tę samą naukę głosi w XVIII wieku św. Alfons Liguori⁴⁰ odnośnie odpowiedzialności za skutek przypadkowy powstały z czynności niedozwolonej. Wyjaśnia to na przykładzie przypadkowego zabójstwa, które stanowi przyczynę zaciągnięcia nieprawidłowości w tym tylko wypadku, gdy działanie, którego wynikiem była śmierć człowieka, z istoty swej (*ex natura*) i często prowadzi do powstania takiego skutku — „*si opus ex quo sequitur homicidium casuale, de se et frequenter periculosum probetur*”⁴¹. Inaczej natomiast, gdy działanie niedozwolone z natury swej (*ex se*) nie stanowi niebezpieczeństwa wywołania tego skutku, np. nie odpowiada za przypadkowe zabójstwo kapłan, który w czasie interdyku miejscowego nakazuje dzwonić, podczas której to czynności odrywa się serce dzwonu i zabija przechodnia⁴².

³⁷ Por. Salmanticenses, *Cursus Theologiae Moralis*, Venetiis 1750, t. 6, tract. 25, c. 1, punct. 6, par. 1, n. 132, str. 46 sq.: „Unde si quis calce, aut pugno mulierem gravidam percutteret... Similiter parentes accubantes secum infantes in lecto, etsi magnam adhibeant diligentiam.

³⁸ Por. Salmanticenses, *Cursus Theologiae Moralis*, t. 6, tract. 25, c. 1, punct. 6, par. 1, n. 136 sq., str. 47: „Unde exercens ferarum venationem... licet peccat contra praeceptum Ecclesiae id eis prohibens, non peccat peccato homicidii”.

³⁹ Por. Morgante M., *De casu fortuito in iure poenali canonico*, Apollinaris, 22, 1949, Nr 3—4, 413, 414.

⁴⁰ Por. S. Alphonsus, *Theologia Moralis*, Romae 1905, t. I, 1. 3, tract. 4, cap. 1, dub. 4, n. 398, str. 654.

⁴¹ Por. S. Alphonsus, *Theologia Moralis*, t. II, 1. 2, tract. 5, cap. 2, dub. 6, art. 3, q. 1, n. 628, str. 106.

⁴² Por. S. Alphonsus, *Theologia Moralis*, t. I, 1. 3, tract. 4, cap. 1, dub. 4, n. 398, str. 654: „Putat si clericus tempore interdicti pulsaret

3. Pogląd Franciszka Suareza

Na specjalne uwzględnienie zasługuje pogląd Franciszka Suareza, który swoim zwyczajem nie idzie drogą wytkniętą przez innych autorów, ale szuka nowego rozwiązania tak trudnego problemu odpowiedzialności moralnej i prawnej za skutki wynikłe z czynności niedozwolonej. Suarez zajmuje się tym zagadnieniem „ex professo” i stawia pytanie: Czy z powodu przypadkowego zabójstwa, które jest wynikiem działania niedozwolonego, sprawca zaciąga nieprawidłowość? W odpowiedzi na to pytanie Suarez⁴³ rozróżnia trzy wypadki: *pierwszy*, gdy występuje w nim zawinienie w dużym stopniu. Jasnem jest, iż w tym wypadku sprawca takiego działania zaciąga nieprawidłowość. *Drugi* — w którym zastosowana była wszelka możliwa staranność. *Trzeci* — w którym występuje zaniedbanie (niebaldstwo) w niewielkim stopniu, i ten jest przedmiotem wnikliwych dociekań prawników i moralistów. Jako ogólną opinię, przede wszystkim kanonistów, Suarez podaje: ilekroć nastąpi zabójstwo przy wykonywaniu czynności niedozwolonej, choćby zastosowana była odpowiednia staranność sprawca takiej czynności zaciąga zawsze nieprawidłowość. Taki pogląd podzielają: św. Tomasz, *Paladanus*, *Gabriel*, *Navarrus*, *Covarruvias*. Podstawą dla takiego rozumowania jest twierdzenie, że skutki uważa się za umyślne i dobrowolne, jeżeli one są następstwem czynności niedozwolonej, mimo przedsięwzięcia odpowiedniej staranności dla ich uniknięcia. Pogląd ten odrzuca Suarez, powołując się na Kajetana, który uwalnia sprawcę od zarzutu zabójstwa pod względem moralnym, jeżeli ono powstanie przypadkowo przy wykonywaniu czynności niedozwolonej. Kajetan podstawę dla takiego rozumowania widzi w tym, że wymienione zabójstwo zaliczyć należy do kategorii zabójstw nie-dobrowolnych. Nie jest ono zamierzone wprost (umyślne), ani nawet pośrednio (indirecte), gdyż było ono wynikiem niezawinionej ignorancji faktycznej, czego dowodem jest zastosowanie odpowiedniej staranności. Niezawiniona ignorancja wyklucza dobrowolność czynu, na co wskazuje św. Tomasz. Stąd wydawać się może za bardziej wskazane przyjąć pogląd odpowiedzialności wyłącznie obiektywnej z uwagi na wyraźny przepis prawny. Ten ostatni wydał się wielu teologom za zbyt surowy, co podziela w pełni i Suarez. Uzasadnienie tegoż widzi w tym, że w prawie kanonicznym nigdzie wyraźnie nie jest powiedziane, że za skutki wynikłe z czynności niedozwolonej zawsze sprawca zaciąga nieprawidłowość, przeciwnie z tekstów prawnych wynika, że kary tej unika zawsze spraw-

campanas, et casu tintinnabulum cadens viatorem opprimeret. Item si ex fornicatione commissa, moriatur femina in partu”.

⁴³ Suarez F., *De censuris*, Moguntiae 1606, disp. 45, sect. 6, str. 711.

ca jeżeli wykona czynność dozwoloną i jednocześnie zastosuje odpowiednią staranność. Z tych ostatnich tekstów prawnych na podstawie rozumowania „a contrario” wyciąga się wniosek, że nieprawidłowość jest następstwem skutków wynikłych z czynności niedozwolonej. S o t o zauważył, że taki argument nie wytrzymuje krytyki i wobec tego uznać go należy za niewystarczający. N a v a r u s starał się podważyć tę argumentację zaznaczając, że aczkolwiek argument „a contrario” jest w tym wypadku dość słaby, to nie mniej dla prawników jest on silnym, a przynajmniej wystarczającym z uwagi, że owe „contrarium” nie jest wyraźnie w prawie zaznaczone. I ta ostatnia argumentacja Navarusa stała się przedmiotem ostrej krytyki S u a r e z a, który podkreśla, że właśnie w prawie to „contrarium” jest wyraźnie zaznaczone. Uwidacznia się ono w tym, że nieprawidłowość zaciąga się za czyny wyraźnie w prawie podkreślone. Wniosek, który jest następstwem dowodzenia „a contrario” nie jest wyraźnie w prawie zaznaczony. W związku z tym przeciwne jest prawu kanonicznemu doszukiwać się nieprawidłowości w skutkach wynikłych z czynności niedozwolonej. S u a r e z dodaje jeszcze inny argument, mianowicie, że rozumowanie „a contrario” przez prawników nie jest dopuszczalne w ustawodawstwie karnym, a przeciw omawiana kwestia należy do prawa karnego. Stąd, zdaniem tegoż autora, za bardziej uzasadnioną uznać należy wypowiedź, w myśl której nieprawidłowość jest wyraźnie w prawie przewidziana jako sankcja karna za zabójstwo i ona dotyczy zarówno zabójstw umyślnych, jak i przypadkowych. Jest to zasada i od tej zasady prawo przewiduje wyjątek dla zabójstw przypadkowych, ale posiadających specjalne kwalifikacje. Są nimi mianowicie: czynność dozwolona oraz odpowiednia staranność. W wypadku zabójstwa dokonanego przy wykonywaniu czynności niedozwolonej brak jest tych właściwości usprawiedliwiających, stąd zaciąga się za nie zawsze nieprawidłowość. Przeciwko takiemu rozumowaniu można, zdaniem Suareza, podnieść zarzut, że warunki: czynność dozwolona oraz staranność odpowiednia nie są istotne; zadaniem ich jest usunąć wszelką wątpliwość; przy zaistnieniu obu powstaje pewność moralna, że sprawca nie zaciąga nieprawidłowości, nie dowodzi to jednak, że przy braku tychże właściwości sprawa przedstawia się odwrotnie. Idąc po tej drodze rozumowania przyjąć należy, że ustawa nie przewiduje tu żadnego wyjątku, a właściwie wskazuje tylko na pewne sytuacje, które nie podlegają ustawie, przewidującej nieprawidłowość za umyślne zabójstwa.

Sankcją karną nieprawidłowości ścigane są tylko przestępstwa umyślne. Zabójstwo, będące wynikiem czynności niedozwolonej nie jest umyślnym zabójstwem, jak wyżej było wskazane. Nie podlega więc wymienionej karze, co zresztą ma potwierdzenie w *Klemen-*

tytach⁴⁴, gdzie wyraźnie jest zaznaczone, że dziecko, chory umysłowo oraz śpiący człowiek nie zaciągają nieprawidłowości, jeżeli w takim stanie dokonają zabójstwa. Racja takiego rozstrzygnięcia nie może być inną, jak tylko ta, że w tym wypadku zabójstwa są niedobrowolne. Czynność niedobrowolna nie może być zaliczona do czynności ludzkich i w konsekwencji nie może stanowić podstawy do wymiaru kar. Krótko mówiąc taki skutek nie mieści się w granicach ustawy, zabraniającej umyślnych zabójstw pod sankcją nieprawidłowości. W taki to sposób Suarez rozprawił się ze zwolennikami teorii obiektywnej o odpowiedzialności karnej za wszelkie skutki wynikłe z czynności niedozwolonej.

1. Subiektywizm

Nie zadawała Suarez a i druga opinia, kontrastowo przeciwna do poprzedniej, propagowana przez wielu autorów, pośród których na plan pierwszy wysuwa się Alfons z Kasty. W myśl tej opinii sprawca nie zaciąga nieprawidłowości za zabójstwo będące następstwem czynności niedozwolonej. Jako uzasadnienie stanowi argument, że przypadkowe zabójstwo nie może być zaliczone do kategorii czynów umyślnych wprost lub nawet pośrednio (indirecte). Inni moralisci wprowadzają tu pewne rozróżnienie, mianowicie, czy czynność niedozwolona jest z natury swej zdolna wywołać niebezpieczeństwo zabójstwa i z tej racji zabroniona, czy to ostatnie jest podyktowane innym celem? W pierwszym wypadku sprawca przypadkowego zabójstwa zaciąga nieprawidłowość, w drugim — nie. Opinii, w myśl której nieprawidłowość zaciąga się, jeżeli czynność niedozwolona jest przyczyną bliższą a nie dalszą Suarez przeciwstawia argumentację, że omawiane zabójstwo nie jest zabójstwem umyślnym, stąd nie powinno być karane nieprawidłowością. Dotyczy to obu przyczyn, zarówno bliższej, jak i dalszej. Odnosnie pierwszej Suarez zapytuje: Czy działanie niedozwolone stanowi tego rodzaju niebezpieczeństwo popełnienia zabójstwa, że wykonując je nie można było tegoż uniknąć, czy też nie? W pierwszym wypadku jest ono niedobrowolnym zabójstwem, w drugim także, gdy zastosowana była odpowiednia stranność. Sprowadza się więc ono do tego, że w obu wypadkach nie jest dobrowolnym zabójstwem i wobec tego nie może być przyczyną nieprawidłowości.

Podobny dylemat wyłania się także przy rozpatrywaniu czynności niedozwolonej, jako dalszej przyczyny zabójstwa.

Jeżeli czynność owa stanowi okazję dalszą i tylko przypadkową, tak że nie zachodzi obowiązek unikania jej, choćby przewidywało się możliwość powstania takiego skutku, to wówczas nie ma zna-

⁴⁴ Por. *Clem.* V, 4, 1: „*Si furiosus, aut infans seu dormiens hominem mutilat vel occidat: nullam ex hoc irregularitatem incurrit...*”

czenia, czy ona wystąpi przy czynności niedozwolonej, czy dozwolonej, ponieważ od niej nie zależy poczytalność skutku. Ten ostatni zaliczyć należy do czynności niedobrowolnych, a nawet nieludzkich, jak słusznie zauważył Kajetan ⁴⁵.

2. Pogląd Suareza

Po rozprawieniu się z opiniami przeciwnymi i uznaniu je za niedostateczne, Suarez wygłasza własny i oryginalny pogląd, w myśl którego sprawca przypadkowego zabójstwa, powstałego w wyniku działania niedozwolonego, nie zaciąga nieprawidłowości w wyjątkiem wypadków wyraźnie wskazanych przez prawo — „*non contraxi irregularitatem, nisi in casibus a iure expressis*”. Wypadek jest wyraźnie zaznaczony w prawie jako wyjątek, gdy niedozwolona czynność jest specjalnie zabroniona z racji uniknięcia niebezpieczeństwa śmierci, a nie dla innych powodów. Twierdzenie powyższe uzasadnia w następujący sposób:

a) Pierwsza część tezy jest zgodna z prawem, które ściga sankcją karną nieprawidłowości tylko przestępstwa umyślne; jeśli natomiast w jakimś wypadku chce karać i za przestępstwa przypadkowego zabójstwa to musi je wyraźnie wskazać ⁴⁶.

b) Druga część tezy znajduje wyjaśnienie w kanonach, w których zabrania się czynności pewnych i uznaje się je za niegodziwe z tej racji, iż stanowią one niebezpieczeństwo sprowadzenia śmierci człowieka. Kanony te przewidują kary, a pośród nich i warunki, że, jeśli nastąpi skutek, to sprawca zaciąga nieprawidłowość bez względu na to, czy po jego stronie ujawniło się jakieś niedbalstwo, czy też nie; sprawca zaciąga nieprawidłowość z powodu samego działania, wywołującego ten skutek ⁴⁷.

Konieczność wyraźnego wskazania wyjątku w prawie Suarez widzi w tym, że wyjątki te rozumowanie „*a contrario*” w jasny sposób nie uwidacznia. Musi to uczynić prawodawca i w sposób wyraźny, niebudzący żadnych wątpliwości ⁴⁸.

Z powyższych rozważań widzimy, że Suarez stoi na stanowisku subiektywnej odpowiedzialności. To jest zasada. Od tej zasady wprowadza wyjątki wyraźnie wskazane w prawie, w których z punktu widzenia dzisiejszej nauki jest odpowiedzialność

⁴⁵ Suarez F., *De censuris*, disp. 45, sect. 6, str. 712, 713.

⁴⁶ Suarez F., *De censuris*, disp. 45, sect. 6, n. 9, str. 714.

⁴⁷ Por. Suarez F. *De censuris*, disp. 45, sect. 6, n. 12, str. 714.

⁴⁸ Por. Suarez F., *De censuris*, disp. 45, sect. 6, n. 10, str. 714: „*Nam probatum sufficienter est tale homicidium non comprehendi in sola generali lege, quae punit homicidium, quia illa ex vi sua solum comprehendit homicidium aliquo modo voluntarium; ergo, si aliud homicidium non voluntarium inducit irregularitatem, necesse est, ut iure sit expressum*”.

obiektywna. Wyjątki te Suarez stara się uzasadnić w następujący sposób: w rzeczy samej nie można mówić, że są to zabójstwa dobrowolne (voluntaria). Uznane są jednak za dobrowolne — umyślne — przez prawo i to jest dla nas wystarczającym argumentem. Operuje tutaj Suarez presumpcją winy, podobnie jak to czynili autorzy w poprzednich wiekach.

Zdaniem Suarez a dwa wypadki, w których domniemywa się winę, są wyraźnie przewidziane w prawie. Trzeci jest prawdopodobny.

Pierwszy przewiduje papież Bonifacy VIII (Sext., V, 4, 3), w myśl którego, kto poleca wychłostać człowieka, aczkolwiek zastrzeżenie, ażeby wykonywujący jego polecenie nie zabił ofiary, ani jej nie okaleczył, to w wypadku, gdy wykonawca polecenia przekroczy zakres polecenia i ofiarę okaleczy lub zabije, polecający zaciąga nieprawidłowość, ponieważ winien był przewidzieć nastąpienie takiego skutku, a ponadto dając zlecenie pobicia był już w winie ⁴⁹.

Drugi ustalił papież Innocenty III i widnieje on w *Dekretalach Grzegorza IX* w X, V, 12, 19. Jest w nim mowa o zakonniku, wykonywującym zabiegi chirurgiczne. Jeśli skutkiem takiego prawnie niedozwolonego leczenia nastąpi śmierć pacjenta, to zakonnik zaciąga nieprawidłowość bez względu na staranność jaką zastosował, by uniknąć tego skutku ⁵⁰.

Trzeci, pochodzący także od papieża Innocentego III, opisany jest w X, V, 12, 20. W myśl tego przepisu kapłan zaciągnął nieprawidłowość z powodu dania okazji do poronienia. Z tekstu wynika, że okazja owa sama w sobie uznana została za niedostateczną przyczynę do zaciągnięcia nieprawidłowości, to jednak przy uwzględnieniu okoliczności, że kapłan poprzednio wykonywał czynności niedozwolone, okazja owa (zabawa) uznana została przez prawo za wystarczającą do powstania nieprawidłowości ⁵¹.

⁴⁹ Por. *Sext.* V, 4, 3: „Is, qui mandat aliquem verbarari, licet expresse inhibeat, ne occidatur ullatenus vel mebro aliquo mutiletur, irregularis efficitur, si mandatarius, fines mandati excedens, mutilet vel occidat, quum mandando in culpa fuerit, et, hoc evenire posse, debuerit cogitare”.

⁵⁰ Por. X, V, 12, 19: „Religiosus, chirurgiam exercens, si ex ea mors sequitur, irregularis est”. „... Nos igitur fraternitati tuae respondemus, quod, licet ipse monachus multum deliquerit alienum officium usurpando, quod sibi minime congruebat, si tamen causa pietatis, et non cupiditatis id egerit, et peritus erat in exercitio chirurgiae, omnemque studuit, quam debuit, diligentiam adhibere, non est ex eo, quod per culpam mulieris contractam contra consilium eius accidit, adeo reprobandus, quod non post satisfactionem condignam cum eo misericorditer agi possit, ut divina valeat celebrare, alioquin interdicenda est ei sacerdotalis ordinis executio de rigore”.

⁵¹ Por. X, V, 12, 20: „Sicut ex literarum vestrarum tenore accepimus quum quidam presbyter vestri ordinis, qui prius fuerat niger monachus,

Pogląd Suarez'a znalazł w następnych latach wielu zwolenników pośród moralistów, jak i kanonistów. Na uwagę zasługują Vicentius Filicius⁵², Joannes de Castillo⁵³, Carolus-Antonius Thesaurus⁵⁴, Henricus Pirhing⁵⁵ Franciscus Schmalzgrueber⁵⁶, o których będzie mowa w dalszej części pracy.

Na uzasadnienie wyżej wymienionych wyjątków, które w rzeczywistości nie są umyślnymi zabójstwami i z czym się godzi Suarez, podaje następującą argumentację: „*re ipsa, esse tamen interpretatione legis, et hoc satis esse*”⁵⁷. Prawo domniemywa tu winę i to winę umyślną, a to wystarczy do zaciągnięcia nieprawidłności.

quandam mulierem praegnantem, cum qua contraxerat consuetudinem inehonestam, et quae asserebat, se concepisse ex eo, per zonam arripuerit, quasi ludens, ipsa mulier postmodum per hoc sic se asseruit esse laesam, quod occasione huiusmodi abortivit, propter quod idem presbyter, proborum virorum usus consilio, se ipsum duxit ab altaris ministerio sequestrandum. Quare nobis humiliter supplicastis, ut cum eo agere misericorditer dignaremur. Nos vero devotioni vestrae insinuatione praesentium respondemus, quod, si nondum erat vivicatus conceptus, ministrare poterit, alioquin debet ab altaris officio abstinere”.

⁵² Por. Suarez, *De censuris*, disp. 45, sect. 6, n. 11: „... quae occasio non videbatur sufficiens; tamen quia presbyter dabat operam rei illicitae, declaratione iuris occasio sufficiens reputabatur”.

⁵³ Por. Filicius V., *Quaestiones morales*, Lugduni 1534, t. I, tract. 20, cap. 3, n. 72, str. 556: „... per homicidium omnino casuale secutum ex opere illicito, non incurritur irregularitas, nisi in casibus a iure expressis. Ita recentiores cum quibus sentit Suarez”.

⁵⁴ Por. De Castillo J., *Tractatus de iuramento... nec non de censuris et poenis ecclesiasticis*, Antverpiae 1662, l. II, disp. 7, dub. 26, cap. 12, n. 918, str. 512.

⁵⁴ Por. Thesaurus C. A., *De poenis ecclesiasticis*, Romae 1760, pars II, v. *Homicidium*, cap. 1. n. 1, str. 203: „Homicidium casuale cum culpa sola legali causat irregularitatem in casibus a iure expressis”.

Thesaurus A., *De criminibus*, ad. I. 47 et 48 *Digest.*, Vesaliae 1669, Prologomena, cap. 1, n. 2, str. 4: „quantum vero ad casum attinet, is fato non noxae imputatur, si modo culpa non praecesserit, si omnino fortuitus fuerit: ut enim Plato scripsit 9. de legibus fortunae imperare nullus legislator potest”.

⁵⁵ Por. Pirhing H., *In quintum Decretalium*, t. 12, *De homic.*, sect. 2, par. 65, n. 1, str. 98.

⁵⁶ Por. Schmalzgrueber F., *In quintum Decretalium*, tit. 12 *De homic* nr 4, q. 3, n. 217, str. 465: „quia tale homicidium aliquo modo est voluntarium exercenti, scilicet in causa”. Inaczej: „irregularitas non contrahitur extra casus in iure specialiter expresso et hinc irregularis non est clericus, qui venationi insistens occidit hominem, putans esse feram... quia... eiusmodi homicidium nec directe, nec indirecte voluntarium ullo modo, et propterea ad culpam imputari non potest”. Por. także *In Quintum Decretalium*, tit. 12 *De homic.*, par. 4, q. 3, n. 218, str. 465.

⁵⁷ Por. Suarez F., *De censuris*, disp. 45, sect. 6, n. 17, str. 715: „Concedo insuper, ibi non esse propriam et rigorosam malitiam homicidii, esse tamen aliam, quam lex punire voluit, si habet adiunctam hominis occisionem, et non alias”.

Subiektywizm, jako podstawa odpowiedzialności, występuje wyraźnie u Suarez a, gdy tenże rozpatruje zagadnienie odpowiedzialności przy „*aberatio ictus*”. Tutaj decyduje o zaciągnięciu nieprawidłowości zamiar (*prava intentio*), gdy nastąpił skutek, oczywiście zamiar zabicia człowieka⁵⁸.

II. Problem winy i odpowiedzialności za przypadek w postanowieniach Soboru Trydenckiego, praktyce Kurii Rzymskiej i w nauce prawniczej od XVI do XIX wieku

1. Sobór Trydencki

Sobór Trydencki na sesji XIV, *cap. 7 de ref.* zajmował się sprawą zabójstw umyślnych i przypadkowych. Co do pierwszych postanowiono, że sprawcy zabójstw umyślnych nigdy nie mogą być święceni, ani nie wolno im udzielać żadnych beneficjów kościelnych, a duchowni dopuszczający się takich przestępstw winni być degradowani oraz pozbawieni na zawsze (dożywotnio) urzędów i beneficjów kościelnych, o ile je posiadali. Podstawą odpowiedzialności jest tu stan psychiczny sprawcy — wola zbrodnicza, jaką ujawnili przy popełnieniu tego rodzaju przestępstw.

Nieco łagodniej potraktowano przypadkowe zabójstwa. Sprawca tychże może być dopuszczony do święceń i otrzymać urzędy i beneficja kościelne po uprzednim uzyskaniu dyspensy od ordynariusza miejscowego⁵⁹. Wymóg dyspensy świadczy o zaciągnięciu nieprawidłowości przez sprawcę przypadkowego zabójstwa, co w konsekwencji powoduje, że Sobór Trydencki wprowadza odpowiedzialność obiektywną, odpowiedzialność za skutek przy jednoczesnym utrzymaniu zasady odpowiedzialności za winę.

Z powyższych uwag wynika, że Sobór Trydencki w kwestii odpowiedzialności karnej nie wprowadza nic nowego, przyjmuje w całości pogląd Dekretalów. Dowodem tego jest przeciwstawienie umyślnych zabójstw (*ex proposito*) przypadkowym zabójstwom (*casus*), pod którym to pojęciem należy rozumieć nie tylko zabójstwa przypadkowe w ścisłym słowa znaczeniu, a więc dokonane bez

⁵⁸ Por. Suarez F., *De censuris*, disp. 45, sect. 6, n. 18, str. 715: „...si datur res dubia, quia etiam in illo actio procedit ex intentione homicidii; ergo licet respectu Pauli non sit voluntaria, tamen in ratione homicidii est satis voluntaria, quod satis videtur ad irregularitatem”.

⁵⁹ Por. *Conc. Trident.*, ses. XIV, c. 7 de ref., Richter-Schulte, *Canones et decreta Concilii Tridentini... accedunt S. Congr... Declar...*, Lipsiae 1853, str. 92: „Si vero homicidium non ex proposito, sed casu... fuisse commissum narretur, quam ob causam etiam ad sacrorum ordinum et altaris ministerium, et beneficia quaecumque ac dignitates iure quodammodo dispensatio debeat, committatur loci ordinario, aut ex causa metropolitano seu viciniori episcopo, qui non nisi causa cognita et probatis praecipuis ac narratis, nec aliter, dispensare possit”.

winy sprawcy, ale także przypadek w szerszym znaczeniu, to znaczy w którego powstaniu można dopatrzeć się jakiegoś zaniedbania po stronie sprawcy, a więc winy. Takie rozwiązanie powyższego zagadnienia nie jest nowym. Znane jest ono prawu Dekretałów i właściwie między prawem Dekretałów a postanowieniami Soboru Trydenckiego w kwestii winy i odpowiedzialności karnej nie ma żadnej różnicy. Krótko mówiąc, Sobór Trydencki w sprawie rozwoju pojęcia winy, w szczególności winy nieumyślnej oraz odpowiedzialności tylko za winę, nie wniósł nic nowego, nie posunął sprawy naprzód. Sobór powtarza naukę już poprzednio ustaloną i zawartą w prawie dekretałowym.

2. Praktyka Kurii Rzymskiej

Praktyka Kongregacji Soborowej w następnych latach po soborze Trydenckim nie jest jednolita. Widać w niej ścieranie się przeciwstawnych poglądów: obiektywizmu z subiektywizmem. W pewnych decyzjach wymienionej Kongregacji wymaga się dyspensy dla sprawcy przypadkowego zabójstwa, przynajmniej „ad cautelam”, w innych czyni się go nieodpowiedzialnym za ten skutek. Następujące przykłady uzasadnią nam w pełni powyższy pogląd. Pewien kapłan, chcąc przysłużyć się władzy w celu uchwycenia przez tą ostatnią oskarżonego, uznanego za opornego prawu, umówił się z nim, że nastąpi spotkanie na rogatkach miasta. Co też miało miejsce. Przechodząc przez most dał znak swoim pomocnikom, którzy wyskoczywszy z kryjówek usiłovali pochwycić oskarżonego, który, ratując się przed pochwyceniem, skoczył z mostu do rzeki i utonął. Kongregacja Soborowa, rozpatrując powyższą sprawę, poleca udzielić dyspensy owemu kapłanowi „ad cautelam”⁶⁰. Podobnie postępuje ta sama Kongregacja w innym wypadku przypadkowego zabójstwa. Nastąpiło ono w wyniku zadośćuczynienia prośbie kanonika, który zastrzelił gołębia siedzącego we framudze okiennej dzwonnicy, stojącej obok jego domu. Wymieniony kanonik prosił przechodzącego chłopca, żeby tenże wszedł na dzwonnice i zdjął zabitego ptaka. Chłopiec, chcąc być posłusznym, wszedł na dzwonnice i wychyliwszy się przez okno spadł z tej dzwonnicy i tak nieszczęśliwie się pokaleczył, że po kilku dniach zmarł. Zaniepokojony takim obrotem sprawy wymieniony kanonik zwrócił się do Kongregacji z zapytaniem, czy za to przypadkowe zabójstwo zaciągnął nieprawidłowość. Kongregacja Soborowa poleca i w tym wypadku udzielić dyspensy „ad cautelam”⁶¹. Decyzja ta jak i poprzednia ma oparcie jedynie w odpowiedzialności obiektywnej, odpowiedzialności za skutek.

⁶⁰ Por. *Albingan.*, 23 Mart. 1697, Richter-Schulte, *Canones et decreta*, n. 21, str. 95.

⁶¹ Por. *Spolet.*, 22 Junii 1776, Richter-Schulte, *Canones et de-*

Odmiennej decyzję wydaje ta sama Kongregacja Soborowa w innej sprawie, dotyczącej także przypadkowego zabójstwa. Następujące zdarzenie miało miejsce. Pewien kapłan, posądzając młodzieńca o utrzymywanie intymnych kontaktów z jego kuzynką, z bronią w rękę wkroczył do mieszkania tegoż młodzieńca, by skłonić go do zawarcia małżeństwa z ową niewiastą. Młodzieniec, ujrawszy w drzwiach kapłana z bronią w rękę, ze strachu przed nim wyskoczył oknem z mieszkania i spadł na ulicę, ponosząc śmierć na miejscu. W związku z powyższym zabójstwem powstało pytanie, czy kapłan zaciągnął nieprawidłowość z powodu przypadkowej śmierci owego młodzieńca? Kongregacja odpowiedziała, że nie zaciągnął i nie jest odpowiedzialny za ten przypadek, gdyż on nie był i nie mógł być przewidziany przez wymienionego kapłana⁶². Zwyciężyła w powzięciu tej decyzji zasada odpowiedzialności subiektywnej. W dwu poprzednich przykładach Kongregacja stała na stanowisku odpowiedzialności obiektywnej.

3. Nauka kanoniczna

Po soborze Trydenckim kanoniści, trzymając się dawnego wzoru, rozróżniają między czynnością dozwoloną i działaniem niedozwolonym.

a. *Res licita*

Wszyscy kanoniści jednogłośnie głoszą, że sprawca przy wykonywaniu czynności dozwolonej ponosi odpowiedzialność wyłącznie za skutki zawinione. Za przypadek niezawiniony nie ma odpowiedzialności karnej. W tej kwestii autorzy nic nowego nie wnoszą;

creta, n. 26, str. 95; *Theasaurum Resolutionum S. Congr. Concilii*, t. XLVI str. 73.

⁶² Por. także Richter-Schulte, *Canones et decreta*, n. 29, str. 95, 96. Por. także decyzje *Kongr. Sobor.* z dn. 22 April. 1679 (Rel. XLVIII. 61), Richter-Schulte, *Canones et decreta*, n. 27; 14 April., 1696. (Rel. XLVIII. 61), Richter-Schulte, *Canones et decreta*, n. 28, w których decyzjach Kongregacja stwierdza brak nieprawidłowości z powodu braku związku przyczynowego między niedozwolonem działaniem sprawcy (cudzołóstwo) a skutkiem (zabójstwo).

Por. także *Dec. Congr. Conc. Alexanen.* 17 Dec. 1740 oraz *resp. in Montis Falisci* 26 Maii 1639 (IX. 55. P. I.), Richter-Schulte, *Canones et decisiones*, n. 23, 24, w których Kongregacja nakazuje udzielić dyspensy „*ad cautelam*” od nieprawidłowości z przyczyn obiektywnych. W pierwszym wypadku podstawą nieprawidłowości miało być kupno trucziny przez małoletniego chłopca, 9-cioletniego, z polecenia matki dla otrucia ojca. Ojciec zmarł z innych przyczyn, a nie na skutek otrucia. W drugim jest opisany wypadek szybkiej jazdy konnej przez pewnego kapłana, bez dawania znaków ostrzegawczych i wskutek wpadnięcia w tłum ludzi oraz pokaleczenia pewnego człowieka, który w kilka dni po tym wypadku zmarł, ale jak zeznali lekarze z innych przyczyn, a nie z ran odniesionych od pędzącego galopem konia.

powtarzają naukę dekretalistów poprzednich wieków. Na ich plus zaliczyć należy uściślenie określenia przypadku w ścisłym słowa znaczeniu. I tak Farinacius pod koniec XVI wieku przez przypadek rozumie zdarzenie, w którego powstaniu nie można dopatrzeć się winy ani umyślnej, ani nieumyślnej u sprawcy działania dozwolonego. Przypadek określa mianem „*casus fortuitus*” w odróżnieniu od przypadku nazywanego „*improvisium*” — nieprzewidziany — gdzie dopatruje się winy u sprawcy tegoż zdarzenia.⁶³ Podobne znaczenie przypadkowi nadaje Augustyn Barbosa, posługując się przykładem zamieszczonym w kanonie „*Dilectus*”.⁶⁴ Duchowny, jeżeli dla słusznej i racjonalnej przyczyny korzysta z przejażdżki konnej, w czasie której bez winy jeźdźca koń zabije chłopca, nie zaciąga nieprawidłowości. Duchowny może odprawiać Mszę św. i sprawować inne sakramenta św., gdyż wykonywał czynność dozwoloną i nie miał zamiaru ani woli popełnienia zabójstwa. Za skutki niezamierzone, a wynikłe z czynności dozwolonej, nie ma odpowiedzialności. Ludwik Engel⁶⁵ uważa zabójstwo za przypadek wówczas, gdy ono nie było zamierzone wprost, ani ubocznie, lecz powstało wbrew woli sprawcy: „*quod nec directe, nec indirecte est volitum, sed mero casu accidit*”. Anaklet Reiffenstuel, żyjący na przełomie XVII i XVIII wieku odróżnia przypadek zawiniony od niezawinionego, w którego powstaniu nie można dopatrzeć się winy umyślnej, ani nieumyślnej i wyraża to w następujących słowach: „*quod prorsus inopinato et fortuito, penitus nulla culpa et nullo dolo interveniente contigit*”.⁶⁶ Za przypadek niezawiniony nie ma żadnej odpowiedzialności, ponieważ takie przypadkowe zabójstwo nie jest ani wprost, ani ubocznie czynem dobrowolnym — „*quia tale mere casuale homicidium nec di-*

⁶³ Por. Farinacius, *Praxis et theoricæ criminalis amplissimæ, pars quidem quarta, ast operum Criminalium pars quinta*, Norimbergæ 1676, q. 126, tit. 14, pars I, n. 6, str. 353: „Homicidium casuale dicitur illud, in quo nec dolus nec ulla culpa intervenit”. „Baldus num. 3 ubi magistraliter declarat, quomodo differat casus improvisus a casu fortuito, dicens, casum fortuitum esse, quando non præcedit aliqua causa dependens ab eo, cui ipse casus imputandus est; casus autem improvisus sit ille, quem culpa præcedit”. Farinacius, *Praxis et Theoricæ criminalis*, pars quarta, q. 126, tit. 14, pars I, n. 59, Declara, str. 360.

⁶⁴ Por. Barbosa A., *Collectanea in Ius Pontificium*, Lugduni 1588, t. 3, In Quintum Decretalium, tit. 12 De homic., c. 13 Dilectus n. 1, str. 104: „Clericus quando licite, vel ob licitam causam equitat, et equus sine culpa sessoris, fracto freno currit, et puerum interficit, non fit irregularis, et potest celebrare, quia non dedit operam rei illicitæ, nec actu, nec voluntate comisit homicidium... dans operam rei licitæ, minime tenetur de quacumque caede, seu delicto quod inde sequatur”.

⁶⁵ Por. Engel L., *Collegium universi Iuris Canonici*, Beneventi 1760, In Quintum Decretalium, tit. 12 De homic., 4, Summ., str. 364.

⁶⁶ Por. Reiffenstuel A., *Jus canonicum Universum*, Antverpiæ 1755, In Quintum Decretalium, tit. 12 De homic., l. n. 15, str. 235.

recte, nec indirecte est voluntarium".⁶⁷ Kara może być wymierzona tylko za winę. Stąd, gdzie nie ma winy, tam nie może być mowa i o karze — „*ubi prorsus nulla culpa est, nulla etiam poena esse debet*". W związku z tym pijany, popełniając zabójstwo, nie zaciąga nieprawidłowości, jeżeli stan opilstwa nie był zawiniony. Co więcej chociaż pijaństwo zaliczyć należało do czynów dobrowolnych i grzesznych i to nawet ciężko, nie mniej jednak zabójstwo uznać należy za przypadkowe, jeżeli ono nie było zamierzone, ani przewidziane i racjonalnie myśląc nie mogło być przewidziane.⁶⁸

Tę samą naukę głoszą w wieku XVIII: Henricus Pirhing,⁶⁹ Vitus Pichler,⁷⁰ Prosper Fagnanus,⁷¹ Franciscus Schmalzgrueber,⁷² Ludovcus Sinistrai de Ameno,⁷³ Antonius Sabellius,⁷⁴ Lucius Ferraris.⁷⁵ Ten ostatni autor przypadkowe zabójstwo określa w ten sposób: „*Homicidium casuale est, quod nec directe, nec indirecte intenditur, sed praeter omnem intentionem casu et fortuito accidit, ut si quis putans sclopeum esse vacuum explodit ipsum, et explodendo praeter omnem intentionem aliquem occidit*".⁷⁵ O przypadkowym zabójstwie przy wykonywaniu czynności dozwolonej decyduje: sama czynność oraz brak winy. Ten ostatni warunek jest istotny i wyraża się w braku złego zamiaru oraz winy nieumyślnej, co stwierdza zastosowanie odpowiedniej staranności.⁷⁶

⁶⁷ Por. Reiffenstuel, *In Quintum Decretalium*, tit. 12, 5, n. 178, str. 253.

⁶⁸ Por. Reiffenstuel A., *In quintum Decretalium*, tit. 12 *De homic.*, n. 5, str. 255: „*Ubi prorsus nulla culpa est, nulla etiam poena esse debet*".

⁶⁹ Por. Pirhing H., *Jus Canonicum*, Venetiis 1759, t. 5, *In quintum Decretalium*, tit. 12 *De homic.*, sect. 2, par. 1, n. 46, str. 76.

⁷⁰ Por. Pichler V., *Jus Canonicum*, Venetiis 1758, t. 1, *In Quintum Decretalium*, tit. 12 *De homic.*, n. 1, str. 582.

⁷¹ Por. Fagnanus P., *Commentaria in libros Decretalium*, Venetiis 1764, *In Quintum Decretalium*, tit. 12 *De homic.*, c. 12 *Ad audientiam*, n. 35, str. 133.

⁷² Por. Schmalzgrueber F., *Jus ecclesiasticum universum*, Romae 1845, t. 5, pars II, *In Quintum Decretalium*, tit. 12 *De homic.*, r. 4, q. 3, n. 218, str. 465.

⁷³ Por. De Ameno L., *De delictis et poenis tractatus absolutissimus*, Romae 1754, pars III, tit. 7, par. 5 *Homicidium*, n. 41, str. 396.

⁷⁴ Por. Sabellius A., *Summa diversorum tractatum*, Venetiis 1715, par. *Homicidium*, n. 5, str. 282: „*Sine culpa, aliud cogitans at operam, rei licitae tradens, et est impunibile de iure, cum nemo teneatur de casu, non praecedente aliqua sua culpa, ut si amicus amicum casu occidat, si committatur ab infante, vel furioso... intelligendo semper dummodo fuerit adhibita omnis possibilis diligentia*".

⁷⁵ Por. Ferraris L., *Bibliotheca canonica, iuridica, moralis, theologica*, Romae 1888, t. 4, ad v. *Homicidium*, n. 72, str. 135.

⁷⁶ Por. Morgante M., *De casu fortuito in iure poenali canonico*, Apollinaris, 1949, Nr 3—4, 417—419.

b. *Res illicita*

Na ogół wszyscy kanoniści tego okresu głoszą, że za skutki wynikłe z czynności niedozwolonej sprawca odpowiada, a więc i za przypadkowe, niezawinione.⁷⁷ Jest to nauka nie nowa; znana i głoszona w poprzednich wiekach przez dekretalistów. Objektywizm, z którym ani prawo Dekretałów, ani jeszcze Sobór Trydencki nie mógł zerwać przewija się, jak ta nić w kanwie, w nauce kanonicznej. Uznając odpowiedzialność sprawcy za przypadek powstały w związku z wykonywaniem działania niedozwolonego, autorzy różnią się między sobą w określeniu podstawy tej odpowiedzialności. Jedni dopatrują się przyczyny poczytania sprawcy skutku przypadkowego w jego winie. Stoją więc na stanowisku odpowiedzialności subiektywnej; drudzy widzą uzasadnienie w ustawie, przynajmniej w wypadkach wyraźnie wskazanych przez prawo. Są więc wyznawcami objektywizmu.

Szukanie przyczyn odpowiedzialności za skutki przypadkowe wynikłe z działania niedozwolonego stanowi postęp w stosunku do okresu poprzedniego, w którym to czasie wystarczyło autorom stwierdzić, że tak postanawia prawo i na tym koniec; w najlepszym wypadku domniemywać winę. Obecnie takie rozumowanie kanonistom nie wystarcza. Chcą oni pogodzić zasadę odpowiedzialności subiektywnej, odpowiedzialności za winę, którą uważają za podstawową i wyłączną, jeśli chodzi o odpowiedzialność za skutki wynikłe z czynności dozwolonej, z zasadą odpowiedzialności objektywnej, wynikającą z przepisów prawnych, regulujących odpowiedzialność za działanie niedozwolone i stąd szukanie nowych dróg, nowych podstaw wyjaśnienia tego problemu. Stanowi to nowość i postęp w rozwiązywaniu zawsze aktualnego zagadnienia winy i odpowiedzialności w prawie karnym.

W rozwiązywaniu wyżej wymienionego problemu kanoniści napotykać trudność, z którą jeszcze nie bardzo mogą sobie poradzić, a którą, rzecz można, sami sobie stwarzają. Trudność owa powstaje na skutek różnicowania w dalszym ciągu między działaniem dozwolonym i niedozwolonym, co w konsekwencji prowadzi do odmiennego ustosunkowania się w obu wypadkach, gdy chodzi o poczytalność i odpowiedzialność. Zarówno działanie dozwolone, jak i niedozwolone, pochodzi od człowieka, któremu jedno, jak i drugie, może być przypisane wtedy, gdy ono jest wynikiem działania jego władz poznawczych, a więc rozumu i woli. Wynika stąd, że odpo-

⁷⁷ Por. Farinacius, *Praxis et Theoricae criminalis...* pars quarta, q. 126, tit. 14, pars II, Amplia 2, n. 64, str. 362: „Regula sit, quod dans operam rei illicitae tenetur de omni eo, quod sequitur praeter illius intentionem et voluntatem... (nam) probavi, in puniendis delictis sufficere dolum in genere. Ubi culpa praecedat casum, is qui in culpa est, tenetur de omni eo, quod sequitur, etiam casum”.

wiedzialność tegoż człowieka za skutki spowodowane tym działaniem sięga tak daleko, jak daleko swym zasięgiem obejmował je umysł ludzki i wola. Poza kręgiem możliwości przewidzenia — poznania i objęcia wolą dziedziny intelektualnej, nie ma odpowiedzialności. Jest to bezapelacyjna konsekwencja uznania człowieka istotą rozumną i wolną. Zdają sobie rację z tego kanoniści i zasadę powyższą stosują z całą ścisłością do działania godziwego (dozwolonego). Odpowiedzialność sprawcy sięga tak daleko, jak daleko sięgało jego poznanie i wola. Ponieważ przypadek ma to do siebie, że nie mógł być poznany, a w konsekwencji zamierzony, wynika stąd, że za niego sprawca nie odpowiada. Jest on zdarzeniem, z którym osobowość sprawcy nie miała nic wspólnego; jest poza osobą sprawcy; skoro sprawca nie miał z nim nic wspólnego w jego powstaniu, nie może więc zań odpowiadać.

Proste to i logiczne rozumowanie da się łatwo przeprowadzić w dziedzinie moralnej i prawnej, gdy chodzi o działanie dozwolone. Trudność powstaje, gdy się uwzględni działanie niedozwolone. Z jednej strony należałoby zastosować tę samą zasadę i wobec tego uznać sprawcę odpowiedzialnym za te tylko skutki, które on przewidział i pragnął ich powstania, a więc te tylko które mieszczą się w granicach winy; natomiast te, które, były poza zasięgiem jego władz umysłowych i które powstały bez jego współdziałania, potraktować je za zdarzenia przypadkowe, a więc bezwonne. Takie rozumowanie prowadziłyby do zarzucenia podziału między czynem dozwolonym i niedozwolonym, na co kanoniści nie chcą się zgodzić ze względu nawet na wyraźne przepisy Dekretalów. Z drugiej strony wprowadzać inne zasady odpowiedzialności przy „*actio illicita*” byłoby nierozsądnym i sprzecznym z duchem Kościoła. Kanoniści znajdują wyjście z tej trudnej sytuacji w postaci przyjęcia zasady subiektywnej przy odpowiedzialności za skutki zawinione, wynikłe z działania zarówno dozwolonego, jak i niedozwolonego. Dla podkreślenia różnicy między jednym a drugim działaniem, sięgają przy odpowiedzialności karnej „*ex actione illicita*” jeszcze dalej i czynią odpowiedzialnym sprawcę i za te skutki, które on nie przewidział, a więc i nie zawiął. Jest to odpowiedzialność za przypadek. I teraz przyjmując takie rozwiązanie tę odpowiedzialność za przypadek trzeba w jakiś sposób uzasadnić. I w tym punkcie uwidacznia się różnica między autorami. Jedni chcą widzieć podstawę odpowiedzialności w stanie psychicznym sprawcy, w jego winie, która się przejawia w tym, że się zgodził na czynność niedozwoloną; godząc się na nią, godzi się na wszystko co z tej czynności wypływa. Jest to więc nic innego jak presumpcja winy. Z tym poglądem spotkaliśmy się już w poprzednim okresie. Kanoniści obecnie czynią postępek o tyle, że tę presumpcję winy chcą ograniczyć do skutków, które wynikają z danego działania wprost

i w większości wypadków — dla których powstania niedozwolone działanie było „*proxima causa*”. Za skutki dalsze sprawca nie odpowiada, a jeśli ma odpowiadać, to kara winna być złagodzona. Na przyjęcie tego poglądu pośród kanonistów nie mały wpływ wywarli teologowie wieku XVI i XVII, o czym była mowa. Powyższe rozumowanie, aby nie uznać za gołosłowne potwierdzą wypowiedziami niektórych autorów, stojących na płaszczyźnie odpowiedzialności subiektywnej za przypadek powstały w związku z wykonywaniem działania niedozwolonego.

1) Subiektywizm

Według wielu kanonistów sprawca odpowiada za przypadek powstały w związku z wykonywaniem działania niedozwolonego dlatego, że przyjmuje się istnienie u niego winy umyślnej lub nieumyślnej. Sprawca godząc się na rzecz niedozwoloną godzi się i zmierza wprost (*directe*) do wszystkiego, co z tej czynności wynika. Regułą jest, głosi *Farinacius*,⁷⁸ że pozwalający sobie na działanie niedozwolone odpowiada za wszystkie skutki, które były poza zasięgiem jego rozumu i woli, a więc i przypadkowe. Jako argument podaje rację, że do karania przestępstw wystarczy stwierdzenie „*dolum in genere*”. Dodaje tenże autor: „*Ubi culpa praecedit casum, is qui in culpa est, tenetur de omni eo, quod sequitur, etiam casum*”. Jaka kara ma być wymierzona sprawcy przypadkowego zabójstwa? W odpowiedzi na to pytanie tenże autor rozróżnia sytuacje, w których: 1) jeżeli działanie niedozwolone z natury swej zdolne jest wywołać ten skutek, wówczas należy wymierzyć karę zwykłą (*poena ordinaria*); 2) jeżeli natomiast działanie niedozwolone było tylko przyczyną dalszą (*causa remota*) powstania tegoż skutku, wówczas stosuje się nadzwyczajną karę (*poena extraordinaria*). Surowy wymiar kary w pierwszym wypadku uzasadnia tenże autor w ten sposób, że sprawca, godząc się na wykonanie czynności niegodziwej, jest prawdopodobnym, iż przewidywał powstanie tego skutku. Podstawą odpowiedzialności jest domniemanie winy umyślnej.

Ten sam pogląd w tej materii wypowiada *Augustyn Bar-*

⁷⁸ Por. *Farinacius, Praxis et Theoricae criminalis...* pars quarta, q. 126, tit. 14, pars II, *Limita* 2, n. 77, str. 364: „... tunc... intrat poena ordinaria delicti, in eo delicto ex illicita opera, vel culpa causam dans, quando scilicet illa caussa, opera et culpa est ordinata, et tendit ad subsequendum delictum, ita quod delicti auctor verissimiliter aut cogitavit, aut cogitare potuit, aut saltem cogitare debebat de eo, quod inde facile succesurum erat”. Pod n. 81, str. 365, tenże autor pisze: „nisi praebens causam remotam haberet animum nocendi, quia tunc idem est, ac si dedisset causam proximam delicto”. *Farinacius, Praxis...* pars quarta, q. 126, tit. 14, pars II, *Sublimita*, n. 81, str. 365.

b o s a.⁷⁹ Według tegoż kanonisty dozwolony czyn w zasadzie (per se) może stać się działaniem niedozwolonym przypadkowo (per accidens), jeśli pochodzi ze złej woli (si ex malo animo procedat). Wyjaśnia to na przykładzie osoby uprawnionej do usuwania ludzi z kościoła. Jeżeli w czasie tej czynności przypadkowo osoba ta uderzy duchownego wówczas nie ponosi karnej odpowiedzialności. Inaczej natomiast, jeżeli kierować się będzie złym zamiarem. W tym wypadku zaciągnie ekskomunikę, gdyż czynności tej, to jest uderzeniu duchownego bez słusznej racji towarzyszył zły zamiar pobicia duchownego (animus malignandi). Na zły zamiar i jego ujemne skutki przy wymiarze kar zwrócił uwagę już Farinacius. Zdaniem tegoż kanonisty, jeżeli czynność niedozwolona wykonana była pod wpływem złego zamiaru, wówczas, chociażby ona była dalszą przyczyną powstania skutku przypadkowego, sprawcy należy wymierzyć karę zwykłą (pena ordinaria), a nie nadzwyczajną (poena extraordinaria).⁸⁰

Ludwik Engel, żyjący w drugiej połowie XVII wieku, utrzymuje, że za przypadkowe zabójstwo sprawca czynności niedozwolonej zaciąga nieprawidłowość wówczas, gdy to niedozwolone działanie z natury swej zdolne było spowodować śmierć lub okaleczenie człowieka zawsze lub w większości wypadków, np. jeżeli ktoś ciska ciężkie przedmioty w miejsce, w którym zwykle przechodzą ludzie i w ten sposób zabije lub okaleczy przechodnia. Przeciwnie, nie zaciąga nieprawidłowości, jeżeli z niegodziwego działania śmierć powstaje przypadkowo.⁸¹

Prosper Fagnanus, wyznając te same kierunki myślenia, co poprzedni kanoniści, na ich uzasadnienie podaje następujące racje: zabójstwo przypadkiem powstałe przy wykonywaniu niedozwolonej czynności przypisać należy sprawcy tejże czynności ja-

⁷⁹ Por Barbosa A., *In quintum Decretalium*, tit. 12 De homic., c. 12 Dilectus, n 1, str. 104; Barbosa A., *In quintum Decretalium*, tit. 39, De sent. excom., c. 3 Si vero, n. 2, str. 295: „si tamen id faceret animo maligno, ex proposito scilicet, intendendo Clericum verberare sine sufficiente necessitate, videtur incurrere excommunicationem”.

⁸⁰ Por. Farinacius, *Praxis et Theoricae criminalis...* pars quarta, q. 126, tit. 14, pars II, Sublimita, n. 81, str. 365: „tunc idem est, ac si dedisset caussam proximam delicto”.

⁸¹ Por. Engel L., *In quintum Decretalium*, tit. 12 De homic., par. 4 De irregularitate, n. 50, str. 368: „homicidium casuale danti operam rei illicitate tunc ad irregularitatem imputandum... quando actus ille illicitus ex sua natura est ordinatus, vel periculosus ad laesionem alterius, atque ex eo si non semper, saltem frequenter soleat homicidium, vel mutilatio consequi: veluti si quis iaculetur, aut deiciat gravia pondera in locum, per quem passim homines transire solent... E contra si actus ex alio fine fuerit illicitus, non inducetur irregularitas, si per accidens et casualiter contingat homicidium (nisi alio modo agens in culpa saltem levi fuerit). Unde non erit irregularitas, qui gladium furto ablatum alteri bono animo donat, si donatarius ex post facto illo gladio aliquem occidat”.

ko umyślne zabójstwo, chociażby tenże nie zamierzał, nie przewidywał i dołożył wszelkiej staranności dla uniknięcia jego. Racja jest w tym, że aczkolwiek wymienione przypadkowe zabójstwo nie jest czynem dobrowolnym i wprost zamierzonym (*voluntarium secundum se*), ale jest dobrowolnym, a więc i zamierzonym z uwagi na swą przyczynę, którą jest czynność niedozwolona — „*quia etsi homicidium huiusmodi non sit voluntarium secundum se... tamen dicitur voluntarium secundum suam causam*”⁸². Tenże sam autor występuje przeciwko *Glosie*, w myśl której sprawca niedozwolonego działania nie zaciąga nieprawidłowości, jeżeli to działanie, oczywiście niedozwolone, było dalszą przyczyną zabójstwa (*causa remota*). Zdaniem tegoż kanonisty wymieniony pogląd *Głosy* da się o tyle utrzymać, gdy przyczyna dalsza z natury swej nie była zdolna wywołać ten skutek; inaczej natomiast, gdy przyczyna dalsza z natury swej zdolna była spowodować ten skutek; wówczas sprawca zaciąga nieprawidłowość, ponieważ domniemywa się, że sprawca niedozwolonej czynności miał zamiar wywołania tego skutku — „*agens... videatur habuisse animum ad causatum*”.⁸³

⁸² Por. Fagnanus P., *In quintum Decretalium*, tit. 12 *De homic.*, c. 12 *Ad audientiam*, n. 72, str. 136: „... licet homicidium vel mutilatio contigerit casu fortuito, et omnem adhibuit diligentiam”.

⁸³ Por. Fagnanus P., *In quintum Decretalium*, tit. 12 *De homic.*, c. 11 *De cetero*, n. 13, str. 128: „...propterea qui fecit taxillos ad ludendum, non incidit in irregularitatem ex eo, quod convenientes ad ludum se interfecerint. Nam etsi secundum communem opinionem ars faciendi taxillos sit prohibita, tamen non est ad homicidium ordinata”.

Autor na uzasadnienie przytacza orzeczenie S. Congr. *Concilii*, 29 Nov. 1602, *Pampilon.*, Richter-Schulte, *Canones et decreta*, n. 29, str. 95, 96, która to decyzja wyżej w tekście została omówiona. Surowsze orzeczenie Kongregacja Soborowa wydała w dniu 7 września 1604 roku w sprawie „*Alben*”. Następujące wydarzenie miało miejsce: Pewien człowiek z powodu zniewag doznanych od drugiego polecił słudze swemu, ażeby tenże cięciem spowodował ranę na obliczu znieważającego, nie zezwalając jednak na zabójstwo. Sługa przekroczył granice zlecenia i zadał ofierze kilka cięć śmiertelnych. Powstało pytanie, czy mocodawca zaciągnął nieprawidłowość za umyślne zabójstwo, a w związku z tym, zgodnie z zarządzeniem Soboru Trydenckiego, ses. XIV, c. 7 de ref., pozbawiony został na zawsze prawa uzyskania dyspensy od zaciągniętej nieprawidłowości? Kongregacja orzekła, że mocodawca zaciągnął nieprawidłowość, ale nie za przestępstwo umyślne, w związku z tym może mieć nadzieję uzyskania dyspensy, co więcej wzięwszy pod uwagę jego kwalifikacje Kongregacja uznaje, że jest godnym uzyskania dyspensy i z takim wnioskiem zwraca się do Papieża. Uznano zabójstwo za przypadkowe. Por. także *Conc. Trident.* ses. XIV, cap. 7 de ref.: „*Quum etiam qui per industrias occiderit proximum suum et per insidias, ab altari avelli debeat, qui sua voluntate homicidium perpetraverit, etiam si crimen id nec ordine iudiciario probatum, nec alia ratione publicum, sed occultum fuerit, nullo tempore ad sacros ordines promoveri possit, nec illi aliqua ecclesiastica beneficia, etiam si curam non habeant animarum, conferri liceat, sed omni ordine, ac beneficio et officio ecclesia-*

Jako przykład przytacza tenże autor, że nie zaciąga nieprawidłowości ten, kto wyprodukował kostki do zabawy, w czasie której z biesiadników zabije jeden drugiego. Aczkolwiek produkcja kostek według ogólnej opinii jest zabroniona, to nie mniej z natury swej nie zmierza do zabójstwa. Z powyższych uwag widać, że autor ten rozszerza zakres odpowiedzialności w stosunku do innych kanonistów oraz Głosy na dalsze przyczyny. Z przyczyny, a właściwie z jej możliwości wywołania skutku, wnioskuje się o winie — winę presumuje się, a więc z działania obiektywnego wnioskuje się o stanie psychicznym sprawcy. Jest to nic innego, jak zwykły obiektywizm w prawie karnym.

Nieco odmienną, a raczej rygorystyczną w stosunku do poprzedniej naukę wygłasza Joannes Baptista De Luca: „*In casualibus attenditur initium actus, et dans operam rei illicitae non excusatur*”.⁸⁴ Ze słów powyższych wynika, że podstawą poczytania jest wina, o której istnieniu decyduje już sama czynność niedozwolona. Jaśniej tę sprawę przedstawia Ludovicus Sinistrari de Ameno, według którego jeżeli ktoś wykona niedozwoloną czynność, chociażby zastosował odpowiednią staranność, to nie mniej jednak występuje u niego wina, ponieważ wykonanie czynności niedozwolonej jest już winą, która uprzedza przypadek.⁸⁵ Podobną opinię wypowiada Marcus Antonius Sabellius: wykonywujący czynność niedozwoloną odpowiada za przypadek i za wszystko, co wydarzyło się bez jego zamiaru, ponieważ przyjmuje się istnienie winy uprzedniej, a mającej oparcie w czynności niedozwolonej.⁸⁶ Christophorus Haunoldus naucza: za przypadkowe zabójstwo należy wymierzyć karę arbitralną, proporcjonalną do wielkości winy i innych okoliczności: „*in casu... poenam esse arbitriariam pro gravitate culpae, et attentis aliis circumstantiis*”.⁸⁷

Anaklet Reiffenstuel przez przypadkowe przestępstwo rozumie wydarzenie powstałe bez woli sprawcy, wbrew jego za-

stico perpetuo caret...” Por. także Fagnanus P., *In quinque Decretalium*, tit. 12 *De homic.*, c. 11 *De cetero*, n. 16, str. 129.

⁸⁴ Por. De Luca J., *Theatrum veritatis et iustitiae*, Romae 1669, l. 2, *De regalibus*, disc. 159, n. 18, str. 561.

⁸⁵ De Ameno L., *De delictis et poenis, tractatus absolutissimus*, Romae 1754, pars III, tit. 7, par. 5 *Homicidium*, n. 41, str. 396. „...si autem opus illicitum exercebat, quamvis diligentiam adhibuerit, tamen culpa intervenit; nam illiciti operis exercitium culpa est, quae videtur casum praecedere”.

⁸⁶ Por. Sabellius M., *Summa diversorum tractatum*, Venetiis 1715, par. *Homicidium*, n. 5, str. 282: „... tenetur de casu, et omni eo, quod sequitur, praeter intentionem suam, quia tunc culpa dicitur praecedere casum”.

⁸⁷ Por. Haunoldus Ch., *Iurisprudentia Judiciaria*, Ingolstadii 1674, t. 2, tract. 2, cap. 2, par. *Homicidium*, n. 278, resp. 2, str. 121; oraz także tract. 2, cap. 2, par. *Parricidium*, n. 502, str. 174.

miarowi, np. ktoś myśląc, że pistolet nie jest nabity pociąga za cyngiel, powoduje wystrzał, który kładzie trupem przyjaciela. Przepięstwa przypadkowe dzieli tenże autor na przypadkowe w ścisłym znaczeniu, w którego powstaniu nie można dopatrzeć się winy umyślnej lub nieumyślnej sprawcy, czyli krótko mówiąc niezawinione oraz zawinione (culposum).⁸⁸ To ostatnie powstaje coprawda wbrew woli sprawcy, ale przy zaistnieniu jakiejś winy ze strony sprawcy czynu. Jako przykład tego rodzaju przepięstwa Reiffenstuel podaje wykonanie czynności niedozwolonej, z którego to działania powstała śmierć człowieka. Przy niedozwolonym działaniu nie usprawiedliwia sprawcy zastosowana staranność w uniknięciu tego skutku, ponieważ prawo domniemywa, że tej pilności nie było, a gdyby była, to w niewystarczającym stopniu;⁸⁹ krótko mówiąc prawo domniemywa winę zawsze przy niedozwolonym działaniu.

Na pytanie, czy przepięstwo przypadkowego zabójstwa powstałe na skutek wykonania niedozwolonej czynności powoduje nieprawidłowość oraz zasługuje na inne kary? Reiffenstuel odpowiada, że wielka rozbieżność zdań istnieje wśród autorów od skrajnego obiektywizmu, reprezentowanego przez św. Tomasza i dawnych kanonistów, w myśl którego sprawca zawsze zaciągał nieprawidłowość, mimo nawet przedsięwzięcia odpowiednich środków zaradczych dla uniknięcia tego skutku, do skrajnego subiektywizmu, jakiemu hołdują autorzy cytowani przez Suareza w dziele *De censuris*,⁹⁰ zgodnie z którym sprawca czynności niedozwolonej nie zaciągał nieprawidłowości, jeżeli przedsiębrał odpowiednią staranność dla uniknięcia zabójstwa. Sam autor opowiada się za następującą opinią: Sprawca zaciąga nieprawidłowość, jeżeli zezwolił na niedozwolone działanie, które z natury swej (ex se, ex

⁸⁸ Por. Reiffenstuel A., *In quintum Decretalium*, tit. 12 *De homic.*, por. 1, n. 4, str. 234: „Homicidium casuale est, quod non directe nec indirecte intenditur, sed praeter omnem intentionem casu et fortuito accidit. Nam casus est causa agens praeter intentionem secundum Aristotelem 2^o Phisic., ut si quis putans, sclopeum non esse oneratum, explodit ipsum, et explodendo praeter omnem intentionem alium occidit”. n. 15 „quod prorsus inopinato et fortuito, penitus nulla culpa et nullo dolo interveniente contigit”.

⁸⁹ Por. Reiffenstuel A., *In quintum Decretalium*, tit. 12 *De homic.*, Par. 1, n. 195: „...nec excusat ipsum diligentia ad vitandam mortem adhibita: quia lure praesumitur, quod in similibus operibus diligentia sufficiens ad vitandam mortem, vel non adhibeatur, vel etiam adhibita non sufficiat”.

Por. także Reiffenstuel A., *In primum Decretalium*, tit. 20 *De corpore vitiatu ordinandis*, n. 32, str. 235: „Utrum is, qui dans operam rei illicitae casu amisit virilia, seu aliud membrum non impediens Ordinis executionem, irregularis censeatur? Autor odpowiada: „(si actio)... ex se est periculosa seu inductiva talis mutilationis, censeatur in secuta mutilatione sui manere irregularis”.

⁹⁰ Por. Suarez, *De censuris*, disp. 45, sect. 6, n. 1—8.

natura sua) zdolne było spowodować niebezpieczeństwo śmierci, a zwłaszcza, gdy to działanie zabronione było z powodu tegoż niebezpieczeństwa. Tego rodzaju zabójstwo wprawdzie pośrednio (indirecte) nie mniej jednak za dobrowolne uznać należy. Nie usprawiedliwia tu staranność przedsięwzięta przez sprawcę dla uniemożliwienia powstania tego skutku. Przeciwnie, jeżeli niedozwolone działanie jest tego rodzaju, że nie wywołuje niebezpieczeństwa śmierci lub okaleczenia, wykonawca takiej czynności nie zaciąga nieprawidłowości, chociażby przypadkowo z takiego działania powstał śmiertelny skutek, pod warunkiem, że sprawca zastosował odpowiednią staranność dla uniknięcia tego skutku. Wyjątek tu stanowią sprawy wyraźnie wymienione w prawie kanonicznym. Na zakończenie Reiffenstuel cytuje autorów podzielających ten pogląd, wśród których widnieje: Covarruvias, Navarus, Castro Palao, Suarez, Sanchez, Pirhing i inni.⁹¹

Identyczną naukę głoszą: Emilius Gonzales,⁹² Remigius Maschat,⁹³ Martinus Vivaldus.⁹⁴ Dodać tu należy, że poglądy kanonistów w tej materii nie są ich własnym dorobkiem, ale tylko nauką zapożyczoną od moralistów i przeszczepioną na grunt prawa kanonicznego.

Na specjalną uwagę zasługuje eklektyczna teoria Franciszka Schmalzgruebera⁹⁵, żyjącego w XVIII wieku. Według tegoż kanonisty sprawca czynu niedozwolonego zaciąga nieprawidłowość, gdy działanie samo w sobie zawierało niebezpieczeństwo wywołania śmierci i wskutek tego zabronionem było. Tego rodzaju zabójstwo uznać należy za dobrowolne w pewnym sensie (voluntarium in causa) i z tej racji sprawca za nie odpowiada. Jeżeli natomiast niedozwolone działanie nie zawierało w sobie niebezpie-

⁹¹ Por. Reiffenstuel A., *In quintum Decretalium*, tit. 12 *De homic.*, n. 15, str. 235: „Qui dat operam rei illicitae quae ex se, aut natura sua inducit periculum mortis... et praesertim, si propterea etiam prohibita existit, irregularis efficitur, (nam homicidium huiusmodi) indirecte saltem et in causa voluntarium est dicendum”.

⁹² Por. Gonzalez E., *Commentaria in libros Decretalium*, Maceratae 1766, t. 4, *In quintum Decretalium*, tit. 12 *De homic.*, c. 11 *De cetero*, n. 1, str. 165.

⁹³ Por. Maschat R., *Institutiones Canonicae*, Ferariae 1760, pars II, *In quintum Decretalium*, tit. 12 *De homic.*, c. 2, q. 1, resp. 4, n. 31, str. 205: „...nam tale homicidium est operans voluntarium, saltem per se inductiva mortis”.

⁹⁴ Por. Vivaldus M., *Candelabrum aureum Ecclesiae sanctae Dei*, Brixiae 1596, *De irregularitate*, n. 248, str. 211.

⁹⁵ Por. Schmalzgruber F., *In quintum Decretalium*, tit. 12 *De homic.*, c. 4, q. 3, n. 218, str. 465: „Irregularitas non contrahitur extra casum in iure specialiter expressos... et hinc irregularis non est clericus, qui venationi insistens occidit hominem, putans esse fera... quia... eiusmodi homicidium nec directe, nec indirecte voluntarium ullo modo, et propterea ad culpam imputari non potest”.

czeństwa wywołania skutku śmiertelnego, wówczas sprawca takiego działania nie zaciąga nieprawidłowości poza wyjątkami wyraźnie w prawie przewidzianymi — „*Extra casus in iure specialiter expressos*”⁹⁶.

Pierwsza część tezy Schmalzgrubera, zapożyczona od moralistów, zgodna jest z nauką innych kanonistów, których poglądy podaliśmy wyżej. Druga — stanowi modyfikację opinii Suareza i pokrywa się z poglądem Reiffenstuela, wyżej omówionym.

Nie jasne stanowisko zajmuje w tej sprawie Jakób Menochius: „*Est Vera ac divina prope omnium sententia, delictum sine dolo committens non puniri, vel si plectitur, mitiori poena saltem*”.⁹⁷ Zdaniem tegoż kanonisty umyślne przestępstwo zabójstwa jest karane karą przewidzianą przez ustawę (poena ordinaria); nieumyślne zabójstwa ścigane są natomiast arbitralnymi karami. (Poena arbitraria). Z powyższych słów trudno wywnioskować, czy za przypadkowe przestępstwo powstałe z powodu wykonania czynności niedozwolonej sprawca ma odpowiadać i jeśli tak, to jaka kara ma mu być wymierzona „ordinaria” czy „arbitraria”?

2) Obiektywizm

Na gruncie przedmiotowej odpowiedzialności stoją autorzy hołdujący teorii Suareza, w myśl której sprawca czynności niedozwolonej jest odpowiedzialnym za wypadek tylko w wypadkach wyraźnie w prawie wskazanych. Za wypadek wyraźnie wymieniony w prawie uznać należy działanie, które jest specjalnie zabronione przez prawo z powodu możliwości wywołania skutku bezprawnego. Prawo w tych wypadkach presumuje winę i to umyślną zawsze po stronie sprawcy, albowiem dowodem braku winy byłoby powstrzymanie się od danego działania.⁹⁸

Za teorią Suareza wypowiada się w drugiej połowie XVII wieku Henryk Pirhing,⁹⁹ uznając ją za prawdopodobną (pro-

⁹⁶ Por. Schmalzgruber F., *In quintum Decretalium* tit. 12, *De homic.*, c. 4, q. 3, n. 217, str. 465: „quia tale homicidium aliquo modo est voluntarium exercenti scilicet in causa”.

⁹⁷ Por. Menochius J., *De arbitrariis iudicium quaestionibus et causis*, libri duo, Lugduni 1606, 1. II, cent. 4, cas. 324, n. 1; n. 11, str. 423: „...intelligunt omnes, quo ad poenam ordinariam homicidii, sed tamen non negant, quin is aliqua poena sit puniendus: immo affirmant, hunc homicidam sine dolo esse puniendum poena arbitraria”. Morgante M., *De casu fortuito in iure poenali canonico*, Apollinaris, 1949, Nr 3—4, 419—422.

⁹⁸ Por. Morgante M., *De casu fortuito in iure poenali canonico*, Apollinaris 1949, Nr 3—4, 422—423.

⁹⁹ Por. Pirhing H., *In quintum Decretalium*, tit. 12, *De homic.*, sect. 2, § 65, n. 1, str. 98: „...quando actio specialiter est prohibita propter

babilis sententia). W wieku XVIII częściowym zwolennikiem teorii Suarez'a jest, jak już wyżej było powiedziane, Schmalzgrueber.¹⁰⁰ Ten ostatni modyfikuje pogład Suarez'a w tym sensie, że niedozwolone działanie, jeśli zawierało samo w sobie niebezpieczeństwo wywołania skutku, zabronionego przez prawo, zawsze powoduje nieprawidłowość. Działanie „*per accidens periculosum*” tylko w wypadkach „*in iure specialiter expressis*”. Ten pogład Schmalzgruebera jest identycznym z poglądem Reiffenstuela, o którym była mowa wyżej.

3) Wnioski

Reasumując należy stwierdzić: Kanoniści wieku XV—XVIII różnią w dalszym ciągu między działaniem dozwolonym i niedozwolonym (*actio licita et illicita*). Co się tyczy odpowiedzialności karnej za skutki wynikłe z działania dozwolonego, to jednogłośnie uznają zasadę odpowiedzialności subiektywnej — odpowiedzialności za winę i w granicach winy. Podstawą odpowiedzialności karnej jest wina umyślna lub nieumyślna. Za przypadek sprawca nie odpowiada.

Inaczej natomiast, gdy chodzi o odpowiedzialność za skutki wynikłe „*ex actione illicita*”. Tutaj sprawca odpowiada nie tylko za skutki zawinione, lecz także i przypadkowe. Kanoniści są w dalszym ciągu wyznawcami zasady Bernarda Pawijczyka: „*Versanti in re illicita imputantur omnia, quae sequuntur ex delicto*”. Pod wpływem nauki teologów XVI i XVII wieku, w szczególności Suarez'a, ograniczają tę zasadę do skutków przypadkowych, dla których powstania „*actio illicita*” jest „*causa proxima*”. Natomiast, gdy niedozwolona czynność jest przyczyną dalszą — „*causa remota*” — wówczas sprawca czynności niedozwolonej nie ponosi odpowiedzialności za przypadkowe skutki, chyba, że prawo inaczej postanawia. Działanie niedozwolone jest zawsze uważane za przyczynę bliższą (*causa proxima*) powstania skutków przypadkowych, gdy samo w sobie zawiera niebezpieczeństwo wywołania tych skutków i z tej racji było zabronione. We wszystkich tych wypadkach presumuje się winę umyślną (*dolus*). Jest to więc odpowiedzialność obiektywna, odpowiedzialność za skutek bez uwzględnienia stanu psychicznego sprawcy. Wynika stąd, że

periculum homicidii... quia quando opus, sive actio aliqua specialiter prohibita est, quia inducit propinquum periculum homicidii, quod ex illa necessario, vel saltem frequenter, consequitur, tunc homicidium inde secutum, est voluntarium in causa... et Jus praesumit, talem numquam adhibere diligentiam in praecavendo mortem, nisi desistat ex tali periculo”.

¹⁰⁰ Por. Schmalzgrueber F., *In quintum Decretalium*, tit. 12 *De homic.*, § 4, q. 3, n. 218, str. 465.

w kanonistyce tego okresu, mimo kładzenia specjalnego nacisku na podmiotową stronę przestępstwa, mianowicie winę, istnieje w dalszym ciągu odpowiedzialność za skutek — odpowiedzialność obiektywna. Przyczyna tej obiektywnej odpowiedzialności leży w utrzymaniu podziału i różnicy między działaniem dozwolonym i niedozwolonym.

Co się tyczy kar, wymierzanych za przypadkowe skutki „*ex actione illicita*”, to zdania autorów są podzielone: jedni domagają się kary zwykłej (poena ordinaria), to jest takiej, jaką prawo przewiduje przy ustaleniu winy umyślnej. Inni natomiast kary zmniejszonej (poena arbitraria). Pojawiają się głosy, aczkolwiek trwożliwie wypowiedziane, żeby w tych sytuacjach nie wymierzać żadnych kar. Przedstawicielem tego kierunku jest **J a k ó b M e n o c h i u s**, który na początku XVII wieku pisze: „*Est vera ac divina prope omnium sententia, delictum sine dolo committens non puniri, vel si plectetur, mitiori poena saltem*”.¹⁰⁰ Jako słuszną i racjonalną opinię należy przyjąć, że za przestępstwo popełnione bez winy umyślnej nie należy karać, jeśli się karze, to kara winna być zmniejszona. Odrzuciwszy ostatnie słowa, zrozumieśmy dążność nauki kanonicznej do utrzymania tylko zasady podmiotowej w prawie karnym: kara za winę i w granicach winy.

III. Wpływ ignorancji faktycznej na wymiar kar

Zagadnieniu wpływu ignorancji faktycznej na wymiar kar kanoniści nie wiele miejsca poświęcają w tym okresie, w przeciwieństwie do poprzedniego. Przyczyną tego jest stabilizacja doktryny w tej materii.

1. *Niezawiniona ignorancja faktyczna usprawiedliwia*. W związku z tym sprawca przypadkowego zabójstwa nie odpowiada za nie, jeżeli ono dokonane zostało pod wpływem niezawinionej ignorancji faktycznej, chociażby u tegoż można dopatrzeć winy umyślnej. Dotyczy to wypadku, gdy ktoś, sądząc, że to jest zwierzę, strzela w tym kierunku i zabija swego nieprzyjaciela, aczkolwiek jest tak psychicznie dysponowany, że gdyby wiedział, że to jest jego nieprzyjaciel napewno strzeliłby do niego i zabił go. **S a n c h e z**, jako uzasadnienie podaje, że czyn ten należy uznać za niedobrowolny, ponieważ to, co nie jest poznane nie może być chciane.¹⁰¹ Konsekwencją tego jest, że nie uniknie zarzutu zabój-

¹⁰⁰ Por. **M e n o c h i u s J.**, *De arbitrariis iudicium quaestionibus et causis, libri duo*, 1. II, cent. 4, cas. 324, n. 1, str. 422.

¹⁰¹ Por. **S a n c h e z T h.**, *Opus morale in praecepta Decalogi*, Parmae 123, 1. I, cap. 16, n. 13, concl. 2, str. 71: „*Ut quis sagitam proiciat, qua hostem necet, putans invincibiliter esse feram, ab eius homicidii culpa est omnino liber, etsi ita dispositus esset, ut agnoscens esse hostem, libentius perimeret*”.

stwa ten, kto postanawia oddać strzał w kierunku, w którym może być człowiek lub zwierzę i w ten sposób pozbawi życia człowieka, aczkolwiek wydawało mu się, że strzela do zwierzęcia. Racja jest w tym, że sprawca takowego przypadkowego zabójstwa miał wolę, postanowienie i to aktualne zabicia zarówno zwierzęcia jak i człowieka. Ignorancja faktyczna, która w tym wypadku wystąpiła nie stanowi okoliczności usprawiedliwiającej z uwagi na wolę sprawcy zabicia swego nieprzyjaciela, gdyby go rozpoznał.¹⁰² Przeciwnie nie zaciągnie nieprawidłowości ten, kto pod wpływem niezawinionej faktycznej ignorancji uderzy duchownego, sądząc, że to jest osoba świecka, aczkolwiek ma takie nastawienie woli, że gdyby wiedział, że to jest duchowny, napewno dokonałby takowej agresji. Sanchez na uzasadnienie podaje argument, że czyn jego (zabójstwo) było wynikiem ignorancji, a nie wypływał ze złej woli zabicia człowieka. Sprawca zmierzał do zabicia zwierzęcia lub uderzenia osoby świeckiej i to leżało w granicach jego woli¹⁰³. Kościół nie wymierza kar za akty czysto wewnętrzne, a więc za myśli, chociażby one były złe z punktu widzenia moralnego.¹⁰⁴ Inaczej ta kwestia przedstawiać się będzie, jeżeli sprawca miał wątpliwość, czy to jest zwierzę czy nieprzyjaciel, duchowny, czy świecki i zmierzał do zabójstwa, krótko mówiąc: chciał zabić nieprzyjaciela lub uderzyć osobę duchowną. Zarówno samo działanie, jak i skutek uznać należy za złe i niesprawiedliwe, ponieważ wywodzą się ze złej woli.¹⁰⁵

Jak należy osądzić stan sprawy, jeżeli sprawca będąc w ignorancji wykonał czynność niedozwoloną np. chciał uderzyć A. osobę świecką a tymczasem uderzył B. osobę duchowną? Na to pytanie Sanchez odpowiada, że sprawca nie zaciągnął niepra-

Por. Sanchez Th., *De sancto Matrimonii sacramento* Norimbergae 1706, t. III, 1. 9, disp. 32, q. 5, n. 23, str. 253.

¹⁰² Por. Sanchez Th., *Opus morale*, 1. I, cap. 16, n. 13, concl. 2, str. 71: „Quia haec ignorantia non facit involuntarium contrarie... Sed solum facit involuntarium negative, id est non voluntarium. Non enim actu volitum esse potest, quod ignoratum est”.

Por. Sanchez, *Opus morale*, 1. I, cap. 16, n. 14, concl. 3, str. 72: „Quia cum voluntatem habeat actualem occidendi quicquid videt, quamvis putet id invicibiliter esse feram, cognoscit expresse hostis occisionem, et illam vult, etsi hostis homicidium inde sequendum ignoret”.

¹⁰³ Por. Sanchez Th., *Opus morale*, 1. I, cap. 16, n. 13, concl. 2, str. 71: „ex ignorantia proficiscatur, nec illud opus ex ea prava voluntate processerit. Solum enim feram interficere aut laicum caedere intendebat”.

¹⁰⁴ Por. Sanchez Th., *De sancto matrimonii sacramento*, t. 3, disp. 33, q. 5, n. 26, str. 253: „Ecclesia enim actus mere internos non punit... i dodaje: „nisi ille tunc dubitaret, estne hostis an fera, clericus an laicus, et vellet occidere, quamvis clericus aut hostis esset. Quia et effectus et opus externum prava ac iniusta sunt”.

¹⁰⁵ Por. Morgante M., *De casu fortuito in iure poenali canonico*, Apollinaris 1949, Nr 3—4, 413.

widłowości, ponieważ nie miał zamiaru zabicia duchownego: „*Quia is in culpa non fuit respectu occisionis clerici*”.¹⁰⁶ Wyjątek stanowi wypadek, gdy duchowny wykonał czynność niedozwoloną, która zabroniona była jemu specjalnie z uwagi na możliwość spowodowania niebezpieczeństwa śmierci. W takim bowiem wypadku prawna pozytywnie przewiduje nieprawidłowość, ażeby nie dopuścić do wykonywania tych czynności przez osoby duchowne.¹⁰⁷

2. Jaką karę należało wymierzyć temu, kto chciał zabić np. Andrzeja, a przypadkowo zabił Michała? Wielu z kanonistów i to ich znaczna część opowiadało się za karą nadzwyczajną (poena extraordinaria) przy uwzględnieniu stopnia winy umyślnej. Pogląd ten podzielają: Farinacius,¹⁰⁸ Reiffenstuel,¹⁰⁹ Gonzales.¹¹⁰ Reiffenstuel na uzasadnienie podaje racje, że ignorancja, byle nie była „affectata” lub „supina”, usprawiedliwia od pogardy (contemptus) i kontumacji (contumacia), a w konsekwencji od cenzury, ponieważ te kary tylko opornym mogą być wymierzane. Są to więc racje subiektywne (causae excusantes). Gonzales natomiast nie widzi tu świętokradztwa, jeżeli przypadkowo sprawca uderzył duchownego, sądząc, że to jest świecki, wyklucza tu tego rodzaju przestępstwo, a konsekwencji karę, jaką jest ekskomunika.

Inni domagali się wymiaru kary zwyczajnej (poena ordinaria). Jasno tę sprawę przedstawia Julius Clarus: „*Sed certe ego, si casu contigeret, illi facerem caput amputari*”.¹¹¹ Podobne stanowisko zajmuje Ludovicus Siniŝtrãri de Ameno,¹¹² Franciscus Schmalzgrueber, który na uzasadnienie podaje następującą argumentację: przestępstwo, aczkolwiek przypadkowym stało się z uwagi na osobę zabita, nie mniej jednak

¹⁰⁶ Por. Sanchez Th., *De sancto Matrimonii sacramento*, t. 3, 1. 9, disp. 33. q. 5, n. 24, str. 252.

¹⁰⁷ Por. Sanchez Th., *De sancto matrimonii sacramento*, t. 3, 1. 9, disp. 33, q. 5, n. 25, str. 252: „cum clericus dat operam rei illicitae, sibi specialiter interdictae ob periculum homicidii, cui exposita est... Nam ius positivum statuit hanc irregularitatem, quo clericus a similibus exercitiis arceat”.

¹⁰⁸ Por. Farinacius P., *Praxis et Theoricae criminalis...* pars tertia, q. 90, Límíta 2, n. 98, str. 152.

¹⁰⁹ Por. Reiffenstuel A., *In quintum Decretalium*, tit. 39 *De sent. Excomm.*, § 1, n. 29, q. 1, str. 387 sq.

¹¹⁰ Por. Gonzales L., *In quintum Decretalium*, tit. 39 *De sent. Excomm.*, c. 4 Si vero, n. 2, str. 360: „...tamen si qui percutiunt, probabiliter ignorantes, quem percutiunt, clericum esse, cessat iniuria facta ordini clericali, nec committitur formaliter sacrilegium: ideo excusatur ab hac excommunicatione”.

¹¹¹ Por. Clarus J., *Opera omnia sive practica civilis atque criminalis*, 1. V, § *Homicidium*, n. 5, fol. 49 verso.

¹¹² Por. De Ameno, *De delictis et poenis*, pars III, tit. 7, § 5 *Homicidium*, n. 45, str. 396.

uznać je należy za zabójstwo umyślne, ponieważ sprawca zdawał sobie sprawę, że zabija człowieka.¹¹³

Na zakończenie dodać należy, że wszyscy kanoniści jednoznacznie nauczali, że za przypadkowe zabójstwo powstałe przy wykonywaniu czynności dozwolonej sprawca nie ponosi żadnej kary, ponieważ, jak wyżej było wykazane, jest ono niezawinione. Za przypadek powstały przy wykonywaniu czynności niedozwolonej według jednych kanonistów należało wymierzyć karę zwyczajną, według innych nadzwyczajną. Pojawiają się głosy, żeby i w tym wypadku powstrzymać się od kary, czego wyrazem jest Menochius, żyjący w pierwszej połowie XVII wieku, jak to wyżej było powiedziane¹¹⁴.

IV. Pojęcie winy nieumyślnej

1. Istotne cechy winy nieumyślnej

Do zasług dekretalistów omawianego okresu zaliczyć należy wypracowanie przez tychże określenia winy nieumyślnej, jak to poprzednio dekretyści uczynili w stosunku do przestępstwa.¹¹⁵ *Wina nieumyślna*, w ujęciu dekretalistów, różni się nie tylko od winy umyślnej i przypadku, co zresztą wykazywali już dekretyści¹¹⁶, ale stanowi odrębne źródło poczytania. Ta odrębność wyraża się w tym, że poczytalność z winy nieumyślnej jest niezależna od powiązania jakie ona wykazuje z winą umyślną bądź z umyślnym przestępstwem. Do takiego określenia winy nieumyślnej dekretaliści doszli przez dostosowanie do wymogów prawa kanonicznego pojęć prawa rzymskiego, jak i teologicznych.¹¹⁷ Posłużyło im to do wyraźnego odróżnienia *winy prawnej od winy teologicznej*. Ta ostatnia stanowi grzech i ocena jej należy do zakresu wewnętrznego Kościoła. *Wina prawna* stanowi przedmiot rozważań zakresu zewnętrznego i oznacza *zaniedbanie*.

¹¹³ Por. Schmalzgrueber F., *In quintum Decretalium*, tit. 12 *De homic.*, § 4, q. 7, str. 471: „esto enim homicidium hoc casuale sit respectu personae occisae, vere tamen ita occidens homicidium ostendit, et intentio effectum habuit, et licet, si scivisset esse Caium non occidisset, tamen non ignoravit esse hominem quem occidit”.

¹¹⁴ Por. Menochius J., *De arbitrariis iudicum quaestionibus et causis*, libri duo, l. II, cent. 4, cas. 324, n. 1, str. 422. Morgante M., *De casu fortuito in iure poenali canonico*, Apollinaris 1949, Nr 3—4, 423, 424.

¹¹⁵ Por. Schwarz A., *Figura hominis diligentis in re culpae iuridicae*, Romae 1952, 145.

¹¹⁶ Por. Schwarz A., *Figura hominis diligentis in re culpae iuridicae*, 86—94.

¹¹⁷ Por. Morgante M., *De casu fortuito in iure poenali canonico*, Apollinaris 1949, Nr 3—4, 408; Michiels G., *De delictis et poenis*, ed. 2, Parisiis — Tornaci — Romae — Neo Eboraci 1961, I, 10, 103; Abad Fr., *Imputabilidad del delito casual derivado da un acto ilícito*, Revista Espanola de Derecho Canonico, 8, 1953, 431 sq.

Ten istotny element winy nieumyślnej oraz odróżnienie jej od grzechu uwypukla wyraziście Covarruvias¹¹⁸ zaznaczając: „*Apud nos culpa dicitur quaecunque negligentia circa bonum particulare, quae in rebus priuatis nullum peccatum habet, a Theologis autem dicitur culpa, ubi peccatum interuenit, & committitur*”. Suma Sylwestraną winę nieumyślną w znaczeniu prawnym określa w następujący sposób: „*Juridice tamen loquendo, culpa... est deuiatio ab eo, quod est bonum: Et per hominum diligentiam poterat praeuideri*”¹¹⁹.

Zaniedbanie, a więc opuszczenie staranności, jako istotna cecha winy nieumyślnej uwidacznia się u wszystkich dekretalistów, w określaniu teźże. Czego dowodem może być Dicastillo, który w traktacie „*De juramento*” tak się wyraża: „*tota voluntarii indirecti et culpa ratio ex negligentia proficiscatur*”¹²⁰ — istotna cecha chcenia pośredniego jak i winy leży w zaniedbaniu. Panormitanus winę nieumyślną upatruje w zaniedbaniu osiągnięcia dobra, które przy zastosowaniu staranności ludzkiej można było przewidzieć — „*culpa in genere est deuatio ab eo, quod bonum est, & per hominum diligentiam praeuideri poterat. Et hoc ultimum additur ad differentiam casus fortuiti, qui non potest praeuideri*”¹²¹. Możliwość przewidzenia powstania skutku stanowi istotną cechę odróżniającą winę nieumyślną od przypadku. Skoro istota winy nieumyślnej polega na *zaniedbaniu*, to podstawa poczytania z teźże winy znajduje się w opuszczeniu staranności, a nie w jakimś powiązaniu z dobrowolnym działaniem, a więc także i zamierzonym coprawda nie wprost, ale pośrednio (*voluntarium indirectum*). W związku z tym Sayrus do poczytania, a w konsekwencji odpowiedzialności na podstawie winy nieumyślnej, wymaga spełnienia trzech warunków: 1) możliwość uniknięcia skutku przy zastosowaniu odpowiedniej staranności ze strony człowieka działającego; 2) obowiązek przedsięwzięcia staranności po stronie działającego celem uniemożliwienia powstania skutku bezprawnego; 3) faktyczne zaniedbanie, to znaczy

¹¹⁸ Por. Covarruvias D., *Opera omnia*, I, str. 460, *Relect. in reg. Possessor malae fidei*, P. 2, § 7, n. 7: „*Apud nos culpa dicitur quaecunque negligentia circa bonum particulare, quae in rebus priuatis nullum peccatum habet a Theologis autem dicitur, culpa, ubi peccatum interuenit, & committitur*”.

¹¹⁹ Por. *Summa Sylvestrina*, v. *Culpa*, n. 1, I, fol. 167 verso. Por. Laymann P., *Theologiae moralis in V libros partitae*, Venetiis 1677, L. 1, tr. 4, c. 15, n. 2, str. 67.

¹²⁰ Por. Dicastillo J., *Tractatus duo de Juramento Periurio et Adiuratione, necnon de censuris et poenis ecclesiasticis*, Antverpiae 1662, *Tr. de Juramento*, Disp. 2, dub. 7, n. 135: „*Tota voluntarii indirecti et culpa ratio ex negligentia proficiscatur*”.

¹²¹ Por. Panormitanus, *Super III Decretal., De commodato*, cap. I, n. 12, fol. 101, verso.

opuszczenie wymaganej staranności¹²². Sanchez zaznacza, że ustawa, która nakłada obowiązek unikania czynności, które mogą wywołać skutki przez prawo zabronione, zobowiązuje podwładnych do odpowiedniej staranności i pilności w celu realizacji tegoż zobowiązania¹²³. Barbosa podkreśla, że wina prawna jest to opuszczenie tej staranności, jaką przedsiębrać nakazuje prawo; często ona jest oddzielona od winy teologicznej i występuje sama. Dlatego też kara może być wymierzona, gdy wyłącznie występuje tylko wina prawna, a niekoniecznie ma być powiązana z winą teologiczną: „*culpa vero iuridica est omissio illius diligentiae, quam leges adhiberi praecipunt, quae multoties est separata a culpa Theologica... quare poena non solum potest imponi, & commensurari culpa Theologicae, sed etiam iuridicae, etiamsi a peccato omnino seiuncta sit*”¹²⁴. Różnicę między winą prawną i teologiczną uwypukla Reiffastuel¹²⁵ i oświadcza, że jest to ogólna opinia prawników i teologów. Dla teologów wina nieumyślna jest grzechem śmiertelnym lub powszednim. U prawników oznacza ona opuszczenie staranności, co powoduje powstanie szkody dla dobra publicznego. Często może się wydarzyć, że tego rodzaju wina prawna występuje bez winy teologicznej, np. pozostawienie w miejscu publicznym na skutek zapomnienia książki wypożyczonej, co spowodowało jej utratę. U sprawcy tegoż czynu występuje wina prawna; brak tu winy teologicznej — grzechu. Pichler winę nieumyślną określa w następujący sposób: „*Per culpam (intelligitur) in genere negligentia ab aliquo comissa, non faciente, quod deberet facere, vel faciente, quod deberet omittere...*”¹²⁶. Winę stanowi zaniedbanie uczynienie tego do czego ktoś był zobowiązany lub zaniechanie tegoż, co powinien uczynić.

Zaniedbanie, jako istotny składnik winy nieumyślnej, dekretaliści rozpatrują we wszystkich formach działania lub zaniechania, w jakich w prawie rzymskim i kanonicznym pojawiało się ono jako przyczyna bezprawnego skutku. W szerszym zakresie uwidacznia się to w kontraktach przy ustalaniu winy i odpowiedzialno-

¹²² Por. Sayrus G., *Clavis regia sacerdotum*, Venetiis 1605, L. 2, c. 2, n. 3, str. 48.

¹²³ Por. Sanchez Th., *De sancto matrimonii sacramento disputatio- num tomii tres*, Venetiis 1712, II, str. 61, L. 7, d. 19, n. 20.

¹²⁴ Por. Barbosa A., *Tractatus de canonicis et dignitatibus*, 4-a ed. ab ipso auctore recognitus, Lugduni 1658, c. 40, n. 13.

¹²⁵ Por. Reiffenstuel A., *Jus canonicum universum iuxta titulos Decretalium cum tractatum de regulis iuris*, 6 vol., Venetiis 1778, *In tertium Decretalium*, tit. 15, n. 17: „*Culpa, idem est, ac omissio alicuius diligentiae, unde sequitur quodpiam damnum proximo*”. III, str. 125.

¹²⁶ Por. Pichler V., *Jus canonicum*, Pisuarium-Venetiis 1758, L. I, t. 2, n. 35 — I, str. 23 oraz L. 3, t. 15, § 2, n. 3 — I, str. 110.

ści¹²⁷. Poza kontraktami przy przypadkowych zabójstwach oraz przy szkodach powstałych na skutek opuszczenia należytej staranności w skutek słabości, niedoświadczenia czy okrucieństwa. Według Reiffenstuela sprawca odpowiedzialny jest za szkody spowodowane pożarem, który powstał z powodu jego niedbalstwa, lekkomyślności czy też nieostrożności¹²⁸. Srogość (*saevitia*), niedoświadczenie, nieumiejętność (*imperitia*, *infirmetas*) zdaniem Gonzalesa świadczą o winie, jeżeli, kto wykonał czyn pod ich wpływem wiedział lub powinien był przewidywać, że działanie jego będzie połączone z niebezpieczeństwem życia dla innych¹²⁹. Jako zaniedbanie traktuje się nie tylko opuszczenie należytej staranności przy przypadkowym zabójstwie, ale także wszelkie nadużycia przy karceniu i w obronie koniecznej¹³⁰ życia. Winę stanowi nieostrożność przy składaniu przysięgi¹³¹, brak wiedzy i nieroztropność lekarza oraz sędziego¹³², gnuśność (*ospałość*) w strzeżeniu ojcowizny, oraz ignorancja, która wywodzi się z zaniedbania nabycia odpowiedniej wiedzy¹³³. Przy sprawowaniu urzędu

¹²⁷ Por. Pirhing H., *Jus canonicum in V Libros Decretalium distributum*, 5 vol., Venetiis 1759, L. 3, t. 15, § 2, n. 4 — III, str. 135.

¹²⁸ Por. Reiffenstuel A., *Jus canonicum, In quintum Decretalium*, tit. 17, n. 30: „Porro... pro foro externo intelligenda veniunt; quia in Foro interno ante sententiam Judicis ad nullam restitutionem damnorum tenetur, ex cuius negligentia, incuria, imprudentia, vel alia culpa levi incendium ortum, vel causatum est, nisi culpa lata Theologica graviter peccaminosa intervenerit”, V, str. 139.

¹²⁹ Por. Gonzales Tellez E., *Commentaria perpetua in singulos textus quinque librum Decretalium Gregorii IX*, 5 vol., Venetiis 1666, not. ad c. X, V, 36, 9, n. 1: „saevitia, & imperitia, & infirmitas in culpa ponuntur, si quis affectaverit id, in quo intelligit, vel intelligere debet imperitiam, aut infirmitatem suam esse aliis periculosam futuram”. V, str. 311.

¹³⁰ Por. *Summae Sylvestr. v. Correctio*, n. 5: „si incaute fiat, quia debuit & potuit advertere”. I, fol. 163 verso.

Fagnanus; *Commentaria in libros Decretalium, In quintum Decretalium*, tit. 12 *De homic.*, c. 12, n. 8;

Toletus F., *Instructio sacerdotum*, vulgo *Summa*, Romae 1625, L. 1, c. 80, n., str. 170.

¹³¹ Por. Dicastillo J., *Tr. de Juramento*, disp. 2, dub. 7, n. 135, str. 43—44.

¹³² Por. Schmalzgrueber F., *Jus ecclesiasticum universum*, 12 vol. Romae 1843—1845, tom II, P. III, t. 27, § 6, n. 111.

Maiolus S., *De irregularitatibus et aliis canonicis impedimentis*, 2 ed., Romae 1585, L. 2, c. 12, n. 2, str. 180;

Corradus A., Terranova P., *Praxis dispensationum apostolicarum*, 2 ed., Venetiis 1656, L. 5, c. 3, n. 8—9, str. 129.

¹³³ Por. Reiffenstuel A., *Jus canonicum*, L. 2, t. 26, n. 19: „Porro causa introducendi per Leges & Canones jus praescriptionis, fuit bonum publicum, ne videlicet rerum dominia diu, & fere semper essent incerta... Tum etiam, ut hac ratione tollatur, vel puniatur misera quorundam segnitias, rem suam repetere negligentium...” II, str. 222.

Gonzalez Tellez E., *Commentaria perpetua in singulos textus*

oraz połączonym z tym nadużyciem odróżnia się zaniedbanie złośliwe, stanowiące umyślne przestępstwo, od zaniedbania nieumyślnego dla którego podstawą odpowiedzialności jest wina nieumyślna w znaczeniu prawnym¹³⁴. Przy usurpacji urzędu winę stanowi nie tylko niedoświadczenie i lekkomyślność, jakie zazwyczaj towarzyszą czynnościom tego, kto podejmuje się załatwienia spraw nie należących do zakresu jego uprawnień, ale także i w niedozwolonej czynności (res illicita). Ten ostatni szczegół wybija się na plan pierwszy u dekretalistów¹³⁵. Wina nieumyślna może więc przejawiać się w różnych formach, ale istotną jej cechą jest zawsze zaniedbanie należytej staranności¹³⁶.

2. Stosunek winy nieumyślnej do grzechu, przestępstwa umyślnego

a. Wina nieumyślna — grzech. Dekretaliści, jak wyżej było podkreślone, odróżniają winę prawną od winy teologicznej. Podstawą odpowiedzialności w zakresie zewnętrznym jest wina prawna; w zakresie wewnętrznym wina teologiczna. Brak jej uwalnia sprawcę od grzechu, a więc i od odpowiedzialności wobec Boga, chociaż może istnieć odpowiedzialność wobec społeczeństwa. Dekretaliści przyjmują pogląd, że wina nieumyślna, określana mianem „*culpa lata iuridica*” jest zawsze połączoną z winą moralną (*culpa tehologica*). Potwierdzenie powyższego znajdujemy u Reiffenstuela, Schmalzgruebera, w *Sumie Sylwestryńskiej*¹³⁷. Wyrazem tego poglądu jest twierdzenie, że nieprawidłowo-

quinque librorum Decretalium Gregorii IX, I, III, t. 8, c. 5, n. 7, III, str. 114.

Covarruvias D., *Relect. in Const.* Alma mater, P. 1, § 10, n. 17, *Opera*, I, str. 396.

Pichler V., *Decis casuum*, L. 41, q. 3: „ignorantia in materia praescriptionis habetur pro negligentia & culpa Juridica”.

¹³⁴ Por. Maiolus S., *De irregularitatibus*, l. 5, c. 4, nn. 1—5, str. 381.

¹³⁵ Por. Fagnanus P., *Commentaria in quinque libros Decretalium*, in c. I, X, I *de summ. Trin.* n. 54: „Sed haec messis Theologorum. Quocirca nos Canonistae decidamus quaestiones nostras, & Theologi decident quaestiones suas, quia non est sine culpa ponere falcem in messam alienam”, I, str. 9.

¹³⁶ Por. Schwarz A., *Figura hominis diligentis in re culpaе juridicae*, 145—148.

¹³⁷ Por. Reiffenstuel A., *Jus canonicum*, L. 5, t. 36, n. 42: „Alteram partem de damnificante ex culpa lata tenent Innocentius, & Interpretes.. Ratio est: quia culpa lata supponit gravem culpam Theologicam, dum nempe omittitur illa diligentia, & cautela, quam adhibere solet, & ad grave damnum proximi avertendum, quilibet jure naturae tenetur, indeque si illam omittat, causa moralis censetur fuisse damni”. V, str. 187; Schmalzgrueber F., *Jus ecclesiasticum*, tom V, P. II, t. 17, § 3, n. 89: „in hoc foro ad reparationem solum obligat culpa theologica, et quae supponit, scilicet culpa lata”. X, str. 598; tom V, P. III, t. 36, n. 95 — XI, str. 217.

wność zaciąga się za przypadkowe zabójstwo dokonane pod wpływem winy nieumyślnej, określanej mianem „*culpa lata*”, gdyż z tego rodzaju winą łączy się zawsze wina teologiczna. Nieprawidłowość jako kara duchowa (*poena spiritualis*) może być nałożona tylko w tym wypadku, gdy występuje wina teologiczna. Zdaniem Pirhinga musi tu być grzech ciężki, a nie powszedni¹³⁸. Sayrus zauważa, że nie można postawić znaku równania pomiędzy winą prawną występującą w dużym stopniu a winą teologiczną stanowiącą grzech ciężki¹³⁹. Te dwa pojęcia nie zawsze pokrywają się ze sobą. Można łatwo sobie wyobrazić istnienie winy prawnej w dużym stopniu (*culpa iuridica lata*), która wobec Boga nie jest ciężkim grzechem i odwrotnie duża wina teologiczna z punktu prawnego stanowi niejednokrotnie winę małą lub wogóle nieznaczoną (*culpa levis aut levissima*)¹⁴⁰.

b. Wina nieumyślna a „*voluntarium indirectum*”. Dekretaliści przyjmują pogląd św. Tomasza, w myśl którego wina nieumyślna (*culpa*) oznacza „*voluntarium indirectum*”, to jest wolę pośrednią. Ma to przede wszystkim znaczenie przy odpowiedzialności za zawinione przypadkowe zabójstwa. Pogląd ten już poprzednio przyjęty przez dekretystów obecnie stał się powszechnym zarówno wśród prawników, jak i teologów¹⁴¹. Potwierdzenie powyższego znajdujemy u Covarruviasa, który w tej sprawie tak pisze: „*illud est praenotandum, casus venientes ex aliquo opere praeter operantis intentionem, & ab eo non praecogitatos, esse per accidens, & indirecte voluntarios, aut ab ipso operante volitos, non per se, & directe*”¹⁴². Podobnie Dicass-

Sum. Sylv. v. Juramentum, II, n. 6: „*iurans ex impetu irae si iurando aduertit se iurare falsum, & tamen prosequitur, est mortale. Si vero non aduertit ex dolo vel lata culpa, similiter est mortale: alias autem veniale*” — II, fol 67 retro.

¹³⁸ Por. Pirhingn H., *Jus canonicum in V libros Decretalium distributum*, I, 5, t. 12, sec. 2, § 3, n. 63: „*Quin imo probabilius est, non sufficere culpam venialem, sed requiri, ut ex culpa, seu negligentia mortali, & plene deliberata fiat tale homicidium casuale, ut incurratur irregularitas*”. — V, str. 98.

Pichler V., *Jus canonicum*, I, V, t. 12, n. 25 — I, str. 558;

Toletus F., *Summa*, I, 1, c. 77, n. 4, n. 6.

¹³⁹ Por. Sayrus G., *Clavis regia sacerdotum*, I, 10, tr. 3, c. 13, n. 10, str. 711;

Schmalzgrueber F., *Jus ecclesiasticum*, tom V, P. III, t. 36, n. 82 — XI, str. 212.

¹⁴⁰ Por. Schwarz A., *Figura hominis diligentis in re culpae iuridicae*, 155, 156.

¹⁴¹ S. Thomas, *Summa Theologica*, II, II, q. 64, art. 8, concl.

Schwarz A., *Figura hominis diligentis in re culpae iuridicae*, 155, 156.

¹⁴² Por. Covarruvias D. in Const. *Si furiosus*, P. 2, § 4, n. 10, *Opera*, I, str. 591: „*illud est praenotandum, casus venientes ex aliquo*

tillo: „cum enim tota voluntarii indirecti & culpa ratio ex negligentia proficiscatur, eatenus est perfecte aut imperfecte voluntarium quatenus est perfecta aut imperfecta, negligentia”¹⁴² Z uwagi na to, że uzasadnieniem dla określenia winy nieumyślnej i woli pośredniej jest zaniedbanie, to o winie decyduje tu to ostatnie zależnie od tego czy do tegoż zaniedbania sprawca zdążył wprost, czy ubocznie. Podobnie w tej sprawie wyraża się Pichler¹⁴³, który w sprawie zabójstwa oświadcza, że ono może być umyślnym w dwojaki sposób: wprost (directe), gdy do tego skutku zmierza sprawca i pośrednio (indirecte), gdy sprawca dobrowolnie wykona czynność, z której na podstawie bliższego związku przyczynowego powstanie zabójstwo, aczkolwiek sprawca wprost do niego nie zmierzał. Podobnej argumentacji używa: Sanchez i Pirhing¹⁴⁴. Reiffenstuel natomiast przy określaniu przypadkowego zabójstwa, ale zawinonego, pomija milczeniem kwestię woli pośredniej (voluntarii indirecti) i stwierdza wprost, że przez „homicidium culposum”, a więc zabójstwo nieumyślne należy rozumieć: „quod quidem praeter omnem voluntatem, aliqua tamen interveniente culpa fiat”¹⁴⁵, które powstało wbrew woli, ale przy zaistnieniu jakiejś winy sprawcy. Podobnie, jeżeli chodzi o szkodę spowodowaną winą nieumyślną wyraża się Schmalzgrueber¹⁴⁶. Z określenia powyższego na pierwszy rzut oka wydawać się może, że zdaniem Reiffenstuela oraz innych kanonistów „voluntarium indirectum” odgrywa rolę zasadniczą przy ustalaniu winy teologicznej, a więc odnośnie grzechu. Nie ma natomiast ono takiego znaczenia przy ustalaniu winy prawnej (culpa iuridica), to jest tego rodzaju winy, która różni się od złego zamiaru. Z głębszej analizy powyższego tekstu, jak i wyrażen u innych prawników należy dojść do wniosku, że „volunta-

opere praeter operantis intentionem, & ab eo non praecogitatos, esse per accidens, & indirecte voluntarios, aut ab ipso operante volitos, non per se, & directe”.

Dicastillo J., *Tractatus de Juramento*, disp. 2, dub. 7, n. 135: „cum enim tota voluntarii indirecti & culpa ratio ex negligentia proficiscatur, eatenus est perfecte aut imperfecite voluntarium quatenus est perfecta aut imperfecta, negligentia”. str. 44.

Dicastillo J., *Tractatus 10 de censuris*, disp. 7, dub. 26, c. 12, n. 907, n. 909, str. 511;

Sanchez Th., *De matrimonio*, L. 1, d. 8, n. 20 — I, str. 22;

¹⁴³ Pichler V., *Jus canonicum*, l. 5, t. 12, n. 1 — I, str. 582;

¹⁴⁴ Pirhing H., *Jus canonicum*, l. 5, t. 12, sec. 2, § 1, n. 45 — V, str. 95.

¹⁴⁵ Por. Reiffenstuel A., *Jus canonicum*, l. V, t. 12, n. 15 — V, str. 117.

¹⁴⁶ Schmalzgrueber F., *Jus ecclesiasticum*, tom V, Pars III, t. 36, n. 93: „ita se habere videtur damnum datum ex culpa mere iuridica; nam nec ipsum datum est humano modo, et voluntarie, cum iniuria proprie dicta, sed quasi fortuito”. — XI, str. 216.

rium indirectum" i w zakresie winy moralnej (culpa theologica) świadczy tylko o domniemaniu winy teologicznej. Tego rodzaju rozumowanie potwierdza Pellegrinus: „est bene verum, quod aliquando materia quae non est actu, & per se volita, vel intenta, fit per accidens volita, & atenta... unde esse poterit per accidens peccaminosa, quamvis per se non sit talis”¹⁴⁷. Pichler: „Sed quod voluntarium non est, formaliter & coram Deo peccaminosum non est... quia legem scire posses & deberes, ipsaque ignorantia tibi voluntaria, adeoque formaliter peccaminosa existeret: quidquid ergo ex tali ignorantia culpabili nascitur, voluntarium est in sua causa”¹⁴⁸. Podobnie Sanchez: „quia actus est indirecte, & interpretative volitus, propter obligationem advertendi”¹⁴⁹. Z uwagi na obowiązek przewidzenia, skutek uważa się na podstawie domniemania prawnego za przewidziany i zamierzony pośrednio. Z wypowiedzi wielu kanonistów, między innymi także i Reiffenstuela, Schmalzgruebera, Pichlera¹⁵⁰ i innych wynika, że wina nieумыślna (culpa) ma powiązanie z wolą, przynajmniej w sposób pośredni (indirecte). Reiffenstuel podkreśla, że ten, kto nie zastosował odpowiedniej stranności, ażeby nie dopuścić do powstania zabójstwa z jego działania, w wypadku powstania tego skutku zaciąga nieprawidłowość: zabójstwo to uważa się za zamierzone i dobrowolne, przynajmniej pośrednio „in causa volitum”¹⁵⁰. Podobnie wyraża się Schmalzgrueber: „qui hanc (causam) voluit, ex juris interpretatione, aut praesumptione ipsum homicidium voluisse censetur”¹⁵¹. Na podstawie domnie-

¹⁴⁷ Por. Pellegrinus C., *Praxis vicarorum et omnium in utroque foro iudicantium*, Venetiis 1696, P. 4, sec. 10, n. 71, str. 409.

¹⁴⁸ Por. Pichler V., *Jus canonicum*, l. 1, t. 2, n. 40 — I, str. 24.

¹⁴⁹ Por. Sanchez Th., *De matrimonio*, l. 7, d. 19, n. 20: „quia actus est indirecte, & interpretative volitus, propter obligationem advertendi”. — II, str. 61.

¹⁵⁰ Por. Reiffenstuel A., *Jus canonicum*, l. 1, t. 20, n. 33: „is qui non adhibuit debitam diligentiam, ne ex sua actione sequeretur occisio hominis, hac secuta dicitur irregularis: sic enim homicidium illud censentur ipsi, saltem indirecte, & in causa voluntarium. I, str. 176.

Reiffenstuel A., *Jus canonicum* l. V, t. 12, n. 181: „Homicidium casuale ex opere licito secutum, irregularitatem, & alias saltem extraordinarias Juris poenas inducit, si tale opus exercens negligentiam, & culpam latam Theologicam commisit in vitando mortis seu homicidii periculo...”

n. 184. „Ratio autem conclusionis est, quia si quis in suis etiam licitis actionibus, ex quibus sequi potest proximi mors, pro ea praecavenda, debitam ex gravi culpa omittit diligentiam & cautelam, censetur mortem illius saltem indirecte velle, consequenter homicidii, & poenarum illius reus esse”.

¹⁵¹ Por. Schmalzgrueber F., *Jus ecclesiasticum*, tom V, P. II, t. 12, § 4, n. 217 — X, str. 464;

Pichler V., *Jus canonicum*, l. 5, t. 12, n. 17 — I, str. 585.

mania prawnego uważa się, że sprawca chciał tego zabójstwa przypadkowo powstałego z jego dobrowolnej i zamierzonej czynności. Tego rodzaju presumpcja prawna odgrywa doniosłą rolę przy ustalaniu nieprawidłowości za przypadkowe zabójstwo. *Matthaeucci* na pytanie: czy z niezamierzonego i przypadkowego zabójstwa powstaje nieprawidłowość? — udziela pozytywnej odpowiedzi, jeżeli sprawca przewidując możliwość powstania takiego skutku lub gdy miał obowiązek przewidzenia i wykonania tegoż obowiązku zaniedbał go przez pominięcie odpowiednich środków ostrożności¹⁵². Nieprawidłowość zaciąga się w takim wypadku z powodu winy teologicznej, a nie winy prawnej. Stąd, ilekroć jest mowa, że nieprawidłowość powstaje „ob voluntarium”, to odnieść to należy do winy teologicznej, wynika to jasno z wypowiedzi *Suareza*¹⁵³. Jak długo nieprawidłowość pojmowana była jako kara, tak długo istniała trudność w wyjaśnieniu w jaki sposób bez zaistnienia umyślnego przestępstwa może być wymierzona ta kara? Wymiar każdej kary zakłada istnienie przestępstwa i grzechu ciężkiego. Jeżeli więc w winie nieumyślnej (*culpa*) na podstawie domniemania prawnego dopatrzmy się woli wpływającej w jakiś sposób na zaniedbanie, a w konsekwencji i grzesznej, wówczas zaciągnięcie nieprawidłowości staje jasne i słuszne. Podstawą jest tu grzeszna wo-

¹⁵² Por. *Matthaeucci A.*, *Officialis curiae ecclesiasticae ad praxim pro foro ecclesiastico, tum saeculari, tum regulari, utiliter aptatus*, Venetiis 1717, cap. 35, n. 38, str. 286: „Petitur. An ex homicidio non volito in se, & casuali, incurrat irregularitas? Resp. Affirmative: cum quis praevidens, vel potens praevidere homicidium, non adhibet diligentiam, quam debet, & moraliter potest”.

¹⁵³ Por. *Suarez F.*, *De censuris*, disp. 45, sec. 5, n. 7: „debet esse voluntarium aliquo modo, ut inducat irregularitatem... si autem voluntarium fuerit, erit culpabile: quod ergo inculpabile est, irregularitatem non inducit. Unde e converso, si in conscientia constet, negligentiam fuisse culpabilem propter perspicacitatem operantis, qui necessitatem advertit, et ex negligentia omittit, quamvis exterius appareat culpa levis aut levissima, nihilominus irregularitas non excusatur”. — *Opera*, t. 23 bis, str. 462.

Fagnanus P., *Commentaria*, ad c. 11 X, V, 12, n. 11: „Et quia in homicidio casuali non adhibita diligentia in eo praecavendo quodammodo voluntas datur... ideo cum ex tali homicidio culpa lethalis contrahatur, eo casu irregularitas per sacros canones injugitur. Cum vero homicidium involuntarium contigit... nulla irregularitas incurritur, quia prorsus involuntarium est, nec in eo culpa lethali adest, quae irregularitatis poena plectenda sit”. — V, str. 152. Pewną wątpliwość w tej materii wyraża: *Fagnanus*, in c. 12, X, V *de accusat.*, nn. 36—38 oraz

Dicastillo J., *Tractatus 10 de censuris*, disp. 7, dub. 26, c. 15, n. 1037: „non videtur ad hanc Irregularitatem sufficere; quia homicidium ex sola omissione secutum est valde indirectum, & per accidens” — str. 528. Pogląd ten wypowiedział przy omawianiu zagadnienia zabójstwa z powodu zawinonego zaniedbania — de homicidio ex omissione culpabili seu incuria et inadvertentia culpabili”.

ła — grzech ciężki — aczkolwiek wina nieumyślna z punktu widzenia prawnego nie stanowi przestępstwa, ani nie zasługuje na zwykłą karę (poena ordinaria), jaką przewiduje ustawa¹⁵⁴. Nieprawidłowość, z uwagi na to, że nie jest karą cielesną (corporalis poena) do swego wymiaru nie wymaga popełnienia umyślnego przestępstwa, a więc całkowicie dobrowolnego. Wymiar jej dokonany może być w postępowaniu nadzwyczajnym (punitio extraordinaria), gdzie wymiar kar uzasadnia umyślność pośrednia¹⁵⁵. Suarez do zaciągnięcia nieprawidłowości wymaga, ażeby czynność, z której powstaje przypadkowe zabójstwo, była w jakiś sposób dobrowolna; jeżeli jest dobrowolną, to także i zawinioną; niezawinione działanie nie może spowodować nieprawidłowości. Stąd przeciwnie, jeżeli zaniedbanie było grzeszne, aczkolwiek na zewnątrz wydawałoby się stanowić małą winę lub nawet znikomą, nie mniej jednak sprawca takiego zaniedbania nie uniknie nieprawidłowości¹⁵⁶. W taki oto sposób kanoniści starali się powiązać winę nieumyślną z wolą i w ten sposób uzasadnić wymiar nieprawidłowości za nieumyślne zabójstwo.

c. Wina nieumyślna a zły zamiar oraz umyślne przestępstwo. Porównanie winy nieumyślnej z grzechem oraz ustalenie jej stosunku do woli nie uwypukla w dostateczny sposób istotnych cech tejże winy z punktu widzenia prawnego. Istota winy nieumyślnej okazuje się w pełni, gdy porównamy ją z winą umyślną — z przestępstwem umyślnym. Przestępstwem (delictum, crimen) określamy wolę zbrodniczą, zły zamiar, postanowienie zbrodnicze¹⁵⁷. Wina nieumyślna różni się więc od winy umyślnej nie tylko nazwą, ale treścią. Brak w niej podstawowego

¹⁵⁴ Por. Covarruvias D., *Relect. in Const. Si furiosus*, P. 2, § 1, n. 1, *Opera*, I, str. 578: „infertur, homicidium voluntarium esse & irregulare eius authorem constituere, etiam si in id voluntas non fertur directe, sed indirecte, tametsi non debeat poena ordinaria punire”. Gonzales E., *Commentaria*, ad c. 11, X, V, 12, n. 13: „verum est, in delictis affirmatum, & animum attendi; sed in homicidio casuali, cum adhibita non fuit omnis diligentia, quae adhiberi debebat praecavendo homicidium, voluntas quodammodo adest sufficiens ad peccatum lethale, unde tale homicidium non omnino involuntarium creditur, & sufficiens est ad irregularitatem inducendam”. — V, str. 152, 153.

¹⁵⁵ Por. Schwarz A., *Figura hominis diligentis in re culpae iuridicae*, 158, dop. 45.

¹⁵⁶ Por. Suarez F. *De censuris*, disp. 45, sec. 5, n. 7

¹⁵⁷ Por. Covarruvias D., in *Const. Si furiosus*, P. 2 initium, n. 2 — *Opera*, I, str. 270; Gonzales E., *Commentaria*, in c. 11, X, V, 12, n. 5 — V, str. 150; Sanchez Th., *De matrimonio*, L. 9, d. 32, n. 9 — III, str. 190; Scaccia S., *Tractatus de iudiciis causarum civilium, criminalium, & haereticarum*, 3 vol., L. I et II, Venetii 1663; I. III Coloniae Allobrogum 1670, L. 3, gl. 14, q. 21, n. 62: „Voluntas et propositum in criminibus distinguunt actus humanus”. — III, str. 419.

elementu winy umyślnej *przewidzenia* i *woli*, co się wyraża w złym postanowieniu, w zamiarze bezprawnego działania¹⁵⁸. Do popełnienia przestępstwa koniecznym jest zły zamiar (*dolus*). W związku z tym wina nieumyślna, choćby w najwyższym stopniu, jaką jest „*culpa lata aut dissoluta*” nigdy nie stanowi przestępstwa. Krótko mówiąc przestępstwa nie można popełnić z winą nieumyślną. Chociaż niekiedy „*culpa lata*” jest przyrównywana winie umyślnej (*dolo*), a czasem wprost określana mianem „*dolus*”, to nie mniej faktycznie nie utożsamia się ona ze złym zamiarem, najwyżej na podstawie domniemania prawnego może być przyrównana do złego zamiaru (*dolus*)¹⁵⁹. W sprawach karnych, jak i cywilnych, w których prawo wyraźnie domaga się złego zamiaru, nigdy wina nieumyślna nie jest utożsamiana z winą umyślną¹⁶⁰. Nie

¹⁵⁸ Por. *Summae Sylv. v. Culpa*, n. 2: „cum differat re, & nomine dolus a culpa: quia dolus est proposito.. non autem culpa.. Intellige tamen a proposito, idest intentione nocendi: quia dolus est cum voluntate nocendi: culpa cum scientia, sine voluntate, nisi per accidens”. — I, fol. 168 retro.

Pichler V., *Jus canonicum*, I, 5, t. 12, n. 1 — I, str. 582; Schmalzgrueber, *Jus Ecclesiasticum*, tom II, P. II, t. 14, § 1, n. 2 — III, str. 422.

¹⁵⁹ Por. *Summae Sylv. v. Negligentia*: „Dissoluta negligentia proprie dolus est, idest lata culpa”. — II, fol. 187 retro.

Fagnanus P., *Commentaria*, in c. 7, X, V *de crim. falsi*, n. 53: „Quandoque tamen negligentia dolo comparatur, scilicet, cum dissoluta est, & crassa, & supina”. — V, str. 187.

Gonzales E. *Commentaria*, Not. ad c. 1, X, I, 13, n. 5: „Quae dolo fere aequiparatur”.

¹⁶⁰ Por. Reiffenstuel A., *Jus can., Tr. de Reg. Juris*, c. Reg. 36, n. 5: „Quia (excepta causa criminali) culpa lata, utpote dolo proxima, ordinarie aequiparatur dolo”. — VI, str. 32.

Engel L., *Collegium universi juris canonici*, 9 ed., Beneventi 1760, I, 5, t. 12, n. 26—27: „Estque his advertendum, quod licet in contractibus lata culpa dolo aequiparatur... non tamen in delictis, in quibus ad poenam ordinariam infligendam non sufficit lata culpa, sed propositum, & directa voluntas occidendi requiritur... Unde ulterius non dolo, sed culpa, & absque animo occidendi homicidium praesumitur (nisi aliunde de animo occidendi appareat) si quis armis ad occidendum ordinarie non usitatis in altero mortem causarit”. — str. 366.

Monacelli F., *Formularium*, P. II, t. 14, for. 8, n. 4: „Negligentia autem crassa, seu culpa lata, aequiparatur dolo... ubi agitur in criminalibus, & actionibus descenditibus ex delicto, culpa lata numquam aequiparetur dolo, si agitur de infligenda poena corporali” II, str. 139;

Pichler V., *Jus can.*, I, 2, t. 14, n. 1—2: „Per intentionem pravam decipiendi differt dolus malus a culpa in communi... In contractibus dolus praesumptus fere coincidat cum culpa lata... non item in delictis, ubi culpa lata non aequiparatur dolo in ordine ad poenas a jure statutas”. — I, str. 173;

Felinus S., *Commentaria ad quinque libros Decretalium*, 3 vol, Venetiis 1600—1601, ad c. 7, X, V, 12: „Nota quod lata culpa imputatur ad irregularitatem, etsi in opere licito aliquid eueniat ultra voluntatem, quia imputatur excendenti modum, non adhibita diligentia secus de iure

mniej jednak ten sposób wyrażania znalazł uznanie u dekretalistów. Przedstawicielem tego kierunku jest Gonzales¹⁶¹, który w konkluzji swej dochodzi do wniosku, że wina nieumyślna, określana mianem „*culpa lata*” nie usprawiedliwia od przestępstwa, a w konsekwencji od kar, ponieważ wykazuje wielkie podobieństwo do złego zamiaru w kwestii woli. Źródłem jej jest wielka opieszałość, niedbalstwo w najwyższym stopniu, co czyni, że ten rodzaj winy nieumyślnej jest bliski winie umyślnej (*dolo proxima*). Do takich wniosków dochodzi tenże autor przy omawianiu skutków ignorancji, powstałej na skutek wielkiego zaniedbania w nabyciu odpowiedniej wiedzy. Nie mniej jednak dekretaliści widzą jasno różnicę między winą nieumyślną a umyślną i stąd na określenie czynu dokonanego pod wpływem winy nieumyślnej używają terminu „*quasi delictum*”. Zobowiązania wypływające „*ex quasi delicto*” ujmują nie tylko zgodnie z przepisami prawa rzymskiego „*de effusis vel suspensis et similibus*”, ale wyraźnie wskazują na odpowiedzialność sędziego z winy nieumyślnej przy ferowaniu wyroku, która powstała z nieumiejętności lub braku doświadczenia tegoż (*culpa imperitiae vel imprudentiae qua iudex sententiam-malam protulit*)¹⁶². Wielu natomiast autorów, zwłaszcza komentatorów cywilnego prawa, rozróżnia między przestępstwem właściwym *delictum proprium* — (w ścisłym słowa znaczeniu), które powstaje na skutek działania ze złym zamiarem (*ex dolo*) oraz przestępstwem w szerszym znaczeniu — przestępstwem niewłaściwym, na określenie którego używa się terminu „*delictum improprium ex culpa*”, które powstaje na skutek winy nieumyślnej. Autorzy ci w ten sposób utworowali drogę do pojęcia przestępstwa nieumyślnego¹⁶³.

Różnica więc między „*dolus*” a „*culpa iuridica*” doprowadziła dekretalistów do pojęcia „*quasi delicti*” oprócz określenia przestępstwa, (*delictum*), które można popełnić tylko „*cum dolo*”, to jest z winą umyślną.

Nieco w odmienny sposób określa przestępstwo (*delictum*) i „*quasi delictum*” Pilchler. W myśl tego autora przestępstwo —

civili, quia lata culpa in maleficis non imputatur seu aequipatur dolo”. — III, fol. 202 v.

¹⁶¹ Por. Gonzales E., *Commentaria*, Not, ad c. 9, X, V, 27, n. 6: *Sum. Sylv. v. Culpa*, n. 14, gdzie jest wyrażona ta sama opinia. I, fol. 169 verso.

¹⁶² Por. Schmalzgrueber F., *Jus eccl.*, tom II, P. III, t. 27, § 6, n. 111 — IV, str. 461; tamże tom V, P. III, t. 36, n. 100 — XI, str. 219.

¹⁶³ Por. Schwarz A., *Figura hominis diligentis in re culpae iuridicae*, 160, dop. 53 i cytowani tam autorzy: Danieli, *Inst. crim.* L. 2, t. 1, n. 1—14; str. 83—89; Gasparro, *Inst. Jur. Civ.*, P. III, t. 9, n. 2, str. 169; Vinius, *Jurisprud. contrac.* L. 2, c. 46, *Additio*, col. 328; Voet, *Comment. in Pandect.* I, 3, n. 3 — I, str. 13, 14; *Pandect XLVII*, 1, n. 1 — VI, str. 181.

delictum, quod ex dolo, vel culpa vera procedit: quasi tale, ubi datur culpa solum praesumpta"¹⁶⁴. Źródłem przestępstwa jest wina umyślna lub prawdziwa wina nieumyślna. Domniemana wina nieumyślna decyduje o zaistnieniu „*quasi delicti*”. Temu jednak określeniu przeczy przykład podany przez tegoż autora o winie sędziego, wywodzącej się z niezajomości (*ex imperitia*). „*Imperitia*” — nieświadomość, niedoświadczenie stanowi prawdziwą winę nieumyślną, z nie domniemanie teje, jak to słusznie zauważył Schwar z¹⁶⁵.

3. Stopnie winy nieumyślnej

Dekretaliści przyjmują dawniej już wprowadzony podział winy nieumyślnej: „*culpa lata, levis et levissima*” — wina duża, mała i nieznaczna. Ten podział winy przejęty został z prawa rzymskiego¹⁶⁶. Jako rzecz charakterystyczną i nową podkreślić tu należy, że dekretaliści nieco inaczej określają wymienione stopnie w porównaniu z prawem rzymskim. Wyrazem tego jest ustalenie winy nieumyślnej określanej mianem „*culpa lata*”. Ten rodzaj winy powstaje z dużego zaniedbania, które w prawie rzymskim stanowiło najwyższe zaniedbanie, to jest opuszczenie wszelkiej staranności, jaka w tym wypadku była możliwa i winna być przedsięwzięta. Dla dekretalistów wystarcza opuszczenie takiej staranności, jaką przeciętni ludzie zastosowaliby ją w tej sytuacji. Miarą staranności jest człowiek przeciętny — „*mediocriter capax et prudens*”. Podobnie i następne stopnie winy dekretaliści ustalają przez porównanie ze starannością człowieka pilniejszego od przeciętnego, a winę nieznaczną ze starannością człowieka w najwyższym stopniu pilnego, jakim dla tychże kanonistów jest ojciec rodziny. Zaniedbanie wyżej wymienionej staranności decydować będzie o stopniu winy. Zaznaczyć tu jeszcze należy, że wymieniony sposób ustalania wielkości winy nie jest wynalazkiem nowym. Spotykamy go już u dekretystów tylko w formie miniaturowej, zapoczątkowanej. Obecnie stał się powszechnym i ogólnie przyjęty został przez kanonistów i moralistów.¹⁶⁷

Specjalnego omówienia wymaga zawiniona ignorancja. „*Culpa*

¹⁶⁴ Por. Pichler V., *Jus can.*, I. 5, t. 1, n. 5 — I, str. 537.

¹⁶⁵ Por. Schwar z A., *Figura hominis diligentis in re culpae iuridicae*, 160.

¹⁶⁶ Por. Dig. 9, 2, 44: „In lege Aquilia et levissima culpa venit”.

¹⁶⁷ Por. Suarez F., *De censuris*, disp. 45, sec., n. 4; Reiffenstuel A., *Theol. Moral.*, tr. 8, dist. 2, q. 4, n. 35, str. 171; Reiffenstuel A., *Jus canonicum*, I. 3, t. 15, n. 17—19, — III, str. 125;

Schmalzgrueber F., *Jus eccl.*, tom V, P. III, t. 36, n. 56 — IX, str. 203;

Pirhing H., *Jus canonicum*, I. 3, t. 15, § 2, n. 3 — III, str. 135.

ignorantiae” wywodzi się z zaniedbania, a więc opuszczenia należytej i możliwej staranności w jej uniknięciu. W związku z tym, że źródłem jej jest zaniedbanie, powinny i w niej wystąpić trzy stopnie winy, o których była mowa wyżej.

Nie mniej dekretaliści, pod wpływem konstytucji Bonifacego VIII,¹⁶⁸ w której papież postanawia, że partykularne prawo, a więc wydane przez ordynariuszów miejsca, nie wiąże będących w ignorancji, za wyjątkiem ignorancji, określanej mianem „*crassa aut supina*”, przewidują tylko dwa rodzaje zawinionej ignorancji: „*affectata et crassa*.” Ignorancja wywodząca się z małego lub z niewielkiego zaniedbania jest godna uznania zdaniem tychże autorów.¹⁶⁹ Nie mniej jednak, gdy jakaś pokuta lub kara wymierzana była z powodu ignorancji, to według dekretalistów aczkolwiek przedstawia się ona sama jako okoliczność usprawiedliwiająca i jako niezawiniona, to nie mniej jednak jest ona zawiniona i co więcej nawet w dużym stopniu. Jest to ignorancja *crassa*.¹⁷⁰ Odnosnie usuwalnej ignorancji (*ignorantia vincibilis*) nie istniała zgodność opinii autorów co do jej podziału, w szczególności do odróżnienia ignorancji „*crassa*” od ignorancji w dużym stopniu zawinionej — „*graviter culpabilis*”. Wielu autorów utożsamiało je ze sobą,¹⁷¹ dopiero Sanchez wprowadził ten wyraźny podział na ignorancja „*crassa*” i ignorantia „*graviter culpabilis*”, która wywodzi się z nie najwyższego zaniedbania.¹⁷² Jest ona w dużym stopniu zawiniona,

¹⁶⁸ Por. *Sext.* I, 2, 2: „Ut animarum periculis obvietur, sententiis per statuta quoruncunque ordinariorum prolati ligari nolumus ignorantibus: dum tamen eorum ignorantia crassa non fuerit aut supina...”

¹⁶⁹ Por. *Sumae Sylvester.* v. *Ignorantia*, n. 5: „Si vero distinguatur ex parte ignorantis, sic est valde multiplex, secundum diversos gradus negligentiae & culpae, in sciendo ea, quae sunt iuris aut facti”. II, fol. 6 recto.

Covarruvias D., *Opera*, I, str. 461;

Scaccia S., *De iudiciis*, L. 2, c. 7, n. 626: „Error iustus dicitur is, qui caret latissima, & lata culpa”. — II, str. 326.

¹⁷⁰ Por. Covarruvias D., *Relect. in const. Alma Mater*, P. 1, § 10, n. 16 — *Opera*, I, str. 396.

¹⁷¹ Por. Covarruvias D., in *Const. Alma Mater*, P. 1, § 10, n. 16—17 — *Opera*, I, 395, 396;

Fagnanus P., *Commentaria*, in c. 5, X, I de const., n. 262 — I, str. 60; tamże c. 13, n. 49, str. 136;

Gonzalez E., *Commentaria*, not. ad c. 9, X, V, 27, n. 1: „Alia vero ignorantia est directe voluntaria, quae affectata vocatur... Alia est indirecte voluntaria, quae scilicet procedit ex nimia negligentia... crassa, supina...” — V, str. 245; tenże 3, X, IV, 3, n. 3: „talis ignorantia affectata creditur, & indirecte voluntaria”. — IV, str. 55;

Sanchez Th., *De matrimonio*, L. 2, d. 42, n. 1: „...eam ignorantiam fuisse affectatam, ac indirecte voluntariam”. — I, str. 232.

¹⁷² Por. Sanchez Th., *De matrimonio*, L. 9, d. 32, n. 31: „existimo ignorantiam etiam mortaliter culpabilem, sive iuris, sive facti, modo non sit crassa, excusare ab his censuris... ut fatetur Suarez... differens tan-

jednakże w nienajwyższym. Z podobnym pomieszaniem pojęć możemy się spotkać u niektórych kanonistów odnośnie ignorancji: „*affectata*” i ignorancja „*crasa et supina*”. Wielu autorów utożsamiało je, przynajmniej nie wprowadzało takiego podziału na „*affecta*” oraz „*crassa vel supina*”. Tak np. Covarruvias ignorancję „*crassam et supinam*” uznaje za zamierzoną wprost.¹⁷³ Podobnie tym samym określeniem: „*affectata*” i „*crassa vel supina*” posługuje się Fagnanus¹⁷⁴ oraz Gonzalez¹⁷⁵. Corradus natomiast, powodując się raczej względami praktycznymi odróżnia wyraźnie ignorancję „*crassa*” od „*affectata*”, która jest wprost zamierzona (*directe voluntaria*).¹⁷⁶ Tak więc wszystkie stopnie ignorancji, jakie obecnie znane są prawu kanonicznemu, uwzględnione zostały przez dekretalistów. Nadmienić należy, że w praktyce zawinienie, a więc i poczytalność z ignorancji wypływającej z niewielkiego lub małego zaniedbania nie brane było pod uwagę.

W związku z tym, że w zakresie zewnętrznym ignorancja w małym stopniu zawiniona nie brana była pod uwagę przy wymiarze kar powstało pytanie czy opuszczenie wszelkiej staranności, będące wynikiem małego zaniedbania stanowi okoliczność usprawiedliwiająca? Pytanie to tym więcej stawało się aktualne, że coraz większe złagodzenia odnośnie wymaganej staranności pojawiać się zaczęły w doktrynie kanonicznej. Jako aksjomat przyjęto: „*quod modicum est, et multo maius minimum, pro nihilo reputetur*”.¹⁷⁷ W odpowiedzi na to pytanie należy odróżnić sprawy cywilne od karnych. Konieczne to jest dla właściwego zrozumienia wypowiedzi autorów w formie ogólnej, że i za małą winę wymierza się karę. Wypowiedź tę należy rozumieć w tym sensie, że oznacza ono karę cywilną, ściśle mówiąc odszkodowanie, jakie winna strona poszkodowana otrzymać, a nie karę wymierzoną na podstawie skargi kryminalnej. Reiffenstuel w tej sprawie pisze: zabójstwo przypadkowe, dokonane pod wpływem winy nieumyślnej, występującej w dużym stopniu i określanej mianem „*culpa lata*” nie może być ścigane karą zwyczajną, jaką jest kara śmierci za umyślne zabójstwo, lecz karą nadzwyczajną, dostosowaną do okoliczności i kwalifikacji osoby, jak to przewiduje prawo rzymskie, na które powołuje się autor. Według konstytucji Karola V, art. 146,

tum a nobis quod ipse fateatur omnem ignorantiam mortaliter culpabilem esse crassam: quod nos negamus”. — III, str. 194.

Podobnie Dicastillo J., *Tr. 10 de censura*, disp. 2, dub. 23, n. 298: „ignorantia vincibilis distingui potest a crassa & supina” str. 91.

¹⁷³ Por. Covarruvias, *in Const. Alma Mater*, P. 1, § 10, n. 16—17 — *Opera*, I, str. 395—396.

¹⁷⁴ Por. Fagnanus, in c. 5, X, I, de const. n. 262 — I, str. 60.

¹⁷⁵ Por. Gonzalez, not. ad c. 9, X, V, 27, n. 1 — V, str. 245.

¹⁷⁶ Por. Corradus P., *Praxis dispensationum apostolicarum*, ed. 2, L. 8, c. 4, n. 4, str. 324—325.

¹⁷⁷ Por. Summae Sylvester. v. *Homicidium*, II, n. 5 — I, fol. 372 v.

przysługuje osobom zainteresowanym, a więc współmałżonkowi, dzieciom lub innym osobom „*actio ex lege Aquilia*”, a więc skarga o odszkodowanie. Sylwester zaznacza, że łagodniej należy postępować w sprawach karnych z tym u kogo wystąpiła wina w małym stopniu, a ponadto „*in culpam latam*”, to jest za winę nieumyślną w dużym stopniu nie może być wymierzona kara ustanowiona za umyślne przestępstwo.¹⁷⁸ Pellegrinus jest zdania, że przy zaistnieniu małej winy (*culpa levis vel levisissima*) nie wolna wszczynać śledztwa wstępnego przed wytoczeniem procesu karnego. Uprawnia do tegoż wina umyślna (*dolus*), jak też wina nieumyślna w dużym stopniu (*culpa lata*).¹⁷⁹ Podobny pogląd wypowiedziają: Covarruvias: „*Si quidem culpa levisissima, quae a iure saepissime punitur, negligentia quaedam est satis a crimine libera*”. Mała wina nie uzasadnia kryminalnej karalności; prawo zezwala tylko na odszkodowanie cywilne. Decius zaznacza, że człowiek będący w ignorancji, która jest zawiniona w małym stopniu, nie może być ścigany karnie. Zwykła kara (*poena ordinaria*) nigdy nie może być wymierzona za małą lub niewielką winę. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa z karą nadzwyczajną (*poena extraordinaria*).¹⁸⁰ Powyższe rozważania ułatwią nam zrozumienie niektórych wypowiedzi o winie sędziego: jeżeli w prawie jest powiedziane, że sędzia odpowiada tylko za działania „*ob dolum vel culpam latam*”, to jest za działanie z winy umyślnej lub nieumyślnej w dużym stopniu, to znaczy, że sędzia nie odpowiada za czyny zawinione w małym stopniu i za nie nie może być karany. Natomiast, gdy jest mowa o odpowiedzialności sędziego za małą winę lub za jakąkolwiek należy rozumieć, że chodzi tu o odpowiedzialność cywilną o odszkodowanie.¹⁸¹ Van Espen twierdzi, że aczkolwiek obecnie jest rzadkim zjawiskiem karanie sędziów za złe osądzenie sprawy, to nie mniej dość często są oni zobowiązani do restytucji.¹⁸²

¹⁷⁸ Por. Reiffenstuel A., *Jus can.* I. 5, tit. 12, n. 185: „Hinc licet homicidium casuale etiam culpa lata... commissum, non inducat poena ordinariam ultimi sulpici, tamen poena extraordinaria juxta facti et personarum qualitatem propterea infligitur...”

¹⁷⁹ Por. Pellegrinus C., *Praxis vicariorum*, P. 4, sec. 2, n. 51: „Octavum requisitum est, quod delictum, de quo fit inquisitio, sit commissum per dolum, vel latam culpam, non vero per accidens, vel per levem, aut levisissimam culpam, quia tunc inquiri non poterit”. str. 298.

¹⁸⁰ Por. Covarruvias D., *Relect. in reg. Possessor malae fidei*, Lugduni 1540, in c. *Cognoscentes, Secunda lect. de Const.*, n. 12: „si ignorans fuit in levi vel levisissima culpa non punitur criminaliter... ordinaria pena nunquam criminaliter imponitur pro culpa levi vel levisissima”. Secus est in poena extraordinaria”, fol. 9 retro.

¹⁸¹ Por. Schwarz A., *Figura hominis diligentis in re culpa iuridicae*, 148—152.

¹⁸² Por. Van Espen Z., *Jus eccl. univer.*, P. III, t. 9, c. 2, n. 29: „Et licet hodie ob male iudicatum raro iudices conveniantur... nihilo-

W sprawie naprawienia szkód wywołanych winą istnieje niezgodność poglądu autorów odnośnie małej lub nieznaczonej winy. Niektórzy byli zdania, że ów obowiązek ciąży na każdym, u kogo można dopatrzeć się winy, nawet występującej w nieznacznym stopniu (*culpa levissima*). Pogląd ten, między innymi, wypowiada Reiffenstuel.¹⁸³ Według tegoż autora szkodę można wyrządzić nie tylko działaniem umyślnym (*dolo*), lecz także nieumyślnym (*culpa iuridica*) przy zaistnieniu winy określanej: „*lata, levis, ac etiam levissima*”. Do naprawienia szkody sprawca jest obowiązany w zakresie zewnętrznym, jak i wewnętrznym nie tylko, gdy działał z zamiarem wyrządzenia szkody, lecz także, gdy przyczyną powstania tejże była jego wina nieumyślna, występująca w nieznacznym stopniu (*culpa levissima*). Wynika to jasno z przepisów prawa kanonicznego, wydanych przez papieża Grzegorza IX (1227—1241),¹⁸⁴ jak też i z prawa rzymskiego.¹⁸⁵ Przemawia za tym także słuszność naturalna, w myśl której większe uprawnienia powinien posiadać ten, kto niesłusznie znosi krzywdę, niż ten, kto tę szkodę spowodował choćby pod wpływem nieznaczonej winy. W związku z tym odpowiada za spalenie domu ten, kto przez swe niedbalstwo spowodował pożar,¹⁸⁶ lub zrzucając z góry ciężki przedmiot uderzy nim przechodnia, ponieważ powinien przewidywać, że z takiego działania może ktoś doznać krzywdy, jak to wyraźnie występuje w prawie rzymskim: „*culpam esse, cum quod diligenter praevideri poterit, non esset praevisum*”.¹⁸⁷

Wyżej zaznaczone zostało, że ów obowiązek naprawienia szkody rozciąga się nie tylko na zakres zewnętrzny, lecz także wewnętrzny. W tym ostatnim nie ma najmniejszej trudności, gdy chodzi o szkodę spowodowaną złym zamiarem lub winą nieumyślną określaną mianem „*culpa lata*”. „*Culpa lata*” suponuje dużą winę teologiczną (*gravem culpam theologicam*), gdyż pominięte zostały takie środki ostrożności oraz staranności, jakich domagało się samo prawo naturalne. Komplikuje się nieco sprawa, gdy w grę wchodzi inne stopnie winy: „*culpa levis, vel levissima*”. Niektórzy z autorów, jak De Lugo, Lessius byli zdania, że obowiązek restytucji obciąża w sumieniu sprawcę wyrządzonej krzywdy, zawsze, chociażby wina prawna występowała w małym stopniu. Inni jak Co-

minus certum est, quod Judices... non raro obnoxii sint restitutioni”. — *Opera*, III, str. 158.

¹⁸³ Por. Reiffenstuel A., *Jus can.*, I, 5, t. 36, n. 39 — V, str. 187: „...Non tantum ille, qui cum iniuria, & dolo, seu nocendi animo, sed insuper, qui ex culpa sua, etiam levissima damnum proximo intulit, tenetur ad satisfactionem damni illati...”

¹⁸⁴ Por. X, V, 36, 1—5.

¹⁸⁵ Por. *Dig.* 48, 19, 28, 12; *Dig.* 9, 2, 8; *Dig.* 48, 10, 1, 3;

¹⁸⁶ Por. Reiffenstuel A., *Jus can.*, I, 5, t. 36, § 2, n. 40.

¹⁸⁷ Por. *Dig.* 47, 9, 9.

varruvias, Decius, do których dołącza się także Reiffenstuel¹⁸⁸ uważają tę opinię nie tylko za prawdopodobną, ale ogólnie przyjętą, w myśl której obowiązek ten powstaje dopiero po wyroku sądowym. Nie istnieje natomiast przed wyrokiem sądowym, z uwagi na brak winy teologicznej, to jest brak grzechu śmiertelnego lub powszedniego. Inni natomiast, jak Monacelli¹⁸⁹ obowiązek restytucji ograniczali do winy małej (culpa levis), wykluczali go natomiast przy winie nieznacznej (culpa levissima), lecz i w tym ostatnim wypadku mniemali, że wina mała może być uznana za dużą w szczególnych okolicznościach z uwagi na obowiązki związane z urzędem. De Lugo w rozważaniach na powyższy temat dochodzi do wniosku, że podstawą do restytucji w zakresie zewnętrznym jest zawsze i wyłącznie „culpa lata”.¹⁹⁰

W kontraktach w dalszym ciągu utrzymany jest pogląd, w myśl którego przysługuje skarga z powodu nieznacznej winy (actio ob culpam levissimam). Rozróżniano tutaj między winą nieznaczna spowodowaną działaniem od winy będącej wynikiem zaniechania. Pierwszą uważano za wyższy stopień zaniedbania i w związku z tym przyrównywano ją do winy małej (culpa levis).¹⁹¹

W wypadku zbiegu skargi na podstawie kontraktu ze skargą przysługującą mocą ustawy „Aquilae” autorzy przyjmują pogląd wyrażony przez Covarruviasa, zgodnie z którym wina nieznaczna nie była brana pod uwagę.¹⁹²

V. Określanie winy nieumyślnej

1. Związek przyczynowy

Jednym ze sposobów ustalania winy nieumyślnej jest związek przyczynowy, jaki zachodzi pomiędzy umyślnym działaniem sprawcy, a skutkiem niezamierzonym i nieprzewidywanym.¹⁹³ Dekretaliści przyjmują go z powodu przyjęcia poglądu o woli pośredniej

¹⁸⁸ Por. Sayrus G., *Clavis Regia*, L. 10, tr 2, c. 13, n. 6—7, str. 700. Reiffenstuel A., *Jus can.*, l. 5, t. 36, § 2, n. 41—43.

Schwarz A., *Figura hominis diligentis in re culpa iuridicae*, 153, dop. 30.

¹⁸⁹ Por. Monacelli F., *Formularium*, P. III, t. 2, form. 10, n. 7 — III, str. 156.

¹⁹⁰ Por. De Lugo J., *De justitia et jure*, Venetiis 1751, ed. 2, disp. 8, sec. 8, n. 110, — I, str. 143;

Engel L., *Collegium universi juris can.*, L. 3, t. 16, n. 4, str. 200.

¹⁹¹ Por. Schwarz A., *Figura hominis diligentis in re culpa iuridicae*, 154.

¹⁹² Por. Covarruvias D., *Epit. in L. IV Decr.*, P. 2, c. 6, n. 14 — *Opera*, I, str. 184;

De Lugo J., *De justitia et jure*, disp. 8, sec. 4, n. 54;

Schmalzgrueber F., *Jus eccl.*, tom V, t. 36, n. 77 — XI, str. 210.

¹⁹³ Por. Schwarz A., *Figura hominis*, 161—163.

przy nieumyślnym działaniu. Pogląd ten, jak poprzednio widzieliśmy wypracowany został przez dekretystów. Dekretaliści stoją na stanowisku, że im więcej czynność z natury swej wykazuje właściwości wywołania niezamierzonego skutku, albo im bliższą stanowi okazję do wywołania tegoż, tym więcej jest dobrowolnym, co prawda pośrednio, niezamierzony skutek (*voluntarium indirectum*). W związku z tym autorzy zapytują: czy czynność z natury swej zdolna była spowodować ten skutek, bądź czy tenże jest koniecznym lub często zdarzającym się wynikiem owego działania, czy przeciwnie — rzadkim zjawiskiem?¹⁹⁴ Dekretaliści upatrują winę nieumyślną w bliższym związku przyczynowym, wykluczają go przy dalszym. Wyrazem tego poglądu jest *Summa Sylwestrańska*: „*quaeritur, quando teneatur quis de damno ex causa dato? Et dico, quod non teneatur, qui dat causam remotam... similiter non tenetur, qui dat causam etiam propinquam, sed non sufficientem, & efficacem*”, oraz *Fagnanus*.¹⁹⁵

Jasnym jest, że związek przyczynowy nie wyjaśnia w pełni zagadnienia winy nieumyślnej, ani nie jest jej właściwym miernikiem. Przyjmując ten sposób określania winy nieumyślnej nie możnaby nigdy wykonać czynności zmierzającej wprost do zabójstwa, co może mieć miejsce w obronie koniecznej, jak też w prowadzeniu słusznej wojny. Zabójstwa te byłyby zawsze zawinione, a więc nieusprawiedliwione. Przeciwnie, może się wydarzyć, że czynność z natury swej niezdolna wywołać zabójstwo lub gdy rzadko z niej powstają takie skutki, nie może być wykonana bez winy.¹⁹⁶ Ten mankament w powyższej regule widzieli dekretaliści i w związku z tym powyższą normę stosują w połączeniu z normą „*de re licita ac illicita*”, nie nadają jej charakteru wyłącznego. Połączenie tej normy z normą „*de re illicita*” ułatwia wyjaśnienie zagadnienia zaciągania nieprawidłowości z powodu winy nieumyślnej.¹⁹⁷ Przy-

¹⁹⁴ Por. *Sum. Sylv. v. Causa legalis*, n. 6: „*quaeritur, quando teneatur quis de damno ex causa data? Et dico, quod non teneatur, qui dat causam etiam propinquam sed non sufficientem, & efficacem*”. I, fol. 96—97.

¹⁹⁵ *Fagnanus P., Commentaria*, in c. 11, X, V, 12, n. 8: „*Neque hoc casu distinguitur, an quis dat operam rei illicitae, necne; sed indistincte ex causa proxima incurritur irregularitas*”, V, str. 128: *ibid.* ad c. 25 eod. tit. n. 3: „*si is actus sit causa non admodum remota, tametsi causa propinqua, seu immediata inspicere solet...* — V, str. 141;

ad c. 12, X, V, *de accus.*, n. 40: „*ad contrahendam irregularitatem non requiritur, ut quis praebuerit causam proximam, seu immediatam homicidii; sed satis est, ut praebuerit remotam, quando dabat operam rei illicitae, si causa fuerit aliquo modo ad homicidium ordinata*”.

¹⁹⁶ Por. *Reiffenstuel A., Jus can.*, I, 5, t. 12, n. 195.

Monacelli F., Formularium, P. II, t. 13, form. 3, n. 34 — II, str. 74; *Pirhing H., Jus can.*, I, 5, t. 12, sec. 2, § 1, n. 45: „*imputantur ipsi ad culpam, si ex opere illo per se, & necessario sequantur, vel saltem ut plurimum evenire soleant, quia sunt indirecte voluntarii*”. — V, str. 95.

¹⁹⁷ Por. *Schwarz A., Figura hominis*, 162.

znać należy, że w pewnej mierze związek przyczynowy może wskazywać na stopień zaniedbania, a więc pośrednio i woli w wywołaniu skutku. Niektórzy z dekretalistów zwracają na tę okoliczność specjalną uwagę, między innymi Schmalzgrueber. Zdaniem tegoż autora czyn uznać należy za dobrowolny (voluntarium), gdy jest zamierzony wprost (directe) lub pośrednio (indirecte), co ma miejsce przy wykonaniu czynności, z której zazwyczaj następuje śmierć człowieka i który to skutek można było przewidzieć. Skutek ten należy uznać za dobrowolny, aczkolwiek formalnie do niego sprawca nie zmierzał.¹⁹⁸ Związek przyczynowy w pewnej mierze ułatwia ustalenie staranności, jak winna być przedsięwzięta dla uniknięcia niezamierzonego skutku. Im częściej z takiego działania następowała śmierć, tym więcej można było dla zakresu zewnętrznego domniemywać zamiar zabójstwa u sprawcy, a dla zakresu wewnętrznego stanowiło to o wielkości grzechu.¹⁹⁹ Ponadto związek przyczynowy ułatwia ustalenie presumpcji przewidzenia skutku. Im częściej z takiego działania powstaje ten skutek, tym więcej można domniemywać, że sprawca ten skutek przewidział i odwrotnie, im rzadziej, on występuje tym słabszy jest argument o jego przewidzeniu. Pośrednio wynika także domniemanie zawinienia, jeżeli pominięta została staranność odpowiednia dla uniknięcia przewidzianego skutku.²⁰⁰

2. Res licita ac illicita

Drugim sposobem ustalania winy nieumyślnej jest podział czynności na dozwolone i niedozwolone — „*res licita ac illicita*”. Dekretaliści stosują go przede wszystkim przy ustalaniu nieprawidłowości,²⁰¹ aczkolwiek nie rezygnują z niego i w innych sytuacjach

¹⁹⁸ Por. Schmalzgrueber F., *Jus eccl.*, tom V, P. II, t. 12, § 1, n. 3: „voluntarium duplici modo committi potest, illud intendo vel directe... vel indirecte ponendo causam adeo propinquam, ut ex ea mortem moraliter vero secuturam praevideri potuerit, licet haec in se non intendatur formaliter”. — X, str. 393; Dicastillo, *Tr. 10 de cens.*, disp. 7, dub. 26, c. 15, 1037, str. 10 37;

Van Espen Z., *Jus eccles, univer.*, P. II, t. 10, c. 7, n. 15, 18 — *Opera*, II, str. 170.

¹⁹⁹ Por. Toletus F., *Summa*, l. 1, c. 77, n. 5: „Hoc autem est discrimen, quod gravius erit poecatum, si ex causa frequentius sequitur mors (arguit enim maiorem negligentiam) & in foro exteriori magis reputabitur habuisse intentionem occidendi”. str. 166.

Lessius L., *De justitia et iure*, L. 2, c. 9, dub. 16, n. 110, str. 85.

²⁰⁰ Por. Schwarza A., *Figura hominis diligentis in re culpae iuridicae* 161—163.

²⁰¹ Por. Lancelottus J., *Institutiones iuris canonici*, L. 1, t. 25, § 9—10, (Corpus Juris Canonici, II, ed. Augustae Taurin. 1776), col. 25—26; Gasparro F., *Institutiones iuris canonici*, P. IV, t. 11, n. 22—25: „Ratio autem huius distinctionis est, quia Canones loquentes de irregu-

prawnych. Podkreślić tu należy, że reguła powyższa nie występuje tu samodzielnie, ale w powiązaniu ze starannością, a właściwie jej opuszczeniem przy ustalaniu winy nieumyślnej.²⁰² Ponadto godnym podkreślenia jest, że obecnie przez czynność niedozwoloną (res illicita) rozumie się zachowanie się człowieka zabronione przez prawo. Wyraźnie podkreśla to Pirhing: „*qui dat operam rei illicitae, sive prohibitae*”.²⁰³ W związku z tym ulega zmianie pojęcie „*rei illicitae*”. Nie oznacza ona obecnie czynności nieprzydatnej (res inutilis), nieodpowiedniej (incongrua) lub w żaden sposób niewłaściwej dla działającego, ale czynność zabronioną przez prawo. Dawne więc pojęcie „*rei illicitae*” dość szerokie i zmienne ulega zwężeniu i ściślejmu sprecyzowaniu.²⁰⁴

Na pytanie, czy sprawca czynności niedozwolonej, przy zastosowaniu odpowiedniej staranności, aby uniknąć zabójstwa, jest winnym tegoż, jeżeli ono powstanie? — Dekretaliści udzielają potrójnej odpowiedzi: jedni, jak już wyżej było zaznaczone, są wyrazicielami obiektywizmu. Według nich sprawca czynności niedozwolonej, chociażby zastosował staranność taką, jaką mógł, odpowiada za nieprzewidziany i niezamierzony skutek wynikły z takiego działania: „*qui dat operam illicitae rei, etiam si adhibeat omnem diligentiam, quam potest, teneatur de omni casu fortuito*”. Przedstawicielem tego kierunku jest Panormitanus, który przy omawianiu zagadnienia zabójstwa tak się wyraża: „*danti operam officio, vel rei illicitae imputatur euentus mortis, quantuncunq[ue] processit sine culpa*”.²⁰⁵ Suarez na uzasadnienie powyższego poglądu przytacza

laritate, quae ex homicidio, vel mutilatione casuali oriatur, semper facilius ajunt incurri irregularitatem a praestante operam rei illicitae, quam licitae”.

Sanchez Th., *De matrimonio*, I, III, d. 42, n. 1;

Covarruvias D., *Opera*, II, str. 15 — Var. *Resol.* L. 1, c. 2, n. II;

Caietanus, *Comment. in Sum. Theol.* II, II, q. 64, art. 8, n. 3.

²⁰² Por. Schwarzw A., *Figura hominis diligentis in re culpa iuridicae*, 163.

²⁰³ Por. Pirhing H., *Jus Canonicum*, I, 5, t. 12, sec. 2 § 4, rubr.: „*qui dat operam rei illicitae, sive prohibitae*”. V, str. 98; *ibid.* n. 68: *tum facit, quod jure solum humano prohibitum est*”, str. 99.

Monacelli F., *Formularium*, P. III, Praelud. § 16, n. 175: „*ex ipsius opere illicito, jure positivo prohibito*”. — III, str. 28, za czynność niedozwoloną uznano zachęcanie do walki żołnierzy przez kapelana i w związku z tym zaciągnięcie przez tegoż nieprawidłowości. por. Benedictus XIV, *Institutionum ecclesiasticum editio secunda latina Veneta*, Venetiis 1760, 101, n. 15, str. 227.

²⁰⁴ Rufinus, *Sum.* ad D. 50, c. 37; C. 23, q. 5, c. 41: „*Sed multum referat, utrum, cum ex casu quispiam alium interfecit, otiose rei intendat, vel nichil tale agat: in primo non est alienus crimine...*” — str. 141; Schwarzw, 94—103; Kuttner S., *Kanonische Schuldlehre*, 200—213.

²⁰⁵ Por. Panormitanus, *Super quinto Decret.*, *De hom.*, cap. XIX, n. 4: „*danti operam officio, vel rei illicitae imputatur euentus mortis, quantuncunq[ue] processit sine culpa*”, fol. 131 retro; Fagnanus P.,

następującą argumentację: Wolą prawodawcy jest karać wszelkie skutki wynikłe z takiej czynności (zabójstwa) z powodu wewnętrznej złośliwości samej czynności, bez oglądania się na zawinienie działającego lub na powiązanie przypadkowego zabójstwa z jego wolą, choćby nawet pośrednią.²⁰⁶ Pogląd powyższy znalazł odbiorcę w surowej praktyce, dopatrującej się nieprawidłowości w każdym zabójstwie, a więc i przypadkowym;²⁰⁷ zarzuconym natomiast został przez późniejszych dekretalistów. Przyczyną tegoż był skrajny obiektywizm, pominięcie całkowite winy, która powinna być uwzględniona w ocenie nieprawidłowości powstającej z przypadkowego zabójstwa.

Drudzy, przedstawiciele skrajnego subiektywizmu, uwalniają od winy w konsekwencji i nieprawidłowości sprawcę przypadkowego zabójstwa, jeżeli on zastosował odpowiednie środki ostrożności bez względu na to czy wykonywał czynność dozwoloną, czy niedozwoloną.²⁰⁸ Przenoszą oni ciężar zagadnienia z podziału na czynność dozwoloną czy niedozwoloną na winę, jaka powstaje z niezachowania normy staranności. Opierano się na przeświadczeniu, że staranność przedsięwzięta usuwa wszelkie niebezpieczeństwo, jakie kryje się w niedozwolonej czynności. Lessius stwierdza, że jest to pogląd wielu autorów, przynajmniej późniejszego okresu.²⁰⁹ Ponadto zastosowanie odpowiedniej staranności usuwa grzech, który jest podstawą wszelkiej nieprawidłowości, jako kary duchowej.²¹⁰

Commentaria, in c. 2, X, V, 12, n. 19, V, str. 132; Toletus F., *Summa*, l. 1, c. 81, n. 2, str. 175.

²⁰⁶ Por. Suarez F., *De censuris*, disp. 45, sec. 6, n. 1: „...Verum ergo fundamentum esse debet, quia iura voluerunt punire tale homici-specialis malitia, vel indirecta voluntas homicidij non intercedat. Quod enim iura potuerint hoc facere manifestum est: quod autem fecerint, patet ex cap. ullt. de Homicidio in 6. & ex cap. Tua nos, de Homicidio”.

²⁰⁷ Por. Schwarz A., *Figura hominis*, 164, 165.

Reiffenstuel A., *Theol. Moral.*, tr. 13, dist. 3, q. 4, n. 56, str. 341.

²⁰⁸ Por. Reiffenstuel A., *Jus canonicum*, l. 5, tit. 12, n. 194: „Alli econtra, pauci tamen, apud Suarez de Censuris, disp. 45, sect. 6, n. 4 absolute contrarium volunt dicentes, eum, qui dat operam rei illicitae, ex qua Homicidium casuale sequitur, non fieri irregularem, si ad illud vitandum debitam adhibuit dilligentiam. Rationem dant; quia tale homicidium non est voluntarium, consequenter eidem non imputandum”. — V, str. 127.

²⁰⁹ Dicastillo J., *Tractatus 10 de cens.*, disp. 7, dub. 26, c. 12, n. 918: „Utraque sane sententia satis probabilis videtur, sed secunda generaliter loquendo ratione magis consonat”. str. 512. 209. Por. Lessius L., *De justia et jure*, l. 5, c. 9, dub. 15, n. 103: „Nec obstat, quod causa fuerit periculosa, ac proinde videatur mors volita in causa, quia diligentia abstersit periculum. Ita sentiunt passim recentiores, qui etiam volunt tunc non incurri irregularitatem. Si enim nulla est hic culpa occisionis, cur sit irregularitas, nam haec, cum in poenam statuta est, (ut in praesenti casu) sine culpa non contrahitur.” str. 85.

²¹⁰ Por. Dicastillo J., *Tr. 10 de cens.* disp. 7, dub. 26, c. 12, n. 913, 914, str. 511, 512.

Pogląd ten nie znalazł przychylnego przyjęcia w Kurii Rzymskiej. Zarzucano mu, że stoi w sprzeczności z niektórymi dekretami, jak np.: X, V, 12, 9; *Sext.* V, 5, 3.²¹¹ Przeciwno niemu wysuwano także postanowienia *Soboru Trydenckiego*, ses. 14, c. 7 de ref.: „*si vero homicidium non ex proposito, sed casu, vel vim vi repellendo... quam ob causam ... jure quodammodo dispensatio debeatur, committatur loci Ordinario... qui... dispensare possit*”.²¹² Siła dowodowa leżała w znaczeniu, jakie nadawało się słowu „*debeatur*”. Zwolennicy teorii obiektywnej widzieli w nim nakaz dyspensy z uwagi na to, że każde przypadkowe zabójstwo pociąga za sobą nieprawidłowość. Przeciwnie, przedstawiciele kierunku subiektywnego obowiązek udzielenia dyspensy od nieprawidłowości uzależniali do winy, która choćby w małym stopniu winna towarzyszyć zaciągnięciu tejże kary. Takie tłumaczenia przyjmuje Thomasinus.²¹³

Między dwoma skrajnymi tendencjami pojawiła się trzecia opinia. Znalazła ona przychylnie przyjęcie wśród kanonistów. W myśl tego poglądu sprawca czynności niedozwolonej, mimo zastosowania odpowiedniej staranności, w wypadku powstałego zabójstwa, zaciąga nieprawidłowość, jeżeli niedozwolona czynność z istoty swej zdolna jest wywołać ten skutek. Opowiadają się za nią: Pirhing, Schmalzgrueber, Pichler, Van Espen i inni.²¹⁴ Na uzasadnienie podaje się argument, że prawo domniemywa tu winę, gdyż sprawca nie zastosował odpowiedniej staranności dla uniknięcia zabójstwa, a jeżeli przedsięwziął odpowiednie środki ostrożności, to one okazały się za słabe. Jedynym środkiem ostrożności i to wy-

²¹¹ Por. Maiolus S., *De irregularitatibus et aliis canonicis impedimentis*, ed. 2, Romae 1585, l. 5, c. 48, § 3, n. 4: „Hodie vero hic articulus paruam habet dubitationem; nam sive culpa praecesserit, sive non; sive ludus sit noxius, sive non; sive detur operam rei licitae, sive non, semper qui homicidium commisit, debet abstinere, & non promoveri, donec causa plene cognita, dispensatio concedatur”. str. 455.

²¹² Por. Schulte-Richter, *Canones et decreta Concilii Tridentini*, Lipsiae 1853, str. 92.

Sanchez Th., *De matrimonio*, L 9, d. 32, n. 10 — III, str. 191.

²¹³ Por. Thomasinus L., *Vetus et nova Ecclesiae disciplina circa beneficia et beneficiarios*, P. II, L 1, c. 61, n. 15 — II, str. 183.

Schwarz A., *Figura hominis diligentis*, 166, dop. 70.

²¹⁴ Por. Pirhing H., *Jus can.*, l. 5, t. 12, sec. 2, § 4, n. 64:” „*tertia sententia est media, & probabilior*”.

Schmalzgrueber F., *Jus eccl.*, tom V, P. II, t. 12, § 4, n. 217—218 — X, str. 464, 465;

Pichler V., *Jus can.* l. 5, t. 12, n. 17, — I, str. 585;

Van Espen Z., *Jus eccl univ.*, P. II, t. 10, c. 7, n. 18 — *Opera*, II, str. 170;

Reiffenstuel A., *Jus can.* l. 5, t. 12, n. 195;

Covarruvias, in *Const. Si furiosus*, P. 2, § 4, n. 10 — *Opera*, I, str. 592.

starczającym jest powstrzymanie się od owej niedozwolonej czynności. Tak opiniuje Reiffenstuel, Pirhing oraz inni kanoniści²¹⁵. Powyższe ujęcie zagadnienia odpowiedzialności za przypadek powstały z wykonywania czynności niedozwolonej wykazywało dość dużą zbieżność z surową praktyką kurialną, dopatrującą się nieprawidłowości w każdym przypadkowym zabójstwie oraz uwzględniało w dość dużym stopniu wymóg doktryny kanonicznej, w myśl której ocena winy nieumyślnej zależy od przewidzenia grożącego niebezpieczeństwa oraz przedsięwzięcia odpowiedniej staranności dla uniknięcia tegoż.²¹⁶

Obie wyżej wymienione reguły ustalania winy nieumyślnej omówione były wyżej przy rozpatrywaniu zagadnienia odpowiedzialności za skutek. Powótrzenie tu częściowe stało się konieczne z tej racji, że oba zagadnienia, to jest odpowiedzialności za przypadek oraz winy nieumyślnej ściśle się ze sobą łączą.

3. Zaniedbanie staranności

Na wstępie zaznaczyć należy, że norma staranności, której pominięcie decyduje o winie nieumyślnej, jest wyłączną regułą, dającą pełną odpowiedź na pytanie: co to jest wina nieumyślna i jaki jest jej stopień? Nie wyjaśnia nam w pełni tego zagadnienia reguła związku przyczynowego, o której była mowa wyżej. Ze związku przyczynowego między działaniem a skutkiem można wyciągnąć tylko wnioski o presumpcji przewidzenia skutku przez sprawcę oraz wykazać, ale także na podstawie domniemania, jaka staranność winna być zastosowana, by niedopuszczyć do powstania tegoż skutku. Podobnie ma się rzecz i z regułą „*rei illicitae*”. Tutaj także operuje się domniemaniem zaniedbania należytej staranności, ale nie wchodzi się głębiej i nie ustala się zawinienia według własnie tegoż zaniedbania. Pełną odpowiedź na to pytanie daje dopiero reguła staranności, jaka została pominięta w omawianym wypadku. Nic więc dziwnego, że dekretaliści tego okresu, w większym jeszcze stopniu, niż ich poprzednicy, zmuszeni zostali do rozwinięcia i stosowania norm, które w wyższym i doskonalszym stopniu mogły określić istotę oraz wielkość winy nieumyślnej według miary opuszczenia staranności. Wina nieumyślna jest wyraźnym wskaźnikiem odstępstwa od tego co jest dobrem i co powinno być przedsięwzięte

²¹⁵ Por. Reiffenstuel A., *Jus can.*, t. 5, n. 195: „...Jure praesumitur, quod in similibus operibus diligentia sufficiens ad vitandam mortem, vel non adhibetur, vel etiam adhibita non sufficiat”. V, str. 127; Pirhing H., *Jus can.*, t. 5, saec. 2, § 4, n. 65, V, str. 98.

²¹⁶ Por. Schwarza A., *Figura hominis*, 166, 167;

Pellegrinus C., *Praxis vicar.*, P. 4, sec. 10, n. 72, str. 409; Soto D., *De justitia et jure*, t. 5, q. 1, art. 9, str. 304.

i co przy zastosowaniu odpowiedniej roztropności mogło być przewidziane i czemu można było zapobiec.²¹⁷

Dekretaliści zapytują: jaka staranność winna być zastosowana, aby uniknąć zarzutu winy nieumyślnej? W odpowiedzi zaznaczają, że staranność owa powinna posiadać cechy staranności należytej, możliwej oraz przeciętnej — „*diligentia debita, possibilis, solita*”.²¹⁸

a. S t a r a n n o ś ć n a l e ż n a — „*diligentia debita*”. Ocena tejże staranności, podobnie jak w poprzednim okresie, uzależniona była od natury samej czynności, jak też i okoliczności czasu i miejsca.²¹⁹ Jako charakterystyczne dla omawianego okresu jest to, że wielu z dekretalistów wprowadza rozróżnienie obowiązku staranności nakazanego przez prawo naturalne od obowiązku, jaki powstaje na podstawie prawa pozytywnego lub przyjętego urzędu, albo dobrowolnie zawartego kontraktu.²²⁰ Rozróżnienie to, zdaniem tychże, ułatwia zrozumienie i pogodzenie na pozór wydających się sprzecznymi wymogów prawa naturalnego, które zdaje się nakładać mniejsze zobowiązania, od zobowiązań związanych z przyjętym urzędem lub zawartym kontraktem; te ostatnie niekiedy są większymi w porównaniu z pierwszymi zobowiązaniami.²²¹ W związku z tym, jeżeli w jakimś wypadku jest mowa o odpowiedzialności za małą lub nawet nieznaczną winę, co niejednokrotnie ma miejsce przy zaniedbaniach sędziów lub innych przełożonych w kościele, to ów obowiązek większej staranności może jedynie wypływać z przyjętego dobrowolnie urzędu lub zawartego kontraktu. Pominięcie tego obowiązku stanowić będzie dużą a nie małą winę. Tym się tylko da wytłumaczyć specjalne przywiązywanie uwagi przez tychże autorów do staranności, jaką winien wykazać sędzia przy sprawowaniu swego urzędu oraz przełożeni przy wykonywaniu

²¹⁷ Por. Pirhing H., *Jus can.*, l. 3, t. 15, § 2, n. 3 — III, str. 134.
Schwarz A., *Figura hominis*, 168.

²¹⁸ Por. Dicastillo J., *Tr. 10 de cens. disp.* 7, dub. 26, c. 12, n. 911: „si quis dans operam rei quantumcumque licitae, non adhibeat sufficientem diligentiam, ne inde sequatur homicidium, si de facto sequatur, fiet irregularis; est tale homicidium volitum in causa, § culpabile; qui poterat, & debeat diligentiam adhibere, quam non adhibuit”. str. 511;

Fagnanus P., *Commentaria*, in c. 12, X, V, de *accusat.* n. 47: — V, str. 12; c. 12, X, V de *homic.*, n. 1 — V, str. 131.

²¹⁹ Por. Dicastillo J., *Tr. de Juramento*, disp. 2, dub. 7, n. 141, str. 4; *Tr. de cens. disp.* 7, dub. 26, c. 12, n. 910: „est autem diligentiam adhibendam pro qualitate rei, perspectis circumstantiis”, str. 511;

Sayrus G., *Clavis regia sacerdotum*, L 7, c. 14, n. 3: „Debita autem diligentia, & circumspectio ex circumstantiis loci, temporis, personarum, & qualitate negotii desumenda erit”. str. 483.

²²⁰ Por. Schwarz, *Figura hominis diligentis*, 169, 170.

²²¹ Por. Fagnanus, *Comment.* in c. 25, X, V, 12, n. 1 — V, str. 141, Covarruvias D., *Relect. in Const. Si furiosus*, P. 2, § 5, n. 9 — *Opera*, I, str. 591.

czynności związanych z tym urzędem, a zwłaszcza przy wyborze wikariusza lub prowizji beneficjów.²²² Powyższe rozróżnienie łątwiało także zrozumienie różnicy, jaka zachodzi pomiędzy obowiązkiem przeciwstawiania się popełnieniu przestępstw, który to obowiązek może wywodzić ze sprawiedliwości, a więc na podstawie prawa naturalnego, bądź z miłości. Pominięcie pierwszego obowiązku stanowi dużą winę, a w związku z tym i odpowiedzialność, czego nie można powiedzieć o obowiązku wywodzącym się z miłości.²²³

b. Staranność możliwa — „*diligentia possibilis*”. Ogólnie rzecz biorąc norma ta przez dekretalistów była rozumiana w ten sposób, że winnym jest ten, kto mógł, a nie przeszkodził powstaniu skutków.²²⁴ Podobnie, gdy ktoś mógł działać a poniechał tegoż, lub gdy nie usunął przeszkody, które to działanie leżało w jego mocy.²²⁵ Zasadę stosowano w całej rozciągłości do ignorancji. Stąd ignorancję uważaną za zawinioną, jeżeli istniała możliwość nabycia odpowiedniej wiedzy.²²⁶ Były to ogólne zasady. Jeżeli chodzi o szczegóły to dekretaliści omawianego okresu rozwijają proces, zapoczęty jeszcze za poprzedników, łagodzenia wymogów omawianej reguły. I tak Gonzalez, mimo istnienia przeciwnej reguły prawnej, uwalnia od winy tego, kto z powodu niedoświadczenia i bezsilności spowodował szkodę, ponieważ, zdaniem tegoż, zasto-

²²² Por. Benedictus XIV, *De synodo dioeciesana*, Venetiis 1775, L. 13, c. 10, § 11 — II, str. 147;

Schmalzgrueber F., *Jus eccl.*, tom I, P. I, t. 10, § 1, 2 — I, str. 424;

Reiffenstuel *Jus can.*, l. 1, t. 10, n. 2 — I, str. 146;

Pellegrinus C., *Praxis vicar.*, P. 1, Monit. gen. n. 1 — str. 1;

Scaccia S., *De judiciis*, P. III, gl. 4, q. 1, n. 43 — III, str. 67.

²²³ Por. Pichler V., *Jus can.*, l. 5, t. 1, n. 9: „si impedire teneatur ex justitia, eiusdem delicti, quod est contra Justitiam, fit reus... Non vero si solum ex charitate teneatur” — str. 538; Pirhing H., *Jus can.*, l. 5, t. 12, sec. 1, § 8, n. 42, 43;

Gonzalez, *Comment.*, in c. 12, X, V, 7, n. 3 — V, str. 96.

²²⁴ Por. Fagnanus, *Comment.*, in c. 12, X, V, 12, n. 36 — V, str. 133; c. 10, X, V, 12, n. 28 jest zdania, że zabójstwo w obronie własnego życia jest zawinione, jeżeli obrona: „sit quidem necessaria, sed non omnino inevitabilis”. — V, str. 127;

Schmalzgrueber F., *Jus eccl.*, tom V, P. II, t. 12, § 1, n. 3 — X, str. 393.

²²⁵ Por. Reiffenstuel A., *Jus can.*, l. 1, t. 3, n. 60 — I, str. 78;

Gonzalez T., *Commentaria*, ad c. 10, X, II, 26, n. 5 — II, str. 397; *Coment.*, ad c. 5, X, III, 8, n. 8, 9 — III, str. 114.

²²⁶ Por. Gonzalez, *Coment.*, not. ad c. 4, X, IV, 21, n. 2 — IV, str. 189; not. ad 9, X, V, 27, n. 2, 3, V, str. 245;

Covarruvias, *Relect. in Const. Alma mater*, P. 1, § 10, n. 17 — *Opera*, I, str. 396;

Monacelli F., *Formularium*, P. II, t. 15, form. 3, n. 2, 3 — II, str. 157.

sował staranność taką, na jaką go było stać — „*omnem diligentiam adhibuit*”.²²⁷ W związku z tym powstaje pytanie, jakie granice dla możliwej staranności dekretaliści wyznaczają? Odpowiedź jest tu jasna. Nie jest nimi wszelka możliwość fizyczna, jak i moralna, na jaką stać człowieka, lecz ograniczają się one do możliwości racjonalnie (*rationabiliter*) pojętej.

W związku z tym za niemożliwe do wykonania uznać należy wszystko to, czego człowiek nie może dokonać bez uszczerbku godności, sprawiedliwości, godności ludzkiej i w ogóle bez wielkiego trudu uwzględnivszy naturę ludzką. Ograniczenie to dotyczy nie tylko fizycznych sił człowieka lecz także i jego umysłowych. Stąd to wszystko co jest trudnym do poznania, w wypadku ignorancji tegoż, nie może być uznane za zawinione.²²⁸

c. Z wykła staranność — *diligentia solita*. Norma ta pokrywa się całkowicie z regułą prawa rzymskiego w tej materii. Jest nią staranność przeciętne go człowieka. Uwidacznia się to wyraźnie z wypowiedzi Pirhinga, który jest zdania, że na podstawie prawa naturalnego nikt nie jest zobowiązany do większej staranności, od tej, jaką stosują ludzie we własnych sprawach, należący do tej samej grupy co działający.²²⁹ W innym natomiast miejscu tenże autor stwierdza, że żadne prawo boże, ani ludzkie nie zobowiązuje do dokładniejszej staranności od tej, jaką przedsięwzją najpilniejsi ludzie.²³⁰ Podobnie to zagadnienie ujmuje Reiffen-

²²⁷ Por. Gonzalez, *Coment.*, not. ad c. 13, X, V, 12, n. 3, v. *celebrare* — V, str. 154.

²²⁸ Por. Reiffenstuel A., *Tr. de reg. iuris*, c. 2, reg. 6, n. 2—8, VI, str. 11—13; *Jus can.*, l. 1, t. 10, n. 2 — I, str. 146; l. 1, t. 40, n. 46 — I, str. 240] l. 4, t. 5, n. 7 — IV, str. 44.

Schmalzgrueber F., *Jus eccl.*, tom IV, P. II, t. 6, § 1, n. 5 — VIII, str. 390;

Sanchez Th. *De matrimonio*, l. 5, d. 4, n. 1 — I, str. 301;

Gonzalez, *Comment.*, ad c. 7, X, IV, 5, n. 5 — IV, str. 68, 69;

Scaccia S., *De judiciis*, l. 2, c. 7, n. 657 — II, str. 239;

Dicastillo J., *Tr. de cens. disp.* 2, dub. 28, n. 397, str. 105.

²²⁹ Por. Pirhing H., *Jus can.*, l. 3, t. 15, § 2, n. 4: „hoc jure nemo tenetur maiorem diligentiam adhibere, quam eiusdem conditionis homines adhibere solent in rebus propriis” — III, str. 135; l. 5, t. 12, sec. 2, § 3, n. 62: „nulla lex divina, vel humana obligat ad exactissimam diligentiam, quam homines diligentissimi adhibere solent”. V, str. 98; Reiffenstuel, *Jus can.*, l. 5, t. 36, n. 42: „culpa lata supponit gravem culpam Theologicam, dum nempe omittitur illa diligentia, & cautela, quam adhibere solent, & ad grave damnum proximi avertendum, quilibet jure naturae tenetur” — V, str. 187;

Dicastillo J., *Tr. de censur. disp.* 7, dub. 26, c. 12, n. 910: „est autem diligentia adhibenda pro qualitate rei... nec requiritur exactissima, sed communiter a mediocriter prudentibus in similibus casibus adhiberi solet”, str. 511.

Caietanus, *Comment. ad Sum. Theol.* II. II q. 64, art. 8 — IX, str. 77.

²³⁰ Pirhing H., *Jus can.*, l. 5, t. 12, sec. 2, § 3, n. 62 — V, str. 98.

stuel. Według tegoż kanonisty duża wina (culpa lata) suponuje winę teologiczną, gdyż zaniedbanie nastąpiło odnośnie takiej staranności i środków ostrożności, jakie zwykle się stosuje i do których zobowiązuje prawo naturalne.²³¹ Dicastillo zwykłą staranność widzi w pilności na ogół stosowanej przez ludzi przeciętnych w podobnych sprawach.²³² Podobny pogląd wypowiadają: Schmalzgrueber, Covarruvias, Suarez.²³² Nieco odmienny i rygorystyczny pogląd widzimy u Fagnanus, który nie posługuje się terminem staranności zwykłej — „*diligentia solita*” — lecz w dalszym ciągu domaga się staranności należytnej i możliwej — „*diligentia debita et possibilis*”. Z tej racji uzyskał on przydomek: „*magnus rigoristarum princeps*”.²³³

d. Wnioski. 1) W zakresie zewnętrznym zaniedbanie staranności zawinione w niewielkim lub nieznacznym stopniu (negligentia minor vel minima) w zasadzie nieodgrywało żadnego znaczenia prawnego, w szczególności nie można było zań wymierzyć żadnej kary.²³⁴ Mówię w zasadzie, gdyż wyjątkowo na podstawie przyjętego urzędu lub dobrowolnej umowy mógł powstać obowiązek większej niż przeciętna staranność. Naruszenie tego obowiązku, choćby nawet w małym stopniu zawinione, spowodowało konsekwencje prawne naprawienia szkód.

2) W zakresie zewnętrznym znaczenie prawne miała wina nieumyślna, której podstawę stanowiło duże zaniedbanie. Określana ona była terminem „*culpa lata*”.

3) Dekretaliści przez „*culpa lata*” rozumieli opuszczenie takiej staranności, jaką zwykle wszyscy ludzie, należący do tej samej grupy osób, w podobnych sprawach, stosują.²³⁵ Godnym podkreślenia jest fakt, że dekretałiści mówią wszyscy ludzie — „*omnes homines*” — a nie ludzie pilni lub najpilniejsi — „*homines diligen-*

²³¹ Por. Reiffenstuel A., *Jus. can.*, l. 5, t. 36, n. 42 — V, str. 187.

²³² Por. Dicastillo J., *Tract. de censur.*, disp. 7, dub. 26, c. 12, n. 910 — str. 511.

²³² Por. Schmalzgrueber F., *Jus eccl.* tom III, P. II, t. 16, n. 25: „Sed dicendum, etsi valde aequum sit, ut depositarius eandem adhibeat diligentiam rebus depositis, quam adhibet rebus suis, sufficere tamen, si adhibeat tantam, quanta eius generis homines in huiusmodi rebus adhibere solent” — VI, str. 49, 50, tom V, P. III, t. 36, n. 92 — XI, str. 215; Suarez F. *De censuris*, disp. 45, sect. 5, n. 4.

²³³ Por. Fagnanus, *Comment.*, ad c. 12, X, V, 12, n. 37—40 — V, str. 133, 134; c. 25, X, V, 12, n. 10—12, str. 141;

Van Hove A., *Prologomena ad Codicem iuris canonici*, ed. 2, Mechliniae — Romae, 1945, n. 500, str. 537.

²³⁴ Por. Schwarz A., *Figura hominis diligentis in re culpa iuridicae*, 168—174.

²³⁵ Por. Reiffenstuel A., *Jus can.*, l. 3, t. 15, n. 19] — III, str. 135; Schmalzgrueber, tom III, P. II, t. 16, n. 25 — VI, str. 50. Pirhing H., *Jus can.*, l. 3, t. 15, § 2, n. 3 — III, str. 135.

tes vel diligentissimos". Zaniedbanie staranności tych ostatnich było miarą dla oznaczenia małej winy — „*culpa levis vel levissima* .

4) Zaniedbanie równające się zaniedbaniu przeciętnego człowieka stanowiło dużą winę — „*culpa lata*”.

5) Człowieka przeciętnego określano terminami: „*homo medio-criter prudens, mediocriter capax, parum circumspectus*”.

6) Wyżej wymieniona definicja „*culpa latae*” przyjęta była zarówno przez kanonistów, moralistów, jak i romanistów.

7) Staranność przeciętna — „*diligentia debita ac possibilis*” — jakiej wymagali w poprzednim okresie kanoniści, jest normą znacznie łagodniejszą, dostosowaną w większym stopniu do przeciętnych wymogów natury ludzkiej.

8) Zasługą dekretalistów jest w dziedzinie winy nieumyślnej uporządkowanie pojęć moralnych i prawa rzymskiego oraz nadanie im formy kanonicznej, jak też wypracowanie pojęcia staranności przeciętnego człowieka.

(Dalszy ciąg pracy w następnym numerze)

SUMARIUM

De imputabilitate in iure poenali canonicos

Saeculis XVI et XVII theoria imputabilitatis iuridicae-criminalis indirecte sub influxu theologorum, praesertim Caietani et Salmanticensium, doctrinam imputabilitatis moralis indirectae seu voluntarii in causa, profundius exponentium haud parum illustrata et quoad quaedam substantialiter correcta.

Quod spectat ad imputabilitatem effectum antiuridicorum ex actione illicita provenientium doctores ex professo quaerunt: „*Utrum versanti in re illicita casus fortuitus imputetur?*” In responsione diversas sententias auctores proferunt:

1. Theoria imputabilitatis obiective. Nonnulli theologi, praesertim S. Thomas et antiquiores docent: eventum fortuitum versanti in re illicita semper imputari, nulla ratione habita diligentiae adhibitae. Haec sententia communiter admissa paulatim omnino derelinquebatur. Caietanus de Vio distinguit inter imputabilitatem moralem (in foro interno) et imputabilitatem iuridicam-criminalem (in foro externo); quod attinet ad imputabilitatem moralem invicte tenet culpam ex negligentia pensanda esse; ad imputabilitatem iuridicam-criminalem ipse admittit sufficere ut actio illicita fuerit directa causa effectus antiuridici, etiamsi revera diligentia necessaria adhibita fuerit: „*Et quoad poenam irregularitatis, indistincte intelligo, quod quando dat operam rei illicitae imputatur ei homicidium consequens ex suo opere ad poenam irregularitatis*”, (*Commentaria in II, II, Summa Theol.*, q. 64, art. 8, n. 3, p. 77)

Huiusmodi rigidae doctrinae valedixerunt: Bartolomaeus Fumus Vilaurensis, *Summa*, Venetiis 1554, ad v. *Irregularitas*: „Dans operam rei illicitae, quantumcumque adhibeat diligentiam, fit irregularis per sequens homicidium, vel multilationem”, n. 5, fol. 248 recto; Auctor *Summa Tabienae*, *Summa Tabiena*, Venetiis 1580, ad v. *Irregularitas*, n. 5, p. 196: „dans operam rei illicitae tenetur de omni culpa, tam in committendo, quam in omittendo, et de omni casu inde secuto, sive adhibuerit diligentiam, sive non, et etiam ei imputatur ad irregularitatem”; Auctor *Summae Silvestrinae*, *Summa Silvestrina*, Venetiis 1578, ad v. *Homicidium*, n. 2, fol. 372 recto: „Qui dat operam illicitae rei, etiam si adhibeat omnem diligentiam quam potest tenetur de omni casu fortuito”. Decretalistas normam culpae sumunt ex propinquitate causae ex qua damnum praeter intentionem agentis secutum est. Quo magis ex se periculosa est causa aut quo magis propinqua ad effectum, eo magis voluntarius in causa seu indirecte voluntarius effectus concipitur. Doctores inquirunt: utrum ex sua natura causa apta sit ad homicidium producendum, vel utrum necessario aut saltem communiter „ut plurimum” nec tantum raro malus effectus ex illa causa sequatur. Apud Decretalistas mensura culpae ex propinquitate causae generatim coniecta est cum doctrina de re illicita et quidem ad praebendum fundamentum iudicio super irregularitate.

Fundamentum huius sententiae, Suarez ait, debet esse, quod leges voluerunt punire damnum ex opere illo secuto (homicidium) propter intrinsecam malitiam actionis, sine ullo respectu ad culpabilitatem agentis vel voluntatem saltem indirectam circa ipsum homicidium. Haec sententia bene concordat praxi severiori circa irregularitatem ex homicidio inductam. (Suarez, *De censuris*, disp. 45, sec. 6 n. 1). Haec sententia de facto potius quam de culpa iudicat, quae quidem negligi non debet in iudicio de irregularitate ex homicidio casuali incurrenda, propterea a Decretalistas posterioribus non recipiatur. Notandum est doctrina de re licita ac illicita hoc tempore applicata est praesertim im materia irregularitatis, non quidem restringitur ad hanc materiam, sed in hac connexione evolvitur. Praeterea doctrina de re licita-illicita generatim non adhiberi tanquam normam culpae ex se sola sufficientem, sed tantummodo in coniunctione cum norma diligentiae. Res illicita nunc accipitur in sensu rei iurae prohibitae, proinde sensum suum ambiguum quo antea concepta est tanquam res inutilis, res incongrua aut res nulla ratione homini agenti competens, amittit.

2. Theoria imputabilitatis subiectivae. Haec sententia ab omni culpa exonerat illum, qui rei sive licitae sive illicitae operam dedit, si omnem diligentiam adhibuit ne homicidium habeatur. Haec opinio a Alphonso De Castro, qui obiit a. 1558, defensa et probata ex absurdo, et ex ratione philosophica: „cum homo non quatenus sensualis, sed quatenus rationalis est, incurrat irregularitatem, necessario consequens est, ut operationes illae, propter quas irregularitas est infligenda, sint rationales, hoc est ab homine habente usum rationis factae”, (De Castro, *De potestate legis poenalis*, l. II, cap. 14, B, p. 579), Lugdundi (1556). Imputabilitas proinde ex cognitione et voluntate, non ex alio capite, est dimittenda. Hinc ebrius, qui homicidium perpetraverit in irregularitatem non incidet, nisi mala hac intentione se inebriaverit: „quia si ille hac intentione se inebriaverit, ut occideret, iam tunc tale homicidium esset per se volitum, et non per accidens, et ita esset irregularis... perinde ac si sobrius occidisset”, *De potestate legis poenalis*, l. II, cap. 14, B, p. 585.

Haec opinio regulam de re illicita transfert ad normam diligentiae. Nititur in hoc vero quod usus diligentiae abstersit periculum quod ex re illicita timeri potest. Insuper quoad irregularitatem exercitium dili-

gentiae peccatum excludit, quod omnino adesse debet ad poenam spiritalis irregularitatem incurrendam. Discrimen tamen inter opus licitum ac illicitum utile est ad elementum subiectivum delicti, voluntatem definiendum. Qui enim operi licito insistens, malum patravit, hoc non est voluntarium per se, sed per accidens: „malum ergo illud est solummodo volitum in ignorantia unde oritur, quae etiam non est directe volita, sed interpretative: quia noluit adhibere diligentiam, qua tenebatur. Et quia magna est illic diminutio voluntarii, et ideo oportet ut magna etiam sit excusatio peccati”, (De Castro, *De potestate legis poenalis*, l. II, cap. 14, C, D, p. 598). Qui vero illicito, malum per se intendebat: „quia aperte volebat rem illam illicitam, cui operam dabat: et volens illam eo ipso censetur velle id, quod per se et necessario sequitur ab illa”, (De Castro, *De potestate legis poenalis*, l. II, cap. 14, B, p. 599).

Didacus Covarruvias ait: „Homicidium casuale tunc... irregularitatem imputandum fore danti operam rei illicitae, quando actus ille illicitus est ordinatus sua propria natura ad mortis laesionem, vel ad homicidium, propterea versanti in re ex iure illicita, casus fortuitus imputatur si legis prohibitio periculo effectus nitatur; Alioquin si actus non prohibetur ratione huius periculi, sed ex alia causa, profecto huius prohibitionis transgressio nullam nec minimam habet homicidii culpam, quae tamen vel aliqua necessaria est, ut homicidium privato imputetur ad irregularitatem”, (Covarruvias D., *Opera omnia*, Venetiis 1588, t. I, *Secundae partis Relectiones*, § 4, n. 10, p. 592). Item docent: Franciscus Toletus, Stephanus De Avila, Petrus de Aragon.

S. Thomas docuerat casum fortuitum versanti in re illicita semper ad irregularitatem imputari. Theologi effatum servant in uno casu operis illiciti natura sua ad effectum necessario ordinati. Ita sentiunt: Bartholomeus a Medina, Dominicus Banez: „non invenitur in iure Canonico, ubi diffiniatur, quod aliquis incurrat irregularitatem, solum quia dabat operam rei illicitae: sed quia dum daret operam rei illicitae, negligens fuit vel praesumitur fuisse in considerandis nocumentis”, (Banez, *Decisiones de Iure et Iustitia*, Duaci 1615, t. 4, in II, II, q. 64, art. 8, C, p. 200); Gabriel Vasquez, Dominicus Soto, Ludovicus Molina: „(si quis) dedit operam rei illicitae, ex qua id homicidium aut ea mutilatio (casualia) ita sequuta sunt, ut res illa illicita apta esset, ut inde sequeretur, irregularitatem incurrit”, (Molina, *De iustitia et iure* Coloniae Allobrogum 1733, t. 4, tract. 3, disp. 77, n. 8, p. 256); Henricus Henriquez, Paulus Laymann, Ferdinandus de Castrapalao et initio saeculi XVIII Martinus Bonacina, Thomas Sanchez.

Theologi Scholae Salmanticensis (1665—1724) doceant eventum fortuitum (homicidium casuale) in re illicita versanti imputari, si opus homicidii periculum constituat: „quia idem esset velle tale opus, ac velle homicidium. Unde si quis calce, aut pugno mulierem gravidam percuteret... Similiter parentes accubantes secum infantes in lecto, etsi magnam adhibeant diligentiam, (Salmaticenses, *Cursus Theologiae Moralis*, Venetiis 1750, t. 6, tract. 25, c. 1, punct. 6, § 1, n. 132, p. 46 sq.).

Saeculo XVIII S. Alphonus De Liguria ait homicidium casuale ad irregularitatem imputari, si opus ex quo sequitur, de se et frequenter periculosum probetur.

Concilium Tridentinum, cap. 7 *De reform.*, ses. XIV: „...si vero homicidium non ex proposito, sed casu, vel vim vi repelendo... quam ob causam... iure quodammodo dispensatio debeatur, committatur loci Ordinario... qui... dispensare possit”. Vim probativam derivat ex interpretatione verbi „*debeatur*”. Hoc verbum intelligi potest dupli-

ci sensu, scilicet aut tamquam dicens irregularitatem in omni casu de facto incurri ita ut dispensatio obtineri debeat; aut tamquam iudicans dispensationem ob tenuem culpam et circumstantias mitigandas dari debere, si qua irregularitas incurra fuerit. Secundam interpretationem admittit Thomassinus.

S. Congregatio Concilii in suis decisionibus, in sequentis aetatis non est concors: vel dispensationem ad cautelam petendam esse decrevit, vel homicidam casualem simpliciter absolvit.

Doctrina iuridica post Concilium Tridentinum communiter duos casus spectat: aut in re licita aut in re illicita versanti casus fortuitus occurrit.

Versanti in re licita casus fortuitus non imputatur omnes canonistae, nemine contradicente, docent. Eventum fortuitum, cui nulla praecessit culpa, neque obiectiva neque subiectiva, non imputari. Ita docent: Farinacius fine saec. XVI, saec. XVII Augustinus Barbosa, Ludovicus Engel, qui homicidium casuale habet: „quod nec directe, nec indirecte est volitum, sed mero casu accidit”, (*Engel, Collegium universi iuris canonici*, Beneventi 1760 l. 5, t. 12 de homic. § 4, Summ. p. 364) Prosper Fagnanus, Anacletus Riffenstuel saeculis XVII et XVIII medium, homicidium casuale culposum a mere casuali, „quod prorsus inopinato et fortuito, penitus nulla culpa et nullo dolo interveniente contigit” secernens, nulla poena mulctandum esse, „Quia tale mere casuale homicidium nec directe, nec indirecte est voluntarium, nam „ubi prorsus nulla culpa est, nulla etiam poena esse debet”, (*Jus canonicum Universum*, Antverpiae 1755, l. 5, t. 12 de homic. § 5, n. 178, p. 253).

Saec. XVIII idem docent: Henricus Pirhing, Vitus Pichler, Prosper Fagnanus, Antonius Sabelius, Franciscus Schmalzgrueber, Lucius Ferraris.

Versanti in re illicita casus fortuitus imputatur. Sententia impubilitatis subiectivae, de qua supra, cum normis diligentiae quam arcte cohaerens, difficulter cum praxi Curiae Romanae componi potest, immo quibusdam decretalibus contradicere videatur. Contra hanc sententiam generatim proferuntur: X, V, 12, 19; *Sext.* V, 4, 3. Saepe allegatur contra hanc sententiam etiam Concilium Tridentinum, ses. 14, cap 7 *de ref.* Decretalistae ergo elaborant sententiam mediam inter extremas priores, quae etiam comunior est apud canonistas. Suarez suam profert theoriam: „Dico ergo, per homicidium omnimo casuale ex opere illicito sequutum, non contraxi irregularitatem, nisi in casibus a iure expressis; censetur autem sufficienter expressus, quando actio est specialiter prohibita propter periculum homicidii, non vero alias” (Suarez, *De censuris*, disp. 45, sect. 6, n. 9). Prior pars theseos: „est constanea iuri, quod habet, irregularitatem non incurri nisi in casibus a iure expressis”. Altera in ipsis canonibus declaratur: „nam in eis prohibentur aliquae actiones propter periculum homicidii, quod ex se continent, additurque poena et conditio, ut si effectus sequatur, incurratur irregularitas, sive alia negligentia interveniat, sive non, propter solam talem actionem sic prohibitam cum tali effectum”. (Suarez), *De cens.*, disp. 45, sect. 6, n. 9, 10, 12). Duo casus sunt sufficienter expressi, quorum unus exprimitur a c. *Is, qui mandat*, in VI Decret., (*Sext.* 5, 4, 3); alter a c. *Tua nos* (X, V, 12, 19); tertius vero probabilis, a c. *Sicut* (X, V, 12, 20). Homicidium huiusmodi, ait Suarez, non esse voluntarium re ipsa, esse tamen interpretatione legis, et hoc satis esse”, (Suarez. *De cens.* disp. 45, sect. 6, n. 17).

Doctrinam a Francisco Suarez propugnatam nonnulli moralistae et canonistae amplexati sunt in sequentis aetatis. Pirhing, Pichler, Schmalzgrueber, Van Espen tenet hominem ex re illicita,

diligenentia tamen adhibita, incurre nihilominus culpam homicidii, si res ista illicita natura sua periculosa sit et ex se ordinata ad mortem inferendam. Jus vero praesumit in tali casu hominem non adhibere diligentiam vel saltem diligentiam quantumvis magnam non posse esse sufficientem, nisi ipse ab opere illo periculoso penitus desistat. „Jure praesumitur, quod in similibus operibus diligentia sufficiens ad vitandam mortem, vel non adhibeatur, vel etiam adhibita non sufficiat”, ait Reiffenstuel, *Jus can.* 1. 5, t. 12, n. 195. Ad irregularitatem quod attinet, canonistae postulant ut opus illicitum sit non tantum lege prohibitum, sed prohibitum praecise propter periculum. Reiffenstuel dicit: „qui dat operam rei illicitae quae ex se, aut natura sua inducit periculum mortis... et praesertim etiam prohibita existit, irregularis efficitur, nam homicidium huiusmodi indirecte saltem, et in causa voluntarium dicendum est”, (*Jus can.* 1. 5, t. 12 de homic. § 1, n. 15). Schmalzgrueber „si opus ex se periculosum et propterea prohibitum, irregularitas ex homicidio casuali contrahitur: „quia tale homicidium aliquo modo est voluntarium exercenti, scilicet in causa; secus irregularitatem non contrahitur extra casus in iure specialiter expressos”, (*Jus eccl.* 1. 5, t. 12, § 4, q. 3, n. 218).